

P.4/2 .

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXVII — ZESZYT 3
LIPIEC — WRZESIEŃ 1959

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

K W A R T A L N I K

WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

W a r s z a w a, Rakowiecka 6. Biblioteka Narodowa
tel. 211-117.

Adres Administracji:

W a r s z a w a, Konopczyńskiego 5/7 tel. 698-47.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie za-
wiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je
odebrać w Administracji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza
nadbitki z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł. 48.—

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056
lub Narodowy Bank Polski VII O/M-1531-9-1383 Administra-
cja Wydawnictw SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem
celu wpłaty).

JAN PASIERSKI
B-ka Gł. WSR
we Wrocławiu

PLANOWA SPECJALIZACJA BIBLIOTEK NAUKOWYCH

Problem planowej specjalizacji bibliotek naukowych w Polsce nie wyszedł dotąd ze stadium rozważań teoretycznych. Zagadnieniem tym interesowało się u nas wielu autorów. Pisali na ten temat m.in. Kuntze¹ i Rogoziński². Zagadnienie specjalizacji rozpatrywane było przeważnie łącznie ze sprawą sieci bibliotek naukowych. W tej też formie było ono przedmiotem dyskusji na II Konferencji Naukowej Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa WTN we Wrocławiu w 1954 r. W wyniku dyskusji nad referatem P. Rybickiego³ uchwalono wówczas rezolucję, iż biblioteki naukowe spełniają skutecznie swoje zadanie, dopiero w ramach ogólnokrajowej sieci bibliotek naukowych. Konieczne jest według tejże rezolucji — „wytypowanie bibliotek, które pełniłyby rolę ośrodków centralnych dla poszczególnych dziedzin nauki. Konieczne jest także planowe zaopatrywanie bibliotek naukowych w piśmiennictwo, szczególnie obcojęzyczne. Należy powołać Komisję do opracowania tych zagadnień”.

¹ E. Kuntze: *Kilka uwag o specjalizacji bibliotek*. Prz. bibliot. 1937 s. 69—76.

² Z. Rogoziński: *Zagadnienie sieci bibliotek naukowych*. Nauka pol. R. 1: 1953 s. 137—144.

³ P. Rybicki: *Zagadnienie sieci i specjalizacji bibliotek naukowych w Polsce*. W: *Druga Konfer. Nauk. Kom. Bibliogr. i Bibliotek, WTN, 3—5.X. 1954*. Wrocław 1957 s. 11—30.

Sprawy powyższe były również przedmiotem konferencji sopockiej w r. 1956⁴.

Te z wielu względów słuszne postulaty nie doczekały się realizacji. Ani komisja, ani biuro studiów, przewidziane w uchwałach powyższych konferencji, powołane nie zostały i sprawa uległa bezterminowemu odroczeniu. A przecież jest to problem pierwszorzędnej wagi nie tylko dla bibliotek naukowych, ale także dla rozwoju i przyszłości nauki polskiej w ogóle.

•

Rozwój nauk przyrodniczych nie wywarł większego wpływu na charakter polskich księgozbiorów. Również i postęp techniki XIX i XX w. nie znalazł odpowiedniego odbicia w rozbudowie bibliotek. Nie uzgodniono zasad polityki gromadzenia zbiorów, czemu na przeszkodzie stanął m. in. bibliotekarski formalizm i partykularyzm zawodowy. Doprowadziło to do odizolowania bibliotek od bieżącego nurtu wiedzy i w konsekwencji spowodowało niedocenywanie zawodu bibliotekarskiego przez ludzi nauki⁵.

Dotychczasowy rozwój bibliotek naukowych w Polsce nie wytworzył bardziej racjonalnych form organizacyjnych, związanych z potrzebami użytkowników bibliotek.

Dlaczego sprawa tak zasadnicza uległa zaniedbaniu? Niewątpliwie jednym z powodów jest impas organizacyjny bibliotek naukowych w Polsce oraz brak (albo raczej nadmiar) organów centralnych, zajmujących się bibliotekami naukowymi.

W obrębie bibliotek naukowych istnieje u nas faktycznie szereg pionów, podległych różnym resortom ministerialnym. Koncepcja pionów w obrębie bibliotek naukowych ma, jak na razie, charakter raczej formalny. Jedyne tylko biblioteki lekarskie stanowiąc tu mogą pewien wyjątek w sensie dodatnim, usiłując formalną kon-

⁴ Referat K. Grottowej oraz koreferat W. Piaseckiego przy współudziale M. Górkiewicza. Koreferat przytacza — po raz pierwszy w Polsce — przykłady konkretnych rozwiązań (Farmington Plan oraz projekt Fremonta Ridera). Por. *Konferencja w sprawie czytelnictwa i polityki gromadzenia zbiorów w bibliotekach szkół wyższych resortu Min. Szkoln. Wyższego*. Sopot 10—12.V.1956. *Zagadnienia czytelnictwa i polityki gromadzenia zbiorów. Tezy referatów i koreferatów*, Gliwice 1956.

⁵ Rogoziński, jw.

cepcję pionu wypełnić merytoryczną treścią w postaci zaplanowania ich specjalizacji⁶.

Niemniej jednak wydaje mi się, iż koncepcja pionów, jako zacierająca przejrzysty obraz jednolitej sieci bibliotek naukowych, powinna być zarzucona z chwilą opracowania planu specjalizacji bibliotek w skali krajowej.

Kto u nas ma opracować taki plan ogólnopolski? Nie mamy, jak wiadomo, organu urzędowego zajmującego się całością bibliotek naukowych i koordynującego ich pracę. Sprawę planu specjalizacji musiałyby na razie podjąć i we wspólnych dyskusjach wypracować te instytucje, które reprezentują duże zespoły bibliotek naukowych, jak Komisja dla Spraw Bibliotek Rady Głównej, Komisja Biblioteczna PAN, może też powstająca Sekcja Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki.

Planowa specjalizacja bibliotek naukowych jest logicznym następstwem specjalizacji współczesnej nauki. Zrozumieli to nasi koledzy bibliotekarze w innych krajach i, uwzględniając swe specyficzne warunki i możliwości, przystąpili do rozwiązywania tego zagadnienia. Omówiono już osiągnięcia bibliotekarzy radzieckich (Rybicki). Dla uzupełnienia obrazu w tej dziedzinie przedstawię po krótko, jak potraktowano zagadnienie specjalizacji bibliotek naukowych w kilku innych krajach Ameryki oraz Europy Zachodniej.

W rezultacie inicjatywy bibliotekarzy amerykańskich 62 biblioteki naukowe zawarły porozumienie w przedmiocie specjalizacji na cdcinku gromadzenia literatury zagranicznej ujęte w formę planu, który od miejscowości Farmington w stanie Connecticut, nazwano Planem Farmingtońskim (*Farmington Plan*). Jest on realizowany od 10 lat i zapewnia nauce i technice amerykańskiej dopływ pełnej dokumentacji naukowej⁷.

Początek Planu Farmingtońskiego kojarzy się szczególnie z pamiętną dla nas datą 1 września 1939 r. (when Germany invaded Poland). Już wówczas bibliotekarze amerykańscy jasno uzmysłowili sobie jednostronność swojej polityki gromadzenia zbiorów, realizowanej w ramach poszczególnych bibliotek. Gdy rząd federalny oraz różne departamenty zażądały od bibliotek materiałów, dotyczących krajów Europy Wschodniej oraz Dalekiego Wschodu, okazało się, że

⁶ St. Konopka: *Biblioteki lekarskie specjalizują się w poszczególnych działach naukowych*. Służba Zdrowia R. 4: 1952 nr 10 s. 5.

⁷ E. E. Williams: *Farmington Plan Handbook*. 1953 s. 9.

materiałów tych nie ma w bibliotekach amerykańskich. Wszystkie bowiem biblioteki stosując tradycyjny dobór, gromadziły tylko literaturę „ważną”. Bibliotekarze amerykańscy wyciągnęli z tego faktu właściwe konsekwencje: należy zmienić zasadę gromadzenia. W miejsce doboru o charakterze przypadkowym, należy wprowadzić pełną dokumentację w oparciu o plan specjalizacji bibliotek⁸.

Farmington Plan obejmował początkowo (1948) tylko trzy kraje: Szwecję, Szwajcarię i Francję. W roku 1956 objął już 99 krajów. Obecnie⁹ bada się możliwości objęcia zasięgiem Planu również krajów Europy Wschodniej. Śmiały ten eksperyment nie przestaje interesować bibliotekarzy na całym świecie i posiada dziś bibliografię przekraczającą sto pozycji. Plan Farmingtonski zasługuje na szczególowszą uwagę ze względu na doświadczenia, zebrane w toku jego 10-letniego funkcjonowania. W chwili obecnej Farmington Plan jest przedmiotem szczegółowej analizy, przeprowadzanej z inicjatywy Council of Library Resources. Biblioteki uczestniczące w planie otrzymały do wypełnienia odpowiednie kwestionariusze, a rezultaty tej analizy, przeprowadzanej przez dwu dyrektorów bibliotek uniwersytetu w Kansas, były tematem konferencji zainteresowanych bibliotek z końcem 1958 r.¹⁰.

Planowa specjalizacja bibliotek naukowych w Niemczech datuje się od czasu działalności Roberta von Mohla (1869), Adolfa Ilarnacka i Paula Schwenke¹¹.

W 1910 r. rozpoczęto systematyczną i planową rozbudowę zasobów pruskich bibliotek naukowych.

Po pierwszej wojnie światowej powstaje w Niemczech „Notgemeinschaft der Deutschen Wissenschaft”, która za jedno ze swoich zadań uważała planowe uzupełnianie zbiorów bibliotek naukowych niemieckich, stosownie do ich specjalizacji. W latach 1930-tych przeprowadzono specjalizację niemieckich politechnik.

⁸ Pełna dokumentacja z ograniczeniami, wynikającymi z Planu, tj. bez czasopism, gazet i druków urzędowych.

⁹ *Farmington Plan Letters* Nr 12 (1958) s. 2.

¹⁰ Tamże. *Farmington Plan Letters* są periodycznym wydawnictwem Farmington Plan Office (FFO) i zawierają informacje dla uczestniczących w planie bibliotek oraz dostawców w różnych krajach świata, objętych planem. Zawierają one również statystyki FFO, które są znakomitą materialem do analizy sprawności działania oraz aspektów ekonomicznych planu.

¹¹ H. Kunze: *Bibliotheksverwaltungslehre*. Leipzig 1956 s. 70 i nast.

Druga wojna światowa przerwała te prace jedynie na krótki okres czasu, gdyż już w 1949 r. nowa „Notgemeinschaft” podejmuje swoją działalność i przekształca się wkrótce w „Deutsche Forschungsgemeinschaft”¹², obejmującą swoim zasięgiem wszystkie kraje Niemieckiej Republiki Federalnej. Owocem jej działalności na odcinku planowej specjalizacji bibliotek naukowych jest, opracowany w latach 1949/50 *Verteilungsplan der Sondersammelgebiete*. Planem tym zostały objęte wszystkie biblioteki uniwersyteckie oraz biblioteki wyższych uczelni technicznych. *Verteilungsplan* zwany także DFG-Plan dzieli się na 27 działów głównych i szereg poddziałów. DFG-Plan wykazuje znaczne różnice w porównaniu z planem Farmingtonskim. Farmington Plan jest wielkim przedsięwzięciem handlowo-księgarskim. Dobór, klasyfikacja i dostawy spoczywają zasadniczo w ręku księgarzy-dostawców (dealers) w poszczególnych krajach. W Niemczech np. jest nim firma Otto Harrassowitz. DFG-Plan składa dobór i klasyfikację materiałów w ręce bibliotekarzy, korzystających z pomocy fachowców-specjalistów.

Farmington Plan opiera swe działanie na „prywatnych” budżetach poszczególnych bibliotek, natomiast DFG-Plan działa w oparciu o poważne dotacje państwowe i społeczne, pochodzące z tzw. „Stifterverbandu”, w skład którego wchodzi potentaci zachodnio-niemieckiego przemysłu.

Najważniejszą różnicą i to na korzyść DFG-Planu jest fakt, iż obejmuje on czasopisma, podczas gdy plan farmingtonski ich nie uwzględnia.

Pięknym wynikiem współpracy niemieckich bibliotekarzy oraz fachowców-specjalistów jest pierwsze w skali światowej krytyczne opracowanie zestawu czasopism naukowych, które powinny się znaleźć we wszystkich bibliotekach naukowych (Zeitschriften A), oraz czasopism wąsko-specjalistycznych, mogących znajdować się tylko w siedzibie danej specjalności naukowej (Zeitschriften B)¹³.

Według otrzymanych ostatnio informacji¹⁴ działanie DFG-Planu poddane zostanie wszechstronnej analizie. Wyniki jej będą zapewne

¹² *Deutsche Forschungsgemeinschaft. Aufbau und Aufgaben*. 2. Aufl. Wiesbaden 1957. Steiner Verl. Tamże historia tej instytucji.

¹³ *Verzeichnis Ausgewählter Wissenschaftlicher Zeitschriften des Auslandes (VAZ)*. Bearb. von DFG. Wiesbaden 1957. Steiner Verl.

¹⁴ Od p. dr. Gizeli von Busse z DFG—Bad Godesberg.

bardzo interesujące dla bibliotekarzy innych krajów, które zechcą skorzystać z uzyskanych tam doświadczeń.

Planową specjalizację bibliotek naukowych w Niemieckiej Republice Demokratycznej przeprowadzono dopiero w 1956 r. z inicjatywy władz centralnych. Reforma szkolnictwa wyższego oraz zmiany kierunków badań naukowych, wynikające z planu pięcioletniego, stały się podstawą głęboko sięgających zmian w tradycyjnej linii rozwoju bibliotek wschodnio-niemieckich¹⁵.

Verteilungsplan der Sondersammelgebiete fuer DDR nie przekreślił jednak całkowicie tradycji bibliotek uniwersyteckich, stanowiących trzon planu, lecz pogłębił ich naukowość i zwiększył ich zadania. Oprócz bibliotek uniwersyteckich weszły do planu 3 biblioteki krajowe (Landesbibliotheken), biblioteka politechniki w Dreźnie oraz 3 centralne biblioteki fachowe¹⁶.

Stosunkowo późne wprowadzenie specjalizacji w NRD było wynikiem realistycznej oceny sytuacji i możliwości. Dopiero bowiem w 1956 r. po raz pierwszy zapewniono w budżecie państwa dostateczne środki oraz kontyngenty dewiz na zakup literatury zagranicznej¹⁷.

Z większych bibliotek wschodnio-niemieckich nie weszły do planu: Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie oraz Deutsche Buecherei w Lipsku ze względu na powierzone im zadania specjalne.

Tak oto w pobieżnym skrócie przedstawia się obraz sytuacji na odcinku specjalizacji bibliotek naukowych w trzech krajach, posiadających jednolite plany¹⁸.

Idea specjalizacji bibliotek naukowych nie przestaje interesować bibliotekarzy. W sierpniu 1956 r. odbył się w Turku (Abo) kongres bibliotekarzy skandynawskich¹⁹, na którym Vibeke Am-

¹⁵ H. Kunze, jw.

¹⁶ O. Tyszką: *Mitteilungen und Diskussionsbeitraege*. Zentralbl. für Bibliothekswesen. Jg. 71:1958 H. 1 s. 40—43.

¹⁷ H. Kunze, jw.

¹⁸ Z uwagi na publikowany w niniejszym numerze artykuł B. Świderskiego o *Współpracy bibliotek w Wielkiej Brytanii* opuszczono za zgodą Autora charakterystykę stosunków angielskich (przyp. Red.).

¹⁹ M. Tulander: *Library Co-operation in Scandinavia*. Quarterly Bull. of IAALD. Vol. 3: 1958 nr 1.

munsden wystąpiła z propozycją współpracy bibliotek rolniczych krajów skandynawskich (bez Islandii). W wyniku tej inicjatywy odbyło się w Kopenhadze we wrześniu 1957 r. posiedzenie specjalnej komisji, na którym ustalono, iż podział specjalizacji będzie obejmował początkowo tylko pewne wydawnictwa seryjne oraz czasopisma z wyłączeniem wydawnictw zwartych. Na początek postanowiono, iż plan obejmie czasopisma z krajów leżących na peryferiach Europy. W szczególności biblioteki duńskie gromadzić będą czasopisma z Portugalii i Hiszpanii, biblioteki fińskie — czasopisma z Polski i Rumunii, zaś biblioteki szwedzkie — czasopisma z Irlandii, Czechosłowacji, Bułgarii i Grecji.

Mamy tu przykład porozumienia wielkiego regionu geograficznego, przekraczającego granice jednego państwa. Być może, iż bibliotekarze skandynawscy wskazali nam drogę do przyszłego etapu rozwoju specjalizacji bibliotek naukowych.

•

Potrzebę specjalizacji bibliotek naukowych odczuwamy i rozumiemy wszyscy. Jest ona logiczną konsekwencją specjalizacji nowoczesnej nauki. Przemawiają za nią poważne względy ekonomiczne²⁰. Prawne podstawy powstania sieci bibliotek naukowych i planowej ich specjalizacji istnieją u nas od dawna (Dekret z dn. 17 IV 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. *Dz.U.* nr 26, poz. 163). Artykuł 12 pkt. 2 tego dekretu zaleca, by biblioteki naukowe porozumiały się wzajemnie co do zakresu swych specjalnych zainteresowań i poświęciły szczególne starania obranym gałęziom piśmiennictwa. To jest praca, która czeka na wykonanie.

Mimo różnorodnych podstaw organizacyjnych biblioteki naukowe w naszym kraju powinny stanowić pewną jedność celową, powiązaną różnorodnością zadań w obrębie jednego planu specjalizacji bibliotek naukowych. Zakres i zasięg potrzebnej nam specjalizacji jest rzeczą do dyskusji. Słuszność samej zasady chyba wątpliwości nie ulega. Dlatego też nie o zasadę tu chodzi, lecz o jej realizację.

²⁰ R. Przelaskowski: *Biblioteki naukowe w Polsce. Zarys problematyki*. Warszawa 1958 ss. 48.

BOLESŁAW ŚWIDERSKI
E-ka Główna
Uniw. Poznańskiego

WSPÓLPRACA BIBLIOTEK W WIELKIEJ BRYTANII

Współpraca bibliotek należy do najważniejszych problemów bibliotekarstwa brytyjskiego. J. C. Harrison w artykule poświęconym temu zagadnieniu zaznacza, że zorganizowanie współpracy jest chyba najbardziej znamiennym osiągnięciem brytyjskiego świata bibliotekarskiego w ostatnim ćwierćwieczu¹.

Zagadnienia współpracy były i są często omawiane w piśmiennictwie angielskim. L. Newcombe w studium dotyczącym „library co-operation” w Wielkiej Brytanii (1937 r.) zamieścił ponad 130 pozycji bibliograficznych z tego zakresu²; M. C. Pottinger w publikacji *Five year's work in librarianship* za okres pięcioletni (lata 1951—1955) przytoczył przeszło trzydzieści opracowań na ten temat³.

Kwestie współpracy bibliotek omawiane są bieżąco na łamach *Journal of Documentation* oraz *Library Science Abstracts*; szereg wiadomości z tego zakresu zamieszcza także rok rocznie oficjalny organ Stowarzyszenia Bibliotekarzy Brytyjskich *Library Association Record*.

Współpraca międzybiblioteczna poza artykułami doczekała się też obszerniejszych opracowań. Należy tu wspomnieć o pracach J. H. Pafforda i L. Newcombe'a z okresu przed 1939 r. oraz P. H. Sewella, R. F. Vollansa i K. G. Hunta po II wojnie światowej⁴.

Problem współpracy bibliotek w Wielkiej Brytanii zwrócił na siebie uwagę również bibliotekarzy zagranicznych. Pisali na ten

¹ J. C. Harrison: *Library co-operation in Great Britain*. Libr. Trends Vol. 6: 1958 s. 352.

² L. Newcombe: *Library co-operation in the British Isles*. London 1937.

³ M. C. Pottinger: *Library co-operation in the United Kingdom. W: Five year's work in librarianship*. London 1958 s. 255—262.

⁴ J. H. Pafford: *Library co-operation in Europe*. London 1935; L. Newcombe, jr.; H. P. Sewell: *The regional library system*. 2 ed. London 1956; R. F. Vollans: *Library co-operation in Great Britain. Report of a survey of the National Central Library and the Regional Library Bureau*. London 1952; K. G. Hunt: *Subject specialisation and co-operative book purchase in the libraries of Great Britain*. London 1955.

temat m. in. E. Leipprand, R. Juchhoff, A. Predeek, a przede wszystkim R. T. Esterquest⁵. W Polsce przed II wojną światową ukazał się na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* artykuł Pafforda dotyczący National Central Library; w 1948 r. pisała o współpracy bibliotecznej w Anglii M. Pisarska⁶.

Zainteresowanie tym problemem nie było więc w naszym kraju duże. Wydaje się przeto rzeczą uzasadnioną — z uwagi na ważność zagadnienia, na znaczne jego zaawansowanie w Wielkiej Brytanii i na zdobyte tam doświadczenia — poświęcić „library co-operation” na wyspach brytyjskich więcej uwagi niż to dotychczas w piśmiennictwie polskim uczyniono. Współpraca bibliotek jak w ogóle bibliotekarstwo angielskie posiada niewątpliwie wiele specyficznych i właściwych wyłącznie temu krajowi cech. Ale mimo to szereg problemów jest wspólnych bibliotekom wielu krajów. W rozwoju poczynił na polu współpracy, w śmiałości koncepcji i ich realizacji ustępuje bibliotekarstwo brytyjskie niewątpliwie amerykańskiemu⁷. Bliższe z pewnością dla bibliotekarstwa polskiego są rezultaty osiągnięte w zakresie współpracy bibliotek w NRD i NRF⁸. Niemniej jednak sądzimy, że dokładniejsze poznanie „library co-operation”

⁵ E. Leipprand: *Kooperationsbestrebungen im modernen englischen Bibliothekswesen*. Zentralbl. für Bibliothekswesen Jg 48: 1931 s. 601—627; R. Juchhoff: *Die National Central Library in London und die allgemeinen Entwicklungen im englischen Bibliothekswesen*. Zentralbl. für Bibliothekswesen Jg 54: 1937 s. 158—164; A. Predeek: *Das moderne englische Bibliothekswesen*. Leipzig 1933 (rozdz. 5 s. 62—76 poświęcony jest współpracy bibliotek); tenże: *Aus englischen Bibliotheken, Beobachtungen auf einer Studienreise*. Libri Vol. 5: 1955 s. 201—222 (s. 215—217: Co-operation); tenże: *Die englischen Bibliotheken seit der Reformation*. W: *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. Bd 3 Hälfte 2. Leipzig 1957 (s. 756—760: Co-operation und die National Central Library); R. T. Esterquest: *Library co-operation in the British Isles*. 1955.

⁶ T. H. Pafford: *The National Central Library*. Prz. bibliot. R. 9: 1935 s. 66—68; M. Pisarska: *O współpracy bibliotecznej w Anglii*. Bibliot. R. 15: 1948 s. 6—8.

⁷ Z bogatego piśmiennictwa por. m.in. L. R. Wilson, M. F. Tauber: *The university library*. 2 ed. New York 1956 s. 449—480 oraz Libr. Trends Vol. 6: 1958 nr 3.

⁸ Por. m.in. R. Juchhoff: *The present state of library co-operation in Germany*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 56: 1954 s. 423—427; G. von Busse: *Die Bibliotheksarbeit der Deutschen Forschungsgemeinschaft*. Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie Jg 3: 1956 s. 212—225; H. Kunze: *Bibliothekswesen und Bibliothekslehre*. Leipzig 1956 s. 70—76.

w Wielkiej Brytanii pozwoli na uzyskanie lepszej podstawy do oceny sytuacji w zakresie współpracy bibliotek w naszym kraju. Na tym polega utylitalny cel artykułu. Kwestia jest tym ważniejsza, że problem współpracy bibliotek w Polsce nie wyszedł w pewnych sprawach poza ramy teoretycznych raczej rozważań⁹. Bibliotekarstwo polskie pozwoliło się wyprzedzić na tym polu niektórym innym państwom. Polski świat bibliotekarski czeka jeszcze gruntowna dyskusja nad pewnymi kwestiami współpracy przed pełnym wprowadzeniem jej w życie.

„Library co-operation” w Wielkiej Brytanii posiada dość długą historię. Wyróżnić można, ujmując zagadnienie generalnie, kilka okresów jej rozwoju, a mianowicie: 1. okres luźności stosunków między bibliotekami, 2. okres dojrzewania problemu współpracy i pierwszych dyskusji na ten temat, 3. okres tworzenia podstaw przygotowanych i realnych zaczątków współpracy, 4. okres tworzenia ogólnokrajowego systemu wypożyczania międzybibliotecznego, 5. okres organizowania współpracy na polu gromadzenia zbiorów¹⁰.

1. Wzajemne kontakty między bibliotekami istniały w Wielkiej Brytanii od dawna. Zawiaływały się one jednak w sposób samorzutny, nieskoordynowany, miały charakter przypadkowy i luźny. Biblioteki nie wychodziły dawniej poza obręb swych własnych spraw i zagadnień. Zajęte gromadzeniem i strzeżeniem zbiorów były instytucjami samowystarczalnymi. Zagadnienia współpracy bibliotecznej nie leżały w kręgu ich świadomości. Potrzeby współpracy na tym polu nie odczuwało zresztą społeczeństwo XVII—XVIII i początków XIX w. Ruch wydawniczy kształtował się wówczas słabo, książka była jeszcze rzadka, życie naukowe płynęło wąskim nurtem, oświata nie ogarnęła szerokich mas społeczeństwa.

⁹ Por. P. Rybicki: *Zagadnienie sieci i specjalizacji bibliotek naukowych w Polsce*. W: *Druga Konferencja Naukowa Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*. Wrocław 1957 s. 11 n; R. Przelaskowski: *Sieci biblioteczne i ich założenia strukturalne*. *Prz. bibliot.* R. 21:1953 s. 6—25.

¹⁰ Wiadomości o rozwoju „library co-operation” w Wielkiej Brytanii przytaczają m.in. w wymienionych wyżej pracach E. Leipprand, R. Juchhoff, A. Predeek, L. Newcombe, H. P. Sewell, R. F. Vollans, K. G. Hunt. Por. także artykuły w *Encyclopaedia of librarianship*. Edited by Thomas Landau. London (1958) s. 184—187; *Library co-operation*, s. 221—222; *National Central Library*, s. 268—269; *Regional library systems*, s. 293—296; *Subject specialisation*.

a w związku z tym i zapotrzebowanie na książkę było niewielkie.

2. Około połowy XIX w. i w latach następnych zaczęły ukazywać się początkowo rzadko, następnie coraz częściej wzmianki o współpracy bibliotek. L. Newcombe przytacza wypowiedzi A. Pannizziego i wzmiankuje o artykułach E. A. Bonda (r. 1886), S. Webba (r. 1902), J. McKillopa, S. Kirby'ego, A. J. Philipa, S. A. Pitta, A. W. Pollarda i in.¹¹ na temat „library co-operation”. Zagadnienie powoli dojrzywało, świadomość konieczności współpracy zataczała z wolna coraz szersze kręgi, ale do realizacji systematycznej współpracy — mimo szeregu słusznych wypowiedzi i wskazań ze strony wspomnianych autorów — prowadziła jeszcze daleka droga.

3. Czasy tuż przed I wojną światową aż do 1928 r. stanowiły okres przygotowawczy do zorganizowania konkretnej współpracy bibliotek. Wówczas też doszło do pierwszych realnych poczynań w tym zakresie, chociaż na małą jeszcze skalę.

W okresie tym należy zanotować kilka wydarzeń, które miały doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju współpracy. W 1913 r. założona została Fundacja Carnegiego (Carnegie United Kingdom Trust). CUKT stał się protektorem powszechnego bibliotekarstwa publicznego i przyczynił się wydatnie do jego rozwoju. Był też finansowym i moralnym motorem postępu w zakresie „library co-operation”¹². W 1915 r. opublikowane zostało sprawozdanie o sytuacji powszechnych bibliotek publicznych opracowane przez W. G. Adamsa na zlecenie CUKT¹³, tzw. „Adams Report”. Sprawozdanie to stało się na najbliższe lata podstawą polityki bibliotecznej w Wielkiej Brytanii w zakresie powszechnego bibliotekarstwa publicznego¹⁴. Postulując m.in. utworzenie z hrabstw jednostek bibliotecznych, otwierało drogę do powstania pełnego krajowego systemu bibliotecznego. Żądania te zostały spełnione w kilka lat później przez wydanie w 1919 r. ustawy o bibliotekach publicznych (Public Libraries Act), która stwarzała prawne możliwości powoływania do życia bibliotek hrabstw. Dało to podstawy do rozciągnięcia współpracy na biblioteki całego kraju. W 1916 r. została powołana

¹¹ L. Newcombe, jw. s. 30 n.

¹² Por. H. P. Sewell, jw. s. 12—14.

¹³ *A report on library provision and policy to the Carnegie United Kingdom Trustees*. Dunfermline 1915.

¹⁴ Por. E. Leipprand, jw. s. 606; A. Predeek: *Die englischen Bibliotheken*. W: *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. Bd 3 Hälfte 2. Leipzig 1957 s. 757.

do życia w Londynie Narodowa Biblioteka dla Studiujących (National Library for Students). Biblioteka ta o wąskich początkowo, następnie coraz bardziej rozszerzających się zadaniach przemianowana następnie na National Central Library odegrała doniosłą rolę w "library co-operation". Pozytywnym krokiem na drodze ożywienia współpracy między bibliotekami uniwersyteckimi było stworzenie przez Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Wyższych (Association of University Teachers) komitetu współpracy bibliotecznej (Joint Standing Committee on Library Co-operation) w 1923 r. Z jego inicjatywy powstał w 1925 r. w Birmingham ośrodek wypożyczania międzybibliotecznego, przeniesiony w późniejszym okresie do National Central Library (1931 r.)¹⁵.

Nowym bodźcem do wprowadzenia zorganizowanej „library co-operation” stało się wydane w 1927 r. Sprawozdanie o bibliotekach publicznych Anglii i Walii (Report on Public Libraries in England and Wales, tzw. "Kenyon Report"). Jeden z rozdziałów tego doniosłego sprawozdania poświęcony był zorganizowaniu krajowej służby bibliotecznej w Anglii i Walii. Podkreślono w nim znaczenie "library co-operation", zaakcentowano dobrowolny charakter współpracy, przedstawiono wytyczne tworzenia zespołów bibliotek, rzucono hasło współpracy regionalnej bibliotek, postulowano utworzenie biblioteki centralnej jako ośrodka koordynacji współpracy międzybibliotecznej¹⁶.

4. Lata 1929—1945 były okresem organizacji ogólnokrajowego systemu wypożyczania międzybibliotecznego. Powstała wówczas National Central Library jako krajowa centrala wypożyczania międzybibliotecznego i ośrodek "library co-operation". Stworzone zostały sukcesywnie sieci bibliotek w następujących regionach: Northern (1931 r.), West Midlands (1931), Wales (1932), South-Eastern (1933), London (1934), East Midlands (1935), Yorkshire (1935), North-Western (1935), South-Western (1937). W ten sposób pokryta została regionalną siecią bibliotek cała Anglia i Walia. Region w Szkocji powstał w 1945 r. Utworzono zespół bibliotek współpracujących w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego, tzw. „outlier libraries”. Założono centralne katalogi w National Central Library w Londynie i w regionach¹⁷.

¹⁵ L. Newcombe, jw. s. 59.

¹⁶ L. Newcombe, jw. s. 54—57; J. C. Harrison, jw. s. 354.

¹⁷ L. Newcombe, jw. s. 89—90; P. H. Sewell, jw. s. 15 n.

5. Po II wojnie światowej zaczęto na większą skalę prace nad zorganizowaniem współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. Pierwszy poważniejszy regionalny system tego rodzaju. cparty o specjalizację bibliotek i uzgodnioną politykę nabywania zbiorów, powstał w 1948 r. Lata następne przyniosły dalsze poczynania w zakresie "subject specialization". Bibliotekarstwo brytyjskie po opracowaniu planów współpracy na tym polu i przeprowadzeniu dyskusji znajduje się jednak dopiero w stadium — progresywnym wprawdzie — praktycznego rozwiązywania tego zagadnienia¹⁸.

Współpraca bibliotek w Wielkiej Brytanii odbywała się na różnych polach, przybierała różne formy i postaci¹⁹. Zagadnienie to rozpatrzmy, omawiając kolejno "library co-operation" w zakresie: I. gromadzenia, II. wymiany i redystrybucji (związanych z gromadzeniem zasobów), III. opracowania, IV. przechowywania, V. udostępniania zbiorów²⁰.

I. Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. Zaczątków działalności na tym polu doszukiwać się można już w czasie przed I wojną światową. W 1913 r. A. H. Garstang przedstawił na konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy (Library Association) schemat współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów w oparciu o specjalizację powszechnych bibliotek miejskich. Mitchell donosił w 1924 r. o koordynacji pracy bibliotek trzech miast w Lancashire; każda z nich poza posiadaniem własnego podstawowego księgozbioru specjalizowała się w gromadzeniu materiałów z określonych dziedzin, a mianowicie: włókiennictwa, inżynierii i wyrobu papieru. Uzgodniona polityka gromadzenia zbiorów i specjalizacja pozwoliła bibliotekom na bardziej kompletne zebranie materiałów, niżby to było możliwe bez nawiązania współpracy. W 1927 r. została wprowadzona na małą skalę współpraca w zakresie gromadzenia zbiorów pomiędzy bibliotekami w Kornwalii²¹. W latach przed II wojną światową istniało pewne porozumienie w tym przedmiocie między bibliotekami położonymi na obszarze Sheffieldu²². Próby

¹⁸ K. G. Hunt, jw.

¹⁹ J. F. W. B[ryon]: *Library co-operation*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London (1958) s. 184—187.

²⁰ Por. S. P. L. Filon: *Library co-operation: the general situation*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 58: 1956 s. 57—64.

²¹ J. F. W. B[ryon]: *Subject specialization*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London (1958) s. 294.

²² K. G. Hunt, jw. s. 7.

współpracy można było też zaobserwować między bibliotekami głównymi uniwersytetów i ich college'ów. W 1948 r. powstał pierwszy na większą skalę zorganizowany system współpracy tzw. Metropolitan Special Collections Scheme (Plan specjalizacji zbiorów stołecznych) między powszechnymi bibliotekami publicznymi Londynu²³. W tymże roku odbyła się z inicjatywy Towarzystwa Królewskiego (Royal Society) konferencja dotycząca problematyki informacji naukowej. W podjętych na konferencji wnioskach wzywano m.in. koła bibliotekarskie do zwrócenia baczniejszej uwagi na "library co-operation" celem uniknięcia niepotrzebnego dublowania materiałów oraz lepszego zaopatrzenia kraju w wydawnictwa światowe. W związku z tą rezolucją Stowarzyszenie Bibliotekarzy (Library Association) powołało do życia komisję roboczą, która opracowała trzy sprawozdania opublikowane w latach 1949, 1954 i 1957.

Pierwsze sprawozdanie²⁴ z 1949 r. zawierało próbę przedstawienia ogólnokrajowego planu współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. Precyzując ogólne założenia planu podkreślono, że jest sprawą podstawową, by w kraju znalazły się wszystkie potrzebne dla celów badawczych książki, czasopisma i inne materiały pokrewne. Nieodzowną rzeczą jest również, by materiały te mogły być bez trudu zlokalizowane, łatwo dostępne oraz by użytkownicy byli informowani o przydatnych dla siebie zbiorach i mogli liczyć na pomoc w ich wykorzystaniu. Na czoło programu wysunięto problem pełnego zaopatrzenia bibliotek w wydawnictwa brytyjskie, następnie dopiero zagraniczne. Plan zakładał wciągnięcie do współpracy znacznej liczby bibliotek różnych typów z całego kraju, wśród których wyróżniono biblioteki narodowe, biblioteki specjalne pierwszego i drugiego stopnia, większe regionalne biblioteki prezencyjne oraz wypożyczające. Bibliotekom tym przydzielono odpowiednie zakresy gromadzenia materiałów. Liczono się z tym, że wprowadzenie w życie planu będzie wymagało dodatkowych funduszków. Plan zakładał dobrowolność współpracy bibliotek. Na początek postulowano przeprowadzenie wstępnych badań w zakresie zaopatrzenia bibliotek w materiały w dziedzinie Inżynierii (według klasyfikacji Deweya klasa 610) i Sztuk pięknych (dział 700).

²³ K. G. Hunt, jw. s. 7.

²⁴ *The co-operative provision of books, periodicals and related material.* Libr. Assoc. Rec. Vol. 51 : 1949 s. 383—387.

Wysunięty w 1949 r. ogólnokrajowy plan współpracy bibliotek nie dał w praktyce, mimo upływu kilku lat, rezultatów. Stwierdzono to w drugim sprawozdaniu, jakie ukazało się w 1954 r.²⁵

W 1957 r. ukazało się trzecie sprawozdanie²⁶. Składało się ono z dwu części. W części pierwszej przedstawiono rys działalności komisji w latach 1948—1956. Rozwój zagadnienia współpracy bibliotek w zakresie pełnego zaopatrzenia kraju w potrzebne do pracy naukowej wydawnictwa przechodził w tym czasie różne fazy: opracowano pierw w ogólnokrajowy plan długofalowy, z kolei z powodu trudności jego realizacji plan skromniejszy, krótkofalowy; następnie postulowano zbadanie gromadzenia przez biblioteki materiałów w dziedzinach inżynierii i sztuk pięknych, potem w zakresie węższych gałęzi naukowych, a po niepowodzeniach zajęto się stwierdzeniem luk w zaopatrzeniu bibliotek w książki zagraniczne oraz czasopisma tak brytyjskie, jak obce. (Badania przeprowadzono tu przy pomocy National Central Library). W miejsce współpracy opartej o decentralizację wysunięty został przez mniejszość członków komisji projekt centralnego ułatwienia sprawy gromadzenia zbiorów przez utworzenie dwu lub trzech narodowych bibliotek wypożyczających. W końcu rozważono problem samowystarczalności regionów w zakresie książek brytyjskich w oparciu o specjalizację bibliotek w danym okręgu.

W drugiej części sprawozdania przedstawiono prospektywny plan działania. Podkreślono, że problem właściwego zaopatrzenia bibliotek może być rozwiązany tylko przez zakup znacznie większej niż dotychczas ilości wydawnictw. Stwierdzono, że dla osiągnięcia tego celu potrzebna jest nadto bardziej systematyczna i planowa niż dotychczas polityka gromadzenia materiałów w skali krajowej, ściślejsza współpraca bibliotek specjalnych, większa pomoc dla bibliotek uniwersyteckich, spełniających ważną rolę zbiornic piśmiennictwa zagranicznego i wcześniejszego brytyjskiego, polepszenie zaopatrzenia w materiały bibliograficzne, rozszerzenie wielkich zbiorów prezenyjalnych w zakresie nauk ścisłych i humanistycznych, zwiększenie przez Bibliotekę British Museum zasobów piśmiennictwa zagranicznego. Postulowano rozszerzenie w przyszłości zadań National Central Library oraz przejście przez nią odpowiedzialności za

²⁵ *Co-operative provision of books, periodicals and related materials in libraries*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 56 : 1954 s. 16—17.

²⁶ *Co-operative provision of books, periodicals and related material in libraries*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 59 : 1957 s. 235—237.

koordynację współpracy bibliotek na wszystkich polach. Poparto wysunięty już wcześniej projekt utworzenia narodowej biblioteki wypożyczającej w zakresie nauk ścisłych (National Science Lending Library). Wyrażono pogląd, że zorganizowanie narodowych bibliotek wypożyczających dla nauk humanistycznych i społecznych nie jest celowe. Zostawiono natomiast National Central Library możliwość przekazania pewnych funkcji Brytyjskiej Bibliotece Nauk Politycznych i Ekonomicznych (British Library of Political and Economical Science) w zakresie nauk ekonomicznych oraz Królewskiemu Towarzystwu Medycyznemu (Royal Society of Medicine) w dziedzinie nauk lekarskich.

W rezultacie po blisko dziesięciu latach pracy, po całym szeregu posiedzeń komisji złożonej z wybitnych przedstawicieli bibliotekarstwa brytyjskiego ogólnokrajowy plan współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów nie wszedł w życie.

Mimo braku powszechnej współpracy, "library co-operation" na tym polu istnieje i rozwija się. Współpracują między sobą różne typy i zespoły bibliotek. Wyróżnić można "library co-operation", w której udział biera wyłącznie lub w przeważającej mierze: 1. powszechne biblioteki publiczne 2. biblioteki uniwersyteckie i zakładowe oraz 3. biblioteki specjalne. Terytorialne systemy współpracy związane zostały zarówno w skali regionalnej, jak krajowej i lokalnej.

1. Współpraca pomiędzy powszechnymi bibliotekami publicznymi w zakresie gromadzenia zbiorów istnieje w następujących regionach: w Londynie, South-Eastern, Northern, East Midlands, Walii i Monmouthshire, North-Western i Szkocji²⁷.

Najwcześniej został zorganizowany system współpracy tzw. Metropolitan Special Collections Scheme między powszechnymi bibliotekami publicznymi Londynu. Początkami swymi sięga on 1946 r. Powołany wówczas komitet — Metropolitan Boroughs Standing Joint Committee — przygotował plan specjalizacji bibliotek, który wszedł w życie w 1948 r. Plan objął 28 bibliotek, z których każda zobowiązała się dobrowolnie przeznaczyć — poza normalnym zakupem — przynajmniej 200 £ na nabycie druków w przydzielonych dziedzinach. Plan podziału dziedzin, pól gromadzenia, został dokonany w oparciu o klasyfikację dziesiątą Deweya²⁸. "Library co-opera-

²⁷ K. G. Hunt, jw. s. 15.

²⁸ K. G. Hunt, jw. s. 15—23; D. Leggatt: *The Metropolitan Special Collections Scheme*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 51:1949 s. 186.

tion" objęło nie tylko zakup książek (łącznie z starymi drukami) i czasopism, zarówno krajowych, jak zagranicznych, lecz także przekazywanie zbiorów oraz ich przechowywanie (co-operative storage) w obranych dziedzinach specjalizacji.

Pomiędzy bibliotekami doszło też już wcześniej do współpracy w zakresie utrzymywania rezerw książek powieściowych, beletrystyki. Uzgodniono, że przynajmniej jeden egzemplarz każdej książki powieściowej wydanej przed czterdziestu laty powinien być przechowywany wśród współuczestniczących bibliotek, przy czym za podstawę przydziału zakresu gromadzenia przyjęto wykaz autorów książek według abecadła. Współpraca objęła również beletrystykę zagraniczną; w ramach tej współpracy kilka bibliotek zobowiązano m.in. do utrzymywania zasobów w języku polskim²⁹.

Biblioteki uczestniczące w planie miały utrzymywać ścisły kontakt z bibliotekami specjalnymi znajdującymi się na obszarze Londynu. Wyrażano też przypuszczenie, że w przyszłości każda z bibliotek utworzy w ramach specjalizacji odrębne oddziały dla gromadzonego piśmiennictwa, co ułatwiłoby czytelnikom korzystanie z tych materiałów³⁰.

W 1952 r. wybrana została komisja, która dokonała oceny działalności systemu współpracy. Stwierdzono, że mimo nierównomiernego udziału bibliotek w planie oraz pewnych wynikłych trudności, współpraca dała pozytywne wyniki. W pierwszych kilku latach biblioteki wydały w sumie dodatkowo na zakup materiałów około 9000—10 000 £.

W 1950 r. zawiązana została współpraca między przeszło 80 powszechnymi bibliotekami publicznymi w regionie South-Eastern (South-Eastern Regional Library Bureau's Scheme). Ograniczyła się ona do piśmiennictwa brytyjskiego. Wprowadzenie w życie planu poprzedziło obliczenie kosztów nabycia wydawnictw, jakie ukazały się w kraju w ciągu jednego roku. Posłużyło ono za podstawę do względnie równomiernego rozłożenia kosztów zakupu książek między biblioteki. Przydziału dziedzin pomiędzy uczestniczące instytucje dokonano w oparciu o klasyfikację dziesiętną Deweya. Z uwagi na stosunkowo dużą liczbę partycypujących bibliotek były to dzie-

²⁹ D. Leggatt, jw.

³⁰ J. C. Harrison, jw. s. 358.

azyny o wąskich zakresach. Przewodnikiem ułatwiającym zakup wydawnictw stała się *British National Bibliography*. Pewne rodzaje publikacji wyeliminowano z planu gromadzenia, stosując m.in. kryteria natury finansowej (np. nabycie książek droższych — powyżej 6 £ — i tańszych — poniżej 6 s — pozostawiono uznaniu bibliotek).

Pod koniec 1950 r. przeprowadzono badanie działalności systemu. Okazało się, że w pierwszym roku współpracy wydano na zakup książek 3346 £, za które nabyto 3289 wol. Gdyby nie istniała "library co-operation" w zakresie gromadzenia zbiorów, nabyto by tylko 1371 wol. W 1951 r. wydatkowano 3706 £ i zakupiono 3220 wol., bez współdziałania ilość zakupionych woluminów byłaby o 58% niższa. Cyfry te, mimo że nie wszystkie biblioteki wykazały równomierne zainteresowanie współpracą, świadczą o niewątpliwym sukcesie planu "subject specialization"³¹.

W Northern Region zawiązana została w 1951 r. współpraca w zakresie gromadzenia i przechowywania beletrystyki (Joint Reserve Stock of Fiction). Prócz powszechnych bibliotek publicznych udział w kooperacji bierze biblioteka uniwersytecka w Durham (Durham University Library). Przejęła ona na siebie obowiązek zachowania dla przyszłych pokoleń beletrystyki wydanej przed 1870 r.³²

W regionie East Midlands biblioteki zawarły porozumienie w sprawie gromadzenia literatury w nowoczesnych językach obcych. I tak np. Norfolk County Library specjalizuje się w literaturze w języku hiszpańskim, biblioteki: w Lincoln — w holenderskim, uniwersytecka w Nottingham (University of Nottingham) — w rosyjskim i czeskim, Nottinghamshire — w polskim³³.

W 1953 r. rozwinęły plan współpracy biblioteki w Walii i Monmouthshire. Porozumienie dotyczyło zaopatrzenia w książki brytyjskie, z pominięciem dziedzin leżących w kręgu zainteresowania bibliotek specjalnych obu podregionów, wydawnictw wyłączonych

³¹ K. G. Hunt, jw. s. 23—28; R. T. Esterquest, jw. s. 16—17; W. J. L. Hill: *Subject specialization in the South-Eastern Region*. *Libr. Assoc. Rec.* Vol. 57 : 1955 s. 473—476; S. P. L. Filon: *Library co-operation in British libraries*. *Libri* Vol. 4 : 1954 s. 210—211.

³² K. G. Hunt, jw. s. 28.

³³ Tamże s. 28—29.

z wypożyczenia międzybibliotecznego oraz druków, których cena przekracza pewną maksymalną (5 £) i minimalną granicę (10s)³⁴.

Lepsze zaopatrzenie bibliotek regionu w piśmiennictwo brytyjskie było też celem "library co-operation" zawiązanej pomiędzy przeszło 70 bibliotekami w North-Western Region (1954 r.)³⁵.

Biblioteki w Szkocji nawiązały współpracę w zakresie gromadzenia i przechowywania beletrystyki pisarzy szkockich (Scottish Fiction Reserve)³⁶.

2. Współpraca w zakresie gromadzenia zbiorów pomiędzy bibliotekami uniwersyteckimi nie rozwinęła się wydatnie³⁷. Wyróżnić tu można współpracę między bibliotekami głównymi i zakładowymi uniwersytetów, między bibliotekami zakładowymi (instytutów, college'ów itp.) oraz uniwersyteckimi, powszechnymi publicznymi i specjalnymi.

Współpraca w zakresie nabywania zbiorów między bibliotekami głównymi uniwersyteckimi i zakładowymi, skomplikowana i trudna do przeprowadzenia, nie jest w Wielkiej Brytanii w pełni rozwiązana. Specyficzność stosunków angielskich sprawia, że przybiera ona na uniwersytetach, stanowiących autonomiczne jednostki, różne formy. Na uniwersytecie w Manchester np., gdzie biblioteka główna dokonuje zakupu książek dla niektórych bibliotek zakładowych, widoczna jest pewna centralizacja i koordynacja polityki gromadzenia zbiorów. Centralizację ułatwia fakt skupienia funduszy na zakup książek w bibliotece głównej³⁸. Na uniwersytecie w Londynie biblioteka główna (University of London Library) starała się uzgodnić politykę gromadzenia zbiorów z niektórymi bibliotekami zakładowymi, a mianowicie z School of Slavonic and East European Studies (Szkoła Studiów Słowiańskich i Wschodnioeuropejskich), School of Oriental and African Studies (Szkoła Studiów Orientalnych i Afrykańskich), Institute of Education (Instytut Pedagogiki), zakładowymi bibliotekami medycznymi, Institution of Classical Studies (Instytut

³⁴ W. Ashworth: *Special libraries and library co-operation in South Wales and Monmouthshire*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 57:1955 s. 60—62.

³⁵ J. F. W. Bryon: *Subject specialization in the North-West*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 56:1954 s. 212—214.

³⁶ K. G. Hunt, jw. s. 30.

³⁷ S. P. L. Filon: *Subject specialization in British libraries*. Libri Vol. 4:1954 s. 212—214.

³⁸ A. Predeek: *Aus englischen Bibliotheken. Beobachtungen auf einer Studienreise*. Libri Vol. 5:1955 s. 213.

Studiów Klasycznych), Bedford i King's Colleges. I tak materiały z zakresu slawistyki nabywane są prawie całkowicie przez School of Slavonic and East European Studies; biblioteka główna kupuje z tego zakresu jedynie niewielką ilość wydawnictw dla studentów. Podobna linia postępowania uzgodniona została z School of Oriental and African Studies. Na polu pedagogiki biblioteka główna specjalizuje się w historii wychowania i zagadnieniach uniwersyteckich, Instytut Pedagogiki zaś rozciągnął swe zainteresowania na problemy wychowania szkolnego i praktyczne aspekty pedagogiki. W dziedzinie medycyny zakłady specjalizują się w piśmiennictwie poszczególnych gałęzi nauk lekarskich, biblioteka główna natomiast skupiła swą uwagę przede wszystkim na czasopismach medycznych. W zakresie studiów klasycznych University Library nabywa teksty oraz dzieła podstawowe i ogólne, zakład zaś materiały z zakresu archeologii klasycznej. Pomędzy Bedford i King's Colleges a biblioteką główną istnieje porozumienie na polu gromadzenia literatury amerykańskiej³⁹.

Wśród bibliotek zakładowych University of London zasługuje na uwagę współpraca w zakresie gromadzenia materiałów z dziedziny prawa. Inicjatywa w tej sprawie wyszła z Institute of Advanced Legal Studies (Instytut Wyższych Studiów Prawniczych). Do współpracy przystąpiły British Library of Political and Economic Science (Brytyjska Biblioteka Nauk Politycznych i Ekonomicznych), University College Library, Institute of Historical Research (Instytut Badań Historycznych), Institute of Commonwealth Studies (Instytut Studiów nad Brytyjską Wspólnotą Narodów), Warburg Institute, School of Oriental and African Studies (Szkoła Studiów Orientalnych i Afrykańskich). Kompetencje w zakresie nabywania piśmiennictwa uzgodniono w ten sposób, że Institute of Advanced Legal Studies skoncentrowała swą uwagę na gromadzeniu dzieł zagranicznych tych państw, których ustawodawstwo oparło się o francuski kodeks cywilny; British Library of Political and Economic Science przejęła specjalizację w zakresie praw krajów, które pozostawały pod wpływem niemieckiego kodeksu cywilnego oraz w zakresie prawa państw Europy Wschodniej; University College Library uznała za swą domenę prawo rzymskie; nad historią prawa roztoczyła opiekę Institute of Historical Research, itp.⁴⁰

³⁹ K. G. Hunt, jw. s. 9—10.

⁴⁰ K. G. Hunt, jw. s. 12—14; R. T. Esterquest, jw. s. 18.

Podobna współpraca została zadzierżgnięta na polu nauk lekarskich między bibliotekami zakładowymi University of London oraz innymi specjalnymi bibliotekami medycznymi. Porozumienie zawarły London School of Hygiene (Londyńska Szkoła Higieny), Medical Research Council (Rada Badań Medycznych), Royal College of Physicians (Królewski Zakład Lekarski), Royal College of Surgeons (Królewski Zakład Chirurgiczny), Royal College of Veterinary Surgeons (Królewski Zakład Weterynaryjny), Pharmaceutical Society (Towarzystwo Farmaceutyczne), University College, London, Medical Science Library (Biblioteka Nauk Medycznych) oraz — w formie niewiążącej — biblioteka British Medical Association (Brytyjskie Stowarzyszenie Medyczne)⁴¹.

Współpraca na skalę krajową została zainicjowana przez Połączony Stały Komitet Współpracy Międzybibliotecznej Stowarzyszenia Nauczycieli Uniwersyteckich (Joint Standing Committee on Library Cooperation of the Association of University Teachers) pomiędzy bibliotekami uniwersyteckimi, college'ów, specjalnymi i powszechnymi publicznymi. Dotyczy ona gromadzenia druków brytyjskich wydanych przed 1801 r. (tzw. Background Material)⁴².

3. Współpraca bibliotek specjalnych w zakresie gromadzenia zbiorów nie rozwinęła się prawie wcale. Utworzenie przez Stowarzyszenie Bibliotek Specjalnych i Ośrodków Informacji (Association of Special Libraries and Information Bureaux, skrót: Aslib) grup bibliotek specjalnych na polu aeronautyki, inżynierii, włókiennictwa, wyżywienia i rolnictwa, chemii, paliwa i energetyki oraz ekonomiki pozwoliło wprawdzie na ściślejsze sprecyzowanie zakresów gromadzenia oraz na dokładniejsze określenie polityki uzupełniania zbiorów, nie doprowadziło jednak na razie w praktyce do bardziej pozytywnych rezultatów⁴³.

Wśród bibliotek specjalnych — łącznie zresztą z innymi typami bibliotek — zasługują na uwagę m.in. dwa systemy współpracy: Sheffield Interchange Organization (Organizacja Wymiany w Sheffield, skrót: Sinto) i Commercial and Technical Library Service

⁴¹ K. G. Hunt, jw. s. 14.

⁴² K. G. Hunt, jw. s. 11—12; R. B. Onians, D. P. Hill: *The recording and building of a national collection of books printed before 1801*. Libr. Assic. Rec. Vol. 57:1955 s. 473—476; S. P. L. Filon: *Library co-operation: the general situation*. Tamże Vol. 58:1956 s. 58.

⁴³ K. G. Hunt, jw. s. 15.

West London (Służba Biblioteczna w zakresie Ekonomiki i Techniki, przedtem Co-operative Industrial and Commercial Reference and Information Service — Połączona Służba Informacyjna i Dokumentacyjna w zakresie Ekonomii i Przemysłu, w skrócie: Cicris). W obu systemach "library co-operation" wysuwają się wprawdzie na pierwszy plan zagadnienia wypożyczania międzybibliotecznego, w pewnej mierze jednak uwzględniane są również problemy specjalizacji bibliotek i koordynacji pracy na polu gromadzenia zbiorów. Współpraca na obszarze Sheffieldu, koncentrująca się dokoła Sheffield (Public) Science and Commerce Library (Naukowa i Ekonomiczna Biblioteka Publiczna) zaczęła się w latach trzydziestych obecnego stulecia i objęła wówczas 18 bibliotek. W 1955 r. liczba uczestników wzrosła do 41. Wycofane z innych bibliotek czasopisma techniczne przejmowane są i przechowywane przez Sheffield Science and Commerce Library⁴⁴.

Cicris powstał w 1951 r. Objął on kilkadziesiąt bibliotek (58), tak powszechnych publicznych jak i bibliotek firm przemysłowych i handlowych, placówek badawczych oraz technicznych college'ów położonych w West-London. Celem współpracy była m.in. próba koordynacji poczynań na polu lepszego zaopatrzenia bibliotek w książki i czasopisma z dziedzin techniki i handlu. Niektóre z powszechnych bibliotek publicznych skoncentrowały swe wysiłki na kupnie materiałów w wąskich gałęziach techniki, pragnąc zebrać z tych pól możliwie kompletne piśmiennictwo⁴⁵.

II. Współpraca w zakresie wymiany i redystrybucji zbiorów. Zorganizowana akcja wymiany druków między bibliotekami oparta jest w Wielkiej Brytanii o British National Book Centre (Narodowy Brytyjski Ośrodek Książki). BNBC jako jeden z oddziałów National Central Library powstało w 1948 r. Było ono sukcesorem zorganizowanego w czasie II wojny światowej Inter-Allied Book Centre (Międzysojuszniczego Ośrodka Książki), które zgromadziło w latach 1944—1946 wielkie zasoby księgozbiorów, a następnie dokonało ich dystrybucji najpierw między biblioteki krajowe, potem z ograniczonymi, zniszczone i poszkodowane w czasie wojny. Według założeń pierwotnych BNBC miało być narodowym ośrodkiem wymiany zarówno międzynarodowej, jak krajowej. Z biegiem czasu

⁴⁴ J. F. W. Bryson]: *Sinto*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London (1958) s. 285—286.

⁴⁵ *Cicris*. Tamże s. 73.

jednak stało się ono ośrodkiem pośredniczącym i informacyjnym w zakresie druków zbędnych głównie pomiędzy bibliotekami Wielkiej Brytanii i brytyjskiego Commonwealth'u. Wymianę z zagranicą prowadzi BNBC przez Unesco Clearing House for Publications (Izbę Wymiany Wydawnictw w Unesco) w Paryżu⁴⁶. W 1952/1953 r. liczba bibliotek uczestniczących w wymianie wynosiła około 340. Całkowita wymiana książek i woluminów oraz zeszytów czasopism wahała się w latach 1951/52 — 1955/56 w granicach od okragło 90 000 do 140 000⁴⁷. Są to cyfry poważne, nigdy przedtem w kraju nieosiągnięte. BNBC jest obok biura wymiany w Bibliotece Lenina⁴⁸ w Moskwie i United States Book Exchange (Biura Wymiany Książek USA) w Waszyngtonie⁴⁹ jednym z największych ośrodków wymiany druków na świecie.

Prócz BNBC działają na terenie Wielkiej Brytanii inne ośrodki wymiany. Należy tu wymienić przede wszystkim Exchange Centre (Ośrodek Wymiany) przy Medical Section of Library Association (Sekcja Medyczna Stowarzyszenia Bibliotekarzy)⁵⁰ prowadzące wymianę druków zbędnych w zakresie medycyny, H. M. Stationery Office (Królewski Urząd Publikacji) w Londynie, który dokonuje wymiany wydawnictw urzędowych, z reguły składanych w British Museum, oraz Department of Scientific and Industrial Research, Technical Information and Documents Unit (Departament Badań Naukowych i Przemysłowych, Ośrodek Informacji Technicznej i Dokumentacji), biorący udział w systemie wymiany w ramach Organi-

⁴⁶ A. D. Nicholson: *The British National Book Centre*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 51:1949 s. 65—66; C. D. Overton: *The British National Book Centre and its service to special libraries*. Journ. of Docum. Vol. 8: 1952 s. 157—163; A. Allardyce: *The role of BNBC in the acquisition of second-hand periodicals*. Aslib Proceedings Vol. 8:1953 s. 75—80; A. Allardyce: *The British National Book Centre*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London (1958) s. 57—58.

⁴⁷ A. Allardyce: *The British National Book Centre: the first five years*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 55:1953 s. 349; *Manuel des échanges internationaux de publications*. Paris 1956 s. 43; *The National Central Library 40th annual record... for the year ending 29 February 1956*. London 1956 s. 14.

⁴⁸ B. P. Kanevskij: *L'organisation des échanges internationaux à la Bibliothèque d'Etat Lénine*. Bull. de l'Unesco Vol. 13:1959 s. 48—52.

⁴⁹ *Manuel des échanges internationaux...* s. 43.

⁵⁰ F. N. L. Poynter: *A duplicate exchange service for medical libraries*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 52:1950 s. 41—43.

zacji Europejskiej Wspólnoty Ekonomicznej (Organization for European Economic Co-operation, skrót: OEEC), Documents Exchange Scheme (1950 r. Plan Wymiany Dokumentów)⁵¹.

Wielka Brytania nie posiada jednego nadrzędnego ośrodka, który by całkowicie centralizował wymianę druków z zagranicą. Istnieje ich kilka. Nadto cały szereg bibliotek i instytucji prowadzi bezpośrednią wymianę zagraniczną.

Do bardziej racjonalnego rozmieszczenia zbiorów w kraju przyczyniają się też plany specjalizacji bibliotek. W ramach systemów "subject specialization" dokonuje się wycofywania materiałów z jednych instytucji i przekazywania ich właściwym bibliotekom, które specjalizują się w określonych dziedzinach stosownie do uzgodnionego planu kooperacji⁵². Akcja racjonalnego rozmieszczenia zbiorów, będąca zresztą dopiero w początkach, godna jest uwagi.

III. Współpraca bibliotek w zakresie opracowania zbiorów. Centralny druk kart katalogowych w Wielkiej Brytanii został wprowadzony w życie późno, bo dopiero w 1956 r.⁵³ i oparł się o wydawnictwo brytyjskiej bibliografii bieżącej (*British National Bibliography*). Przeprowadzona w 1950 r. kwerenda wydawców bibliografii wykazała, że pierwotnie tylko około 200 bibliotek w Wielkiej Brytanii wyraziło chęć subskrybowania centralnie drukowanych kart⁵⁴. Przy produkcji kart zastosowano pewne godne uwagi innowacje techniczne, które pozwalają m.in. uniknąć magazynowania nakładów kart. Przechowaniu ulegają tylko same matryce. W przyszłości zamierza przejść się do zaopatrywania kart w hasła, które pozwoliłyby na zużytkowanie ich w katalogach krzyżowym i rzeczowym.

Prócz centralnego druku kart (centralized cataloguing) dotyczących piśmiennictwa narodowego, spotyka się też w niektórych państwach próby współpracy w zakresie zespołowego opracowania (co-operative cataloguing) publikacji zagranicznych nabywanych

⁵¹ *Manuel des échanges internationaux...* s. 452.

⁵² Por. s. 209.

⁵³ *Centralized cataloguing*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London (1958) s. 66—67.

⁵⁴ A. J. Wells: *The British National Bibliography*. W: *Encyclopaedia of librarianship...* s. 57.

⁵⁵ A. J. Wells: *Printed catalogue cards*. Journ. of Docum. Vol. 13: 1957 s. 67—71.

przez biblioteki krajowe. Sprawy te, omawiane w Wielkiej Brytanii, nie znalazły jednak w praktyce oddźwięku⁵⁶.

Innym dyskutowanym problemem jest współpraca w zakresie opracowywania zawartości nabywanych przez biblioteki czasopism z określonych dziedzin. Koordynacja pracy na tym polu jest mało zaawansowana, choć i tu istnieją pewne próby współpracy⁵⁷.

Prowadzenie w kraju jednolitych katalogów alfabetycznych wymaga przyjęcia przez biblioteki znormalizowanych ogólnie obowiązujących przepisów katalogowania. Najbardziej rozpowszechnioną w Wielkiej Brytanii instrukcją tego rodzaju jest *Anglo-American Code* (1908 r.) opracowany wspólnie przez American Library Association (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Amerykańskich) i Library Association (Stowarzyszenie Bibliotekarzy)⁵⁸. Uzgodnione przepisy miały przyczynić się do wprowadzenia jednolitej praktyki katalogowania w krajach anglosaskich. W międzyczasie dokonano rewizji powyższej instrukcji. W 1949 r. ukazały się *ALA cataloguing rules* (Przepisy katalogowania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Amerykańskich), opracowane bez współudziału brytyjskiego Library Association. Nowe przepisy nie zadowolily kół bibliotekarskich Stanów Zjednoczonych, gdzie rozpoczęto ponowne prace nad ich reformą⁵⁹. Nieco później prace nad zreformowaniem instrukcji zostały podjęte również w Wielkiej Brytanii. Pomiędzy komitetami stowarzyszeń bibliotekarskich obu krajów (Cataloguing Rules Sub-Committee LA i ALA Catalog Code Revision Committee) doszło do ponownego porozumienia, którego celem ma być powtórne opracowanie *Anglo-American Code*. Żywi się nadzieję, że sporządzenie nowych, uzgodnionych instrukcji zostanie niebawem ukończonych⁶⁰. Na uwagę za-

⁵⁶ B. H. Chaplin: *Co-operative cataloguing*. *Libr. Assoc. Rev.* Vol. 55: 1953 s. 275—278; *Co-operative cataloguing*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. s. 92.

⁵⁷ J. D. Pearson: *The analytical cataloguing of periodicals in a specialized field*. *Libr. Assoc. Rec.* Vol. 57:1955 s. 1—7; E. R. S. Fifoot: *The index to selected British educational periodicals*. Tamże s. 407—408; R. J. Hoy: *Analytical cataloguing of periodicals*. Tamże Vol. 58: 1956 s. 67—68.

⁵⁸ E. C. J. S[mith]: *Anglo-American Code*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London 1958 s. 10—11.

⁵⁹ Por. szereg artykułów na ten temat w *Libr. Quaterly*. Vol. 26: 1956 nr 4.

⁶⁰ *Cataloguing Rules Sub-Committee draft third statement on policy and progress*. *Libr. Assoc. Rec.* Vol. 60: 1958 s. 89.

sługuje fakt, że w sprawie redakcji instrukcji katalogowania alfabetycznego istnieje porozumienie z IFLA. Cel tej współpracy jest szerszy niż redakcja przepisów anglo-amerykańskich: przyświeca jej zamiar opracowania międzynarodowych przepisów katalogowania alfabetycznego⁶¹.

Znacznie trudniejszą sprawą jest osiągnięcie porozumienia na polu katalogów rzeczowych. Choć w tym zakresie niewiele w Wielkiej Brytanii zrobiono, to jednak należy zaznaczyć, że zagadnienia klasyfikacji cieszą się w tym kraju dużym zainteresowaniem. Pewne nadzieje w sprawie opracowania doskonalszych podstaw klasyfikacji jako narzędzi informacji związane są z Classification Research Group (Zespół Badań nad Klasyfikacją), która powstała w 1952 r. W skład jej wchodziło kilkunastu przedstawicieli bibliotek reprezentujących nauki ścisłe i techniczne. Zespół ten wydaje czasopismo *Classification Research Bulletin* (1957 r.)⁶². Zagadnienia klasyfikacji leżą też w kręgu dużego zainteresowania Stowarzyszenia Bibliotek Specjalnych i Ośrodków Informacyjnych (Aslib). W 1957 r. Aslib zorganizował w Anglii — na zlecenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Dokumentacji (FID) — międzynarodową konferencję w sprawie klasyfikacji⁶³. Badania w zakresie klasyfikacji aerodynamiki odgrywały dużą rolę w pracy jednej z grup bibliotek utworzonej przez Aslib. mianowicie aeronautycznej⁶⁴.

Bibliotekarstwo brytyjskie poszczycić się może dobrymi wynikami na polu współpracy w zakresie opracowania centralnych wykazów zbiorów, informatorów itp. Z ostatnich publikacji zasługują na uwagę imponujący *British union catalogue of periodicals* oraz *World list of scientific periodicals*⁶⁵. Z inicjatywy Aslib'u wyszedł

⁶¹ A. H. Chaplin: *A universal cataloging code*. Libr. Quaterly Vol. 26: 1956 s. 337—347; por. też *Working group on the coordination of cataloguing principles. Report on anonyms and corporate authorship*. Libri Vol. 6: 1955/1956 s. 271—297.

⁶² B. C. V.: *Classification Research Group*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 55: 1953 s. 187—188. Por. też *The need for a faceted classification as the basis for all methods of information retrieval*. Tamże Vol. 57: 1955 s. 262—268.

⁶³ *International Study Conference on Classification for Information Retrieval*. Tamże Vol. 59: 1957 s. 304—306.

⁶⁴ *Handbook of special librarianship and information work*. London 1955 s. 334.

⁶⁵ *British union catalogue of periodicals: a record of the periodicals of the world, from the sventeenth century to the present day, in British libra-*

w 1957 r. obszerny informator po bibliotekach brytyjskich, który zastąpił dawny wykaz bibliotek z 1928 r.⁶⁶

pozytywne zmiany zaszły na polu opracowywania bibliografii zawartości czasopism. Obok wychodzącego od 1915 r. i posiadającego charakter ogólnokrajowy *Subject-index to periodicals* zaczęły ukazywać się w ostatnich latach regionalne (w poszczególnych hrabstwach) bibliografie zawartości czasopism, którymi objęty został prawie cały kraj⁶⁷.

IV. Współpraca bibliotek na polu przechowania zbiorów
Zachowanie zasobów dla przyszłych pokoleń należy do zadań bibliotek narodowych. Wielka Brytania posiada pięć bibliotek narodowych, które na podstawie Copyright Act'u mają prawo do otrzymywania bieżącej produkcji krajowej, a mianowicie: British Museum, Bodleian Library, University Library w Cambridge, National Library of Scotland w Edynburgu i National Library of Wales w Aberystwyth (ta ostatnia z wyłączeniem pewnych kategorii materiałów)⁶⁸.

Powszechne biblioteki publiczne w Wielkiej Brytanii nie mają prawa otrzymywania obowiązkowego egzemplarza druków, w związku z tym nie mają i obowiązku zachowania nabywanych materiałów. Postępem w tym zakresie jest wspomniane już wyżej⁶⁹ zachowywanie i przechowywanie pewnych materiałów w ramach regionalnych systemów specjalizacji bibliotek.

ries. London 1955—1958; T. Besterman: *BUOCP rules and definitions* Journ. of Docum. Vol. 2:1946 s. 92—98; J. D. Stewart: *The British union catalogue of periodicals*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 55:1953 s. 248—250; M. E. Hammond]: *British union catalogue of periodicals*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London 1958 s. 58—59; M. H. Gummer, M. Robinson: *The British union catalogue of periodicals*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 60:1958 s. 126—127; *World list of scientific, periodicals published in the years 1900—1950*. Ed. by W. A. Smith and F. L. Kent. London 1952. Centralne katalogi z uwagi na ścisły związek z wypożyczeniem międzybibliotecznym zostaną omówione przy współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów.

⁶⁶ *Aslib directory, a guide to sources of information in Great Britain and Ireland*. Ed. by Miriam Alman. Vol. 1—2. London 1957.

⁶⁷ *Subject index to periodicals. Regional lists*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 59:1957 s. 207.

⁶⁸ A. A. K[inch]: *Copyright*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London (1958) s. 92—94.

⁶⁹ Por. s. 209, 210.

Z zagadnieniem zachowania materiałów, a tym samym z zagadnieniem zaradzenia brakowi miejsca w magazynach wiąże się sprawa mikroreprodukcji — mikrofilmów, mikrokart, mikrodruków ⁷⁰.

Pod względem rozpowszechnienia techniki mikroreprodukcyjnej Wielka Brytania ustępuje St. Zjednoczonym ⁷¹. Na uwagę jednak zasługuje duża akcja mikrofilmowania zagranicznych czasopism z zakresu nauk ścisłych i techniki z krajów nieprzyjacielskich oraz zajętych przez wroga, przedsięwzięta na wyspach brytyjskich w czasie II wojny światowej przez Aslib ⁷².

W Wielkiej Brytanii brak jest współpracy bibliotek w zakresie magazynowania mało użytkowanego piśmiennictwa (biblioteki depozytowe), znanej w Stanach Zjednoczonych. Zagadnienie utworzenia bibliotek depozytowych było poważnie rozpatrywane na uniwersytecie w Londynie. Rozważano też koncepcję powołania do życia bibliotek depozytowych w każdym z regionów bibliotecznych ⁷³. Problem ten dyskutowano również w ramach posiedzeń Standing Conference of National and University Libraries (Stała Komisja Bibliotek Narodowych i Uniwersyteckich), ciała prowadzącego współpracę między bibliotekami narodowymi i uniwersyteckimi oraz reprezentującego ich interesy ⁷⁴.

V. Współpraca bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów. "Library co-operation" na polu udostępniania zbiorów opiera się w Wielkiej Brytanii o system, w którego skład wchodzi: 1. National Central Library, 2. biblioteki sieci regionalnej, 3. biblio-

⁷⁰ D. T. Richnell: *Microfilm service in British libraries*. British Book News 1950 s. 801—807; J. Burkett: *Microrecording in libraries*. London 1957 s. 27 n.

⁷¹ Por. R. B. Downs: *Libraries in minuscule*. Coll. and Res. Libr. Vol. 18: 1957 s. 11—18.

⁷² L. Moholy: *The Aslib microfilm service: the story of wartime activities*. Journ. of Docum. Vol. 2: 1946 s. 147—173.

⁷³ Por. m.in. L. R. Wilson, M. F. Tauber, jw. s. 469—470; W. Bauhuis: *Erwerbung, Katalogisierung und Magazinierung in amerikanischen wissenschaftlichen Bibliotheken*. W: *Zur Praxis der wissenschaftlichen Bibliotheken in den USA*. Wiesbaden 1956 s. 138—147; R. T. Esterquest: *The Midwest Inter-Library Center in Chicago*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 56: 1954 s. 336—342.

⁷⁴ K. W. Humphreys: *The Standing Conference of National and University Libraries*. Libr. Vol. 7: 1956 s. 42.

teki współpracujące (outlier libraries); pomoc w zakresie udostępniania stanowią 4 centralne katalogi ⁷⁵.

1. Narodowa Biblioteka Centralna (NCL) posiada bibliotekę złożoną z około 150 000 wol., ma ośrodek informacyjno-bibliograficzny, prowadzi przez British National Book Centre (Brytyjski Narodowy Ośrodek Książki) — jako jeden z swych oddziałów — wymianę druków zbędnych, dysponuje księgozbiorem przeznaczonym dla szerzenia oświaty dorosłych (Adult Class Department); NCL jako narodowa biblioteka wypożyczająca — w przeciwieństwie do British Museum, będącego narodową bibliotekę prezencyjną — jest jednak przede wszystkim centralą międzybibliotecznego wypożyczania krajowego i zagranicznego, czołowym ośrodkiem spełniającym rolę koordynatora "library co-operation" w Wielkiej Brytanii oraz siedzibą centralnego katalogu krajowego ⁷⁶.

2. NCL prowadzi swą działalność w ścisłej współpracy z regionalną siecią bibliotek (Regional library systems). Sieć ta, oparta o obszary geograficzne Wielkiej Brytanii, powstała w latach 1929—1945. Składa się ona z dziesięciu regionów: ośmiu w Anglii, po jednym w Walii (z dwoma podregionami) i w Szkocji. W Irlandii np. brak podobnego regionu, wypożyczanie międzybiblieczne prowadzi tam Belfast Public Library ⁷⁷. Przynależność bibliotek do sieci i współpraca z nimi jest dobrowolna. W skład sieci regionalnych wchodzi przede wszystkim powszechne biblioteki publiczne, następnie biblioteki uniwersyteckie i specjalne. Liczbę bibliotek w poszczególnych regionach Anglii i Walii w 1955/1956 r. przedstawia załączona niżej tabela ⁷⁸.

W Szkocji w skład regionu wchodziło ponad 120 bibliotek (50 powszechnych miejskich, 30 hrabstw, 44 innych) ⁷⁹. Okręgi posiadają biura regionalne (Regional Bureaux). Biura, będące samodzielnymi

⁷⁵ L. Newcombe, *iw.* s. 50 n.

⁷⁶ Por. *The National Central Library 40th annual report... for the year ending 29 February 1956*. London 1956; S. P. L. Filon: *Library co-operation and the National Central Library*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 55: 1953 s. 2—7; R. H. Hill: *National Central Library*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London (1959) s. 221—222.

⁷⁷ P. H. Sewell, *iw.*; J. F. W. Bryon: *Regional library systems*. W: *Encyclopaedia of librarianship*. London (1958) s. 268—269.

⁷⁸ *The National Central Library 40th annual report...* s. 9.

⁷⁹ *Aslib directory*. Vol. 1. London 1957 s. 171.

Region	Biblioteki			
	powszechne publiczne miejskie	hrabstw	uniwersyt.	specjalne
Northern	22	3	3	15
West Midlands	40	5	2	16
Wales	34	13	4	20
South-Eastern	75	10	—	—
East Midlands	37	11	3	12
North-Western	77	2	3	23
Yorkshire	46	3	2	—
South-Western	35	9	5	5
London	29	—	—	—
Razem	395	56	22	91

jednostkami organizacyjnymi, związane zostały z reguły z wielkimi bibliotekami leżącymi na obszarze danego regionu. W Szkocji biuro regionalne zostało zlikwidowane, a jego funkcje przejęła Scottish Central Library (Szkocka Biblioteka Centralna) w Edynburgu. Biura prowadzą centralne katalogi regionalne, dostarczają materiałów do centralnego katalogu krajowego w NCL, załatwiają dezyderaty w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego w regionie, przesyłają niezrealizowane w okręgu zamówienia do NCL dla dalszego załatwienia, prowadzą sprawozdawczość wypożyczeń. Liczba zamówień w poszczególnych regionach waha się rocznie od około kilkunastu do siedemdziesięciu kilku tysięcy. W całym kraju (przez NCL i biura regionalne) załatwiono w 1954/1955 r. łącznie ponad 290 000 zamówień⁸⁰.

Biura regionalne wydają sprawozdania roczne, a kilka z nich opublikowało informatory (*Regional handbook: South-Eastern Region*. 1946; *Northern Region*. 2 ed. 1956; *East Midlands Region*. 1955)⁸¹.

3. Z National Central Library współpracują także biblioteki nie należące do sieci regionalnej. Biblioteki te (tzw. outlier libraries) wyraziły zgodę na udział w wypożyczaniu międzybibliotecznym. Utrzymują one bezpośredni kontakt z NCL. Liczba "outlier libraries" wynosiła w 1955/1956 r. dwieście kilkadziesiąt⁸².

⁸⁰ R. H. H[il]l: *National Central Library...* s. 221.

⁸¹ J. F. W. Bryon: *Regional library systems...* s. 269.

⁸² R. H. H[il]l: *National Central Library...* s. 221.

National Central Library korzysta też czasem w zakresie wypożyczenia międzybibliotecznego z usług bibliotek specjalnych nie należących do grupy "outlier libraries"⁸³.

4. Narzędziem ułatwiającym wypożyczanie międzybiblieczne są centralne katalogi. Centralny katalog krajowy (National union catalogue), utworzony z dubletów kart, znajdujących się w biurach regionalnych, utrzymywany jest przez NCL w Londynie. Obejmuje on głównie zbiory powszechnych bibliotek publicznych. NCL prowadzi również "Outlier union catalogue", ujmujący częściowo lub kompletnie zasoby wielu bibliotek specjalnych oraz nabytki szeregu bibliotek uniwersyteckich i college'ów. Odrębnie prowadzony jest w NCL centralny katalog czasopism bibliotek współpracujących (Union catalogue of periodicals in outlier libraries). NCL utrzymuje nadto katalog dzieł rosyjskich oraz niemieckich z lat 1939—1949, znajdujących się w bibliotekach brytyjskich⁸⁴.

Okręgi posiadają własne centralne katalogi regionalne⁸⁵. Wielkość tych katalogów waha się w granicach od około 350 000 do 500 000 tytułów. (Np. London union catalogue liczy około 350 000 tytułów, Northern — około 500 000 tytułów, pozycji katalogowych około 581 000, South-Eastern — około 350 000 tytułów, około 2 000 000 pozycji). Katalogi bibliotek regionu Londynu i South-Eastern znajdują się w NCL w Londynie. Region Yorkshire nie posiada w ogóle centralnego katalogu⁸⁶.

Celem koordynacji poczynił na polu "regional library co-operation" utworzony został (1931 r.) z przedstawicieli Regional library systems (Regionalna sieć bibliotek), Joint Standing Committees on Library Co-operation (Połączony Stały Komitet Współpracy Międzybibliecznej, reprezentujący biblioteki uniwersyteckie), Carnegie United Kingdom Trust (Fundacja Carnegiego) i Library Association (Stowarzyszenie Bibliotekarzy) Krajowy Komitet Regionalnej Współpracy Bibliotecnej (National Committee on Regional Library Co-operation), który uzgadnia swą działalność z NCL. W komitecie

⁸³ *The National Central Library 40th annual report...* s. 9.

⁸⁴ Tamże s. 11—13; E. Egger: *Die Gesamtkataloge in Europa. Stand-Probleme-Zusammenarbeit*. *Libri* Vol. 7: 1959 s. 314—315.

⁸⁵ P. H. Sewell, *ibid.* s. 15 n; por. też J. Czerniatowicz, J. Gruszecka: *Centralne katalogi*. *Biul. Inst. Bibliogr.* T. 5 : 1957 s. 110—111, 115; L. Brummel: *Union catalogues. Their problems and organization*. (Paris 1956) s. 72—75.

⁸⁶ J. F. B[ryon]: *Regional library systems...* s. 270—271.

wykonawczym NCL regiony biblioteczne mają czterech przedstawicieli⁸⁷.

Tak przedstawia się w generalnych rysach system współpracy w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego (inter-library lending). System ten budowany przez około trzydzieści lat nie jest wolny od błędów. Już w 1942 r. L. R. McColvin wyraził szereg krytycznych uwag dotyczących działalności NCL i biur regionalnych, wskazując na: a) wątpliwą celowość utrzymywania biur regionalnych przy równoczesnym istnieniu NCL, b) indywidualizm, brak normalizacji w zakresie poczynań i urządzeń, c) powolność realizacji zamówień, d) kosztowność wypożyczeń międzybibliotecznych, e) zbyt szeroki zakres katalogów centralnych, f) niezdrowe podstawy finansowe systemu, g) słabe oddziaływanie systemu na lepsze zaopatrzenie lokalne bibliotek w księgozbiory. McColvin nie ograniczył się do krytyki systemu bibliotecznego, lecz podał szereg wskazań mających na celu usprawnienie zadań i działalności NCL jako kluczowego ośrodka współpracy międzybibliotecznej⁸⁸.

Utworzona w r. 1949 Joint Working Party (Połączona Grupa Robocza), reprezentująca interesy NCL i National Committee (Krajowy Komitet Regionalnej Współpracy Bibliotecznej), zleciła w r. 1950 R. F. Vollansowi zbadanie działalności NCL i regionalnej sieci bibliotek oraz w ogóle całego mechanizmu wypożyczania międzybibliotecznego. Krytycznie opracowane studium Vollansa ukazało się w 1952 r.⁸⁹ Zawierało ono historyczny rys rozwoju "library co-operation", omówienie działalności regionalnej sieci bibliotek, celu i techniki wypożyczania międzybibliotecznego, zaopatrzenia w księgozbiory dla akcji kształcenia dorosłych oraz przedstawienie spraw katalogów centralnych, roli bibliotek specjalnych, zagadnienia informacji bibliograficznej, kwestii personalnych i finansowych. W dodatku zamieszczono koszty wypożyczeń międzybibliotecznych. W zakończeniu pracy podano wnioski i zalecenia. Staranne studium

⁸⁷ Tamże s. 269; P. H. Sewell, jw. s. 53.

⁸⁸ L. R. McColvin: *The public library system of Great Britain. A report on its present condition with proposals for post-war reorganization.* London 1942 s. 104—105, 161 n.

⁸⁹ R. F. Vollans: *Library co-operation in Great Britain. Report of a survey of the National Central Library and the Regional Library Bureaux.* (London) 1952.

Vollans znalazło szeroki oddźwięk w kraju, stało się podstawą licznych dyskusji i wypowiedzi⁹⁰.

Vollans rozwinął niektóre ze swych wniosków, zwłaszcza dotyczące roli i stanowiska bibliotek specjalnych i uniwersyteckich w "library co-operation" oraz zagadnienia specjalizacji bibliotek, w artykule z 1953 r.⁹¹

W oparciu o zalecenia Vollans Joint Working Party (Połączona Grupa Robocza), będąca inicjatorem studium, zredagowała własne wnioski, które po omówieniu z szeregiem osób i instytucji zainteresowanych w "library co-operation" zostały oficjalnie przyjęte i opublikowane w 1954 r.⁹². Z ważniejszych stwierdzeń należy podkreślić następujące: ogólna struktura "library co-operation" i wypożyczania międzybibliotecznego w kraju jest zdrowa, w związku z czym nie przewiduje się większych zmian w organizacji regionów bibliotecznych. Centralne katalogi uważa się za nieodzowne narzędzie sprawnego wypożyczania międzybibliotecznego; należy uzupełnić je, wyrównać braki i doprowadzić do stanu aktualnego. Region Yorkshire zobowiązano do sporządzenia centralnego katalogu. Centralny katalog w NCL należy utrzymać i kontynuować, powinien on jednak zawierać tylko druki zagraniczne, brytyjskie zaś do określonego terminu (który później ustalono na 1 I 1958). Pożądane jest, by każdy region stał się samowystarczalny w zakresie bieżących wydawnictw brytyjskich, zapewnił sobie lepsze zaopatrzenie w czasopisma, dążył do zachowania na swym obszarze przynajmniej jednego egzemplarza książek niepowieściowych, wprowadził w życie plan zespołowego gromadzenia i przechowywania beletrystyki, ułatwiał bardziej liberalne niż dotychczas wypożyczanie międzybiblioteczne druków znajdujących się w księgozbiorach prezencyjnych, ustalił wytyczne wyłączenia z kręgu wypożyczania międzybibliotecznego określonych kategorii materiałów. Biura regionalne z uwagi na swe znaczenie powinny być wystarczająco finansowane ze skarbu państwa. Celem ujednoczenia akcji "library co-operation" należy utworzyć Joint National Com-

⁹⁰ Por. min. S. P. L. Filon: *Library co-operation and the National Central Library...* s. 2—7; J. F. W. Bryon: *The Vollans report*. Librarian 42:1953 s. 21—24; R. H. Hill: *The Vollans report of 1952: its origins and implications*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 56 : 1954 s. 241—248.

⁹¹ R. F. Vollans: *Focus on library co-operation*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 55 : 1953 s. 152—157.

⁹² *Recommendations on library co-operation*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 56: 1954 s. 248—251.

mittee (Połączony Komitet Narodowy), którego kompetencje rozciągałyby się m.in. na zarządzanie subwencjami rządowymi (władze NCL zgłosiły odnośnie tego punktu zastrzeżenia). Zalecono też, aby NCL rozważyło sprawę przerwania wypożyczania książek w ramach akcji oświaty dla dorosłych. Niektóre z powyższych wskazań wprowadza się powoli w życie, inne pozostają nadal kwestią otwartą.

Ważnym wydarzeniem, postulowanym już wcześniej, jest tworzenie pod auspicjami Department of Scientific and Industrial Research (Departament Badań Naukowych i Przemysłowych) Narodowej Biblioteki Wypożyczającej dla Nauk Ścisłych i Technologii (National Lending Library for Science and Technology). W ten sposób powstaje w Wielkiej Brytanii druga narodowa biblioteka wypożyczająca. Rys jej zadań został przedstawiony przez D. J. Urquharta i w memorandum Library Association⁹³.

Prócz wypożyczania międzybibliotecznego w skali krajowej odbywającego się przez NCL, w ramach regionalnej sieci bibliotek i w porozumieniu z "outlier libraries" istnieje szereg zorganizowanych lokalnych zespołów bibliotecznych prowadzących "inter-library lending". Można tu wymienić Birmingham and District Technical Periodicals Interchange Scheme (Plan Wypożyczania Czasopism Technicznych w Birmingham i okręgu powstały w 1954 r., 17 bibliotek uczestniczących), Hertfordshire Special Libraries Group (Zespół Bibliotek Specjalnych w Hertfordshire, 1950 r., 21 bibliotek), Hull Scheme for the Interloan of Technical Publications (Plan Wypożyczania Publikacji Technicznych w Hull, 1953 r., 28 bibliotek), Luton and District Technical Information Service (Służba Informacji Technicznej w Luton i Okręgu, 1953 r.) oraz wzmankowane już⁹⁴ Cicris i Sinto⁹⁵.

Na zakończenie dokonajmy raz jeszcze krótkiego przeglądu "library co-operation" w Wielkiej Brytanii.

⁹³ D. J. Urquhart: *The National Lending Library for Science and Technology*. Journ. of Docum. Vol. 13:1957 s. 13—31; tenże: *Some functions of the National Lending Library for Science and Technology*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 59:1957 s. 203—206; *National Lending Library for Science and Technology*. Libr. Assoc. Rec. Vol. 59:1957 s. 407—408.

⁹⁴ Por. s. 213—214.

⁹⁵ *Aslib directory*. Vol. 1. London 1957 s. 173—174.

Współpraca bibliotek w Wielkiej Brytanii posiada dość długą historię, w której wyróżnić można kilka etapów rozwoju. Historia ta jest dość znamienna. Zawiera ona pewne ogólne rysy, które powtarzają się w rozwoju tego zagadnienia w innych krajach, posiada też pewne cechy właściwe tylko bibliotekarstwu brytyjskiemu. Charakterystycznym rysem ogólnym jest, że ruch "library co-operation" nie słabnie, lecz nabiera siły i rozmachu, obejmuje coraz to inne pola, przyjmuje nowe postaci i formy. W Wielkiej Brytanii nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości współpracy w zakresie jej rzeczowego, terytorialnego czy organizacyjnego rozwoju. Nie wszystkie prowadzone formy współpracy wykształciły się też w jednakowym czasie i w równym stopniu. Pewne kierunki nasilenia "library co-operation", związane z określonymi czasokresami, przede wszystkim zaś okres budowy systemu współpracy w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego oraz gromadzenia zbiorów, zaznały się zupełnie wyraźnie.

W artykule wyróżniono (idąc za drogą książki w bibliotece) współpracę na polu gromadzenia, wymiany i redystrybucji, opracowania, zachowania i przechowywania oraz udostępniania zbiorów.

Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów, zawiązana najpóźniej, stanowi ważną i trudną formę kooperacji. Znajduje się ona na wyspach brytyjskich w stadium realizacji. Do osiągnięcia zadowalającej, ogólnokrajowej koordynacji poczyniła na tym polu prowadzi jeszcze daleka droga. Dyskutuje się kierunki i metody współpracy w tym zakresie. Praktyka przyszłych lat wykaże, po jakiej linii pójdzie rzeczywisty rozwój. Jest rzeczą godną uwagi, że postulowany ogólnokrajowy plan "subject specialization" zakończył się fiaskiem. Esterquest zaznacza, że przedstawiony plan współpracy był zaskakujący i zdumiewający dla większości bibliotek brytyjskich⁹⁶. Spotkał się on też z obojętnością i brakiem zrozumienia. Harrison czyni uwagę, że dotychczasowa oparta na dobrowolności współpraca bibliotek, mimo niewątpliwych sukcesów, wykazuje wiele słabości. Uważa, iż stosowane przez nią środki okazały się niedostateczne do zorganizowania ogólnokrajowej służby bibliotecznej⁹⁷. "Subject specialization" w Wielkiej Brytanii w obliczu podobnych poczyniła w innych krajach wykazuje zarówno punkty silne, jak słabe. Są kraje, gdzie współpraca tego rodzaju nie rozwinęła się,

⁹⁶ R. T. Esterquest, jw. s. 15.

⁹⁷ J. C. Harrison, jw. s. 362—363.

istnieją jednak państwa, w których wykazuje ona wysoki stopień zaawansowania.

Wielkie zrozumienie współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów i w ogóle całej akcji "library co-operation" wykazują w Wielkiej Brytanii powszechne biblioteki publiczne. Włożyły one dużo trudu i wysiłku w jej zorganizowanie. Ale akcja ich posiada również szereg słabych stron; "subject specialization" nie objęła dotąd wszystkich regionów, gromadzenie zbiorów ogranicza się najczęściej do wydawnictw brytyjskich (łatwiej przecież w kraju osiągalnych niż zagraniczne), plany nabywania zbiorów mają nieraz charakter zbyt selekcyjny, w działalności bibliotek brak jednolitości i standaryzacji.

O ile udział powszechnych bibliotek publicznych w zespołowej akcji gromadzenia zbiorów należy ocenić pozytywnie, o tyle uczestnictwo bibliotek uniwersyteckich oraz bibliotek specjalnych jest niezadowolające. Mały udział tych bibliotek w planach "subject specialization" jest tym dziwniejszy, że przecież one właśnie są głównymi składnicami wydawnictw zagranicznych i one to dostarczają głównie materiałów dla celów badawczych. Tymczasem współpraca bibliotek uniwersyteckich i specjalnych na tym polu nie wyszła, nie licząc małych wyjątków, poza ramy systemów lokalnych. Brak jest w Wielkiej Brytanii porozumienia na dużą skalę, podobnego do „Farmington Plan”. Nie zdołano też na wyspach brytyjskich zorganizować współpracy na wzór Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, gdzie sprawę załatwiono centralnie, na drodze administracyjnej, stosunkowo szybko i sprawnie. Przyczyny tego stanu rzeczy w Wielkiej Brytanii są różne. Leżą one m.in. w dobrowolności współpracy bibliotek, w ich liberalizmie, indywidualizmie, w dobrym zaopatrzeniu niektórych bibliotek uniwersyteckich w materiały humanistyczne, łatwej dostępności i bogactwie zbiorów bibliotek metropolii (będącej głównym ośrodkiem naukowym kraju), bliskiej odległości od Londynu zasobnych bibliotek uniwersyteckich w Oxfordzie i Cambridge itp.⁹⁸

Z współpracą w zakresie gromadzenia wiąże się zagadnienie wymiany i redystrybucji zbiorów. Pozytywnie należy tu ocenić powstanie i działalność British National Book Centre⁹⁹. Akcja wy-

⁹⁸ Por. R. T. Esterquest, *ibid.* s. 21—22.

⁹⁹ Por. utworzenie w NRD przy Landesbibliothek Gotha „Zentralstelle für wissenschaftliche Altbestände”. H. Kunze: *Gemeinschaftswerke der*

miany druków z zagranicą prowadzona zarówno bezpośrednio jak pośrednio ma dobre podstawy z jednej strony w poszukiwaniu materiałów brytyjskich przez cały szereg państw, z drugiej w stosunkowo łatwych kontaktach światowych. Godna uwagi jest też działalność w zakresie racjonalnej dystrybucji księgozbiorów w kraju przedsięwzięta przez biblioteki w ramach "subject specialization". Na razie jest ona jednak przeprowadzana na zbyt małą skalę, by mogła przynieść bardziej widoczne rezultaty.

Współpraca bibliotek na polu opracowania zbiorów posiada zarówno silne, jak słabe punkty. Dobrze postawiona jest kwestia opracowania centralnych wykazów zbiorów i spisów bibliotek. Wydany np. ostatnio *British Union Catalogue of Periodicals* stanowi osiągnięcie na europejską skalę, a opublikowany w 1957 r. *Aslib directory* jest dobrym ogólnym informatorem po bibliotekach brytyjskich i irlandzkich. Znajdująca się na dobrej drodze realizacji redakcja instrukcji katalogowania alfabetycznego (*Anglo-American Code*) świadczy o gotowości wyjścia bibliotekarstwa w zakresie współpracy poza granice własnego kraju. Centralny druk kart katalogowych, wykazujący w porównaniu z innymi krajami (np. ZSRR, Stany Zjednoczone) bardzo duże opóźnienie, został wprowadzony wreszcie w życie w 1956 r. Inne sprawy, jak kooperacja w dziedzinie katalogów rzeczowych, porozumienie w kwestii opracowania nabywanych przez biblioteki druków zagranicznych, sporządzanie zawartości otrzymywanych przez biblioteki czasopism nie wyszły poza stadium początkowe.

W zakresie współpracy bibliotek na polu przechowania zbiorów poruszono kwestię bibliotek narodowych (trzy w Anglii, po jednej w Szkocji i w Walii), godną uwagi sprawę zachowania materiałów przedsięwziętą w ramach regionalnych systemów specjalizacji bibliotek (akcja ta znajduje się jednak dopiero w zaczątkach), problem mikroreprodukcji, gdzie na uwagę zasługuje program Aslib'u, oraz kwestię bibliotek depozytowych, diskutowaną, lecz na razie nie zrealizowaną.

Dobrze postawiona jest w Wielkiej Brytanii sprawa współpracy bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów. W zorganizowanie jej włożono w ciągu z górą dwudziestu pięciu lat wiele trudu i wysiłku.

wissenschaftlichen Bibliotheken im Dienste der Wissenschaft. W: Aus der Arbeit der wissenschaftlichen Bibliotheken in der Deutschen Demokratischen Republik. Leipzig 1955 s. 19.

Na polu tym osiągnęło bibliotekarstwo brytyjskie największe rezultaty. Mimo że system ten, którego główny ciężar spoczywa znowu na barkach powszechnego bibliotekarstwa publicznego, posiada pewne luki i słabości — jak to wykazało sprawozdanie R. F. Vollansa — to zasługuje on na baczną uwagę i bliższe przestudiowanie. Należy zaznaczyć, że Wielka Brytania jest jednym z nielicznych państw, które zdołały stworzyć zorganizowany, ogóln krajowy system wypożyczania międzybibliotecznego.

W różnorodnym obrazie współpracy bibliotek w Wielkiej Brytanii uderzająca jest narodowa skłonność do decentralizacji. Trudno zamknąć oczy na fakt, że przez nadmierną abominację do centralizacji — centralizacji rozsądnie oczywiście i racjonalnie pojętej — traci bibliotekarstwo brytyjskie wiele wysiłku i czasu.

Dokonując ogólnej, sumarycznej oceny należy powiedzieć, że Wielka Brytania należy do krajów — nielicznych w świecie — o daleko zaawansowanej współpracy międzybibliotecznej.

JANINA BŁAŻEWICZ

B-ka Publiczna
m. st. Warszawy

ORGANIZACJA SŁUŻBY INFORMACYJNO-BIBLIOGRAFICZNEJ W PAŃSTWOWEJ BIBLIOTECE IM. LENINA

W listopadzie 1958 r. podczas mego pobytu w ZSRR miałam możliwość zaznajomić się z organizacją wielkich bibliotek, a między innymi również ze służbą informacyjno-bibliograficzną Biblioteki im. Lenina¹.

W centrum Moskwy, na skrzyżowaniu magistrali metra, wznosi się granitowy blok Państwowej Biblioteki ZSRR im. Lenina, jednej z największych bibliotek świata, przechowującej w swych murach przeszło 22 miliony jednostek bibliotecznych. Jest to centralna biblioteka ZSRR gromadząca pełną produkcję narodów Związku Ra-

¹ Artykuł, wykorzystujący notatki osobiste, opiera się również o 2 publikacje: 1. *Osnownyje položenija i instrukcji Gosudarstwiennoj Biblioteki im. Lenina*. Moskwa 1957; 2. *Gosudarstwiennaja ordiena Lenina Biblioteka SSSR im. Lenina w 1957 godu*. Moskwa 1958.

dzieckiego, literaturę obcą, starodruki i rękopisy, centrum bibliografii zalecającej, instytucja naukowo-badawcza w zakresie bibliotekoznawstwa, bibliografii i historii książki. Otwarta codziennie od 9 do 23 gości w swych licznych salach czytelników różnych wiekiem, przygotowaniem naukowym i zainteresowaniami. Poza dziećmi i młodzieżą do lat 18 wszyscy inni użytkownicy indywidualni Biblioteki podzieleni są w zależności od cenzusu naukowego na dwie podstawowe grupy. Do jednej należy młodzież ucząca się i pracująca do lat 18, urzędnicy, gospodynie domowe, emeryci i b. liczni studenci. Do drugiej — wszyscy posiadający dyplomy wyższych uczelni.

Do dyspozycji pierwszej grupy przeznaczone są sale w starym gmachu dawnego Muzeum Rumiancewa. Znajduje się tam tzw. Czytelnia Ogólna z bogatym księgozbiorem. Czytelnie naukowe dla drugiej grupy przeniesiono w maju 1957 r. do nowego pawilonu A.

Obydwie grupy czytelników dorosłych w 1957 r. liczyły 133 378 osób. W celu jak najsprawniejszej obsługi informacyjnej i bibliograficznej tak wielkiej liczby czytelników indywidualnych oraz organizacji i instytucji, Biblioteka im. Lenina wciągnęła do pracy swe różne oddziały. W ciągu 1957 r. udzielono 114 046 informacji i konsultacji. Z tego na Oddział Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej przypadło 39 353, na Oddział Rzadkich Książek oraz inne oddziały — 87 605. Dużą część pracy wykonał Oddział Informacyjno-Bibliograficzny, który udzielił aż 67 088 informacji i konsultacji.

O zadaniach tego oddziału, o zakresie jego pracy i o schemacie organizacyjnym mówi jego regulamin (położenie).

Regulamin Oddziału Informacyjno-Bibliograficznego

§ 1. Zadania Oddziału.

Zadaniem Oddziału Informacyjno-Bibliograficznego na odcinku informacji i bibliografii jest obsługa czytelników Biblioteki, organizacji, instytucji, urzędów, innych bibliotek oraz poszczególnych obywateli nie będących czytelnikami Biblioteki.

§ 2. Zakres pracy Oddziału.

W celu wykonania wymienionych zadań poleca się Oddziałowi:

1. Opracowywanie kwerend ustnych i pisemnych dotyczących wyboru literatury na określony temat oraz ustalenie pewnych szczegółów bibliograficznych.

2. Udzielanie czytelnikom konsultacji w sprawie wykorzystania przez nich informatorów i wszelkich bibliografii, a także w sprawie metodyki sporządzania zestawów bibliograficznych związanych z tematyką ich prac naukowych.

3. Prowadzenie przeglądów źródeł bibliograficznych.
4. Obsługę czytelników literaturą z księgozbiorów: a. Centralnej Biblioteki Informacyjnej, b. podręcznych księgozbiorów czytelni naukowych, c. Czytelni Specjalnych Rodzajów Literatury Technicznej.
5. Kompletowanie, organizowanie i przechowywanie księgozbiorów: Centralnej Biblioteki Informacyjnej, Gabinetu Informacyjno-Bibliograficznego przy Czytelni Ogólnej, czytelni naukowych oraz Czytelni Specjalnych Rodzajów Literatury Technicznej.
6. Prowadzenie katalogów alfabetycznego, systematycznego i przedmiotowego księgozbiorów Centralnej Biblioteki Informacyjnej oraz katalogu alfabetycznego i systematycznego księgozbioru Gabinetu Informacyjno-Bibliograficznego Czytelni Ogólnej.
7. Organizację wystaw książek i ilustracji.
8. Organizację odczytów i wieczorów literackich.
9. Organizację i prowadzenie archiwum sporządzonych przez Oddział zestawów bibliograficznych wraz z indeksem alfabetyczno-przedmiotowym.
10. Organizację i prowadzenie kartotek Oddziału.
11. Wydawanie „Biuletynu informacyjnego nowej zagranicznej literatury naukowo-technicznej i technicznych katalogów firm zagranicznych”.

§ 3. Struktura Oddziału.

W skład Oddziału wchodzi:

1. Gabinety Informacyjno-Bibliograficzne przy czytelniach naukowych,
2. Gabinet Informacyjno-Bibliograficzny przy Czytelni Ogólnej,
3. Centralne Biuro Informacyjno-Bibliograficzne obsługujące urzędy i organizacje Moskwy,
4. Centralna Biblioteka Informacyjno-Bibliograficzna z czytelnią,
5. Czytelnia Specjalnych Rodzajów Literatury Technicznej z księgozbiorem podręcznym,
6. Grupa pracy z czytelnikiem masowym,
7. Grupa łączności.

§ 4. Kierownictwo Oddziału.

1. Oddział podlega kierownikowi i jego zastępcy wyznaczonym przez dyrektora Biblioteki.
2. Na czele poszczególnych komórek organizacyjnych Oddziału stoją kierownicy zatwierdzeni przez dyrektora Biblioteki na wniosek kierownika Oddziału.

Regulamin (położenie) Oddziału zatwierdza dyrektor Biblioteki albo jego zastępca, bez których wiedzy regulamin nie może być zmieniony.

Tyle regulamin. Teraz zobaczymy, jak jest on realizowany w poszczególnych punktach.

Personel Oddziału składa się ze 152 pracowników, wśród nich wielu specjalistów z różnych dziedzin wiedzy. Bibliografowie Oddziału są podzieleni na 5 grup według specjalności. Grupa I zajmuje się techniką, naukami ścisłymi (13 osób), II — ekonomiką (5 osób), III — historią, filozofią, pedagogiką, prawem (13 osób), IV — litera-

turoznawstwem, sztuką, filologią (11 osób), V — medycyną, biologią, rolnictwem (11 osób). Bibliografowie tych grup pełnią dyżury w czytelnich naukowych i w Centralnym Biurze Informacyjno-Bibliograficznym. W Czytelni Ogólnej pracuje 8 bibliografów w dwu grupach specjalistycznych: 1. humanistyka oraz 2. technika i przyrodznawstwo.

Aby lepiej zrozumieć schemat organizacji służby informacyjno-bibliograficznej, trzeba chociażby pobieżnie zaznajomić się z przeznaczeniem i topografią czytelni naukowych i umieszczonych w nich punktów informacji, czynnych przez cały czas otwarcia Biblioteki.

Na parterze pawilonu A obok szatni mieści się czytelnia (Nr 4) poświęcona naukom medycznym, biologii i rolnictwu. Z westybulu szerokimi marmurowymi schodami wchodzimy do obszernego hallu na pierwszym piętrze, gdzie znajdują się katalogi dla czytelników oraz liczne wystawki. Z hallu wiodą dwa przejścia — jedno do czytelni (Nr 3) przeznaczonej do studiów z zakresu filozofii, historii, literaturoznawstwa i sztuki, drugie zaś — do Centralnego Biura Informacji. Na tym samym poziomie mieści się duża sala wystawowa, w której wykładane są systematycznie nabytki Biblioteki. W ciągu 8 miesięcy od chwili otwarcia tej sali wystawę zwiedziło 22 058 osób, którym wypożyczono 58 492 wol. spośród eksponatów.

Na drugim piętrze znajduje się czytelnia naukowa (nr 2) dla studiujących ekonomię, fizykę, matematykę, technikę, chemię.

Każda z czytelni naukowych posiada własny kilkunastotysięczny księgozbiór podręczny, w pewnej tylko części z wolnym dostępem do półek (np. klasycy marksizmu-leninizmu, piśmiennictwo społeczno-polityczne, bibliografie, encyklopedie, słowniki specjalne i ogólne).

Mózgiem Oddziału jest Centralne Biuro Informacyjno-Bibliograficzne. Usytuowane w pobliżu katalogów czytelniczych, ma na zapleczu stutysięczny księgozbiór Centralnej Biblioteki Informacyjnej, jej kartoteki i katalogi jak również katalogi główne Biblioteki. W pierwszym pokoju Biura mieszczą się stałe punkty dyżurów bibliografów-specjalistów, reprezentujących 5 grup bibliograficznych. Do nich właśnie kieruje się interesantów z czytelni naukowych, jeśli pełniący w nich dyżury bibliografowie nie mogą udzielić żądanej informacji na miejscu.

Również w Centralnym Biurze Informacyjnym grupa 5 osób na zmianę obsługuje dwa telefony udzielając informacji w ciągu ca-

tego dnia. Ta sama grupa prowadzi podręczną kartotekę przyjętych zapytań.

Bazą pracy Oddziału jest Centralna Biblioteka Informacyjno-Bibliograficzna zawierająca ok. 100 tys. książek i periodyków o ściśle określonym profilu. Jest ona zbiornicą najcenniejszych narodowych i zagranicznych bibliografii. W jej zasobach znajdują się również drukowane katalogi największych bibliotek świata, bibliografie periodyków i prac naukowych (dysertacji), bibliografie specjalne, wydawnictwa informacyjne o charakterze ogólnym i specjalnym, encyklopedie, słowniki, zbiory praw, materiały statystyczne, przewodniki po krajach itd.

Czytelnia Centralnej Biblioteki Informacyjnej posiada 32 miejsca. Bibliotekę obsługuje 14 bibliotekarzy, prowadząc równocześnie jej katalogi. Ponadto czteroosobowa grupa opracowuje następujące kartoteki: a. artykułów z 15 czasopism fachowych, b. personaliów pisarzy, c. tematyczną beletrystyki, d. cytat. Obok kartotek dużą pomocą dla bibliografów jest bogate archiwum zawierające odpisy bibliografii sporządzonych przez oddział i przechowywanych w układzie według numerus currens. Dla ułatwienia korzystania z tych materiałów sporządzono do nich indeks alfabetyczno-przedmiotowy.

Ważnym odcinkiem pracy Oddziału jest działalność redakcyjno-wydawnicza powierzona grupie składającej się z 9 osób. Publikuje ona: „Biuletyn informacyjny nowych książek zagranicznych napływających do Biblioteki im. Lenina” oraz „Wykaz informacyjny zestawów bibliograficznych i kartotek wykonanych przez biblioteki ZSRR”

Bardzo aktywna ośmioosobowa grupa pracy z czytelnikiem masowym organizuje wystawki, konferencje z czytelnikami, wieczory literackie, przeglądy aktualnych wydarzeń politycznych. W celu propagowania znajomości bibliografii grupa ta przeprowadziła w 1957 r. trzy seminaria dla czytelników. Jedno seminarium poświęcono bibliografii nauk technicznych, dwa zaś — naukom medycznym. Zorganizowano również 66 przeglądów bibliograficznych z różnych dziedzin wiedzy.

Grupa obsługi księgozbiorów podręcznych przy czytelniach naukowych (24 osoby), obsługa (15 osób) Czytelni Specjalnych Rodzajów Literatury Technicznej (katalogi firm, patenty, standarty itd.), biuro maszyn (9 osób) i grupa łączności (6 osób) dopełniają listy pracowników Oddziału.

Tak zorganizowany Oddział Informacyjno-Bibliograficzny prowadzi ożywioną działalność bądź udzielając informacji na jakiś określony temat (informacje tematyczne), bądź uściśla dane bibliograficzne (informacje bibliograficzne), bądź stwierdza obecność wydawnictw w Bibliotece im. Lenina lub w innych bibliotekach ZSRR (informacje biblioteczne).

Informacji ustnych z reguły udziela się tego samego dnia. Bibliograf dyżurujący w czytelni, gdy nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie czytelnika, odsyła go do Biura Informacyjno-Bibliograficznego na konsultację do bibliografa specjalisty, który udziela informacji ustnie bądź przyjmuje zamówienia do wykonania na piśmie. Zgłaszający się po informację czytelnik wypełnia odpowiedni formularz. Wszelkie zapytania czytelników złożone w punktach informacyjnych rejestruje się w specjalnych księgach. Poza tym prowadzi się wszechstronną statystykę miesięczną na specjalnych formularzach z zaznaczeniem: 1. ogólnej ilości przyjętych do wykonania informacji, 2. wykonanych informacji, 3. tematyki informacji, 4. czasu wykonania, 5. nazwy urzędów i organizacji oraz zawodu czytelnika, 6. nazwy republiki związkowej, dla której wykonano zlecenie.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Z ROZWAŻAŃ NAD SŁOWNIKIEM BIOGRAFICZNYM*

W okresie powojennym w Polsce obok możliwości stałego rozwoju bibliotek wszystkich typów powstały dogodnie warunki dla zmniejszania zaniechań także w dziedzinie historii książki. Sprzyja temu mecenat władz i instytucji naukowych nad poważniejszymi poczynaniami księgoznawczymi oraz stopniowe przenoszenie ciężaru prac autorskich z jednostki na zespół. Toteż, oprócz wielu drobnych stosunkowo pozycji, o jakie wzbogaca się z każdym rokiem nasze piśmiennictwo fachowe — powstają obecnie i prace o znaczeniu monumentalnym. Z samych tylko encyklopedyczno-słownikowych wydawnictw zyskaliśmy już pięcioletni *Podręczny słownik bibliotekarza* Więckowskiej i Pliszczyńskiej, w przygotowaniu znajdują się: *Podręczna encyklopedia księgoznawcza*, *Słownik drukarzy polskich*¹ oraz *Słownik biograficzny pracowników książki polskiej*, którego *Zeszyt próbny* opuścił już prasę drukarską w grudniu 1958 r.

Ta ostatnia publikacja jest godnym podkreślenia przejawem troski autorów o to, aby podjętemu dziełu nadać kształt możliwie wolny od błędów. *Zeszyt próbny* informuje bowiem o przygotowywanym *Słowniku* i pomyślany został jako punkt wyjścia dla szerokiej dyskusji, która pozwoli udoskonalić dalsze, właściwe już jego tomy. Zamieszczone w *Zeszycie* „Słowo wstępne” oraz „Instrukcja redakcyjna” przynoszą wiadomości o przyjętych założeniach koncepcyjnych. Natomiast konkretny materiał, w postaci 86 biografów i bogatego aparatu pomocniczego, niezależnie od wartości informacyjno-dokumentacyjnej — stanowi próbę wcielenia w życie przyjętych założeń.

Ta podwójna rola omawianej publikacji sprawia, iż rozważania niniejsze dotyczyć muszą zarówno samego *Zeszytu*, jak i ukazanej za jego pośrednic-

* SŁOWNIK BIOGRAFICZNY PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI POLSKIEJ. *Zeszyt próbny*. Redakcja: Ksawery Świerkowski (redaktor naczelny, Warszawa), Witold Pawlikowski (Poznań), Irena Treichel (Łódź). Komitet Redakcyjny: Wiesław Mincer (Toruń), Wanda Motzówna (Warszawa), Teresa Osiecka (Wrocław), Witold Pawlikowski (Poznań), Ksawery Świerkowski (Warszawa), Irena Treichel (Łódź), Stefan Wojciechowski (Lublin), Hanna Wolszczanka (Wrocław), Witold Zachorowski (Kraków). Łódź 1958. Min. Szkolnictwa Wyższego 4^o ss. 135, nrb. 4. Informacje o *Zeszycie* próbnym zob. *Bibliotekarz* R. 26:1959 nr 2 s. 62—64.

¹ Por. M. Manteufflowa: *Zamierzone publikacje z zakresu księgoznawstwa*. *Bibliotekarz* R. 25:1958 nr 1/2 s. 61—63.

twem wizji przyszłego wydawnictwa, obliczonego na kilka tomów, które ukazywać się będą sukcesywnie.

Wśród uwag natury ogólnej nasuwa się przede wszystkim chęć wyrażenia uznania dla samego faktu podjęcia tak poważnej pracy. Znaczenie *Słownika* nie wymaga chyba uzasadnienia. W naszych jednak warunkach wobec zniechęcających w dziedzinie historii książki wydawnictwo tego typu mieć będzie znaczenie szczególne, zarówno dydaktyczne jak i naukowe. Przygotowywane dzieło stanowi bowiem jeden z przykładów dobrze zorganizowanej pracy zespołowej. W chwili obecnej we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich w kraju czynnych jest 8 kilkusobowych zespołów, których kierownicy tworzą Komitet Redakcyjny, działający pod kierunkiem naczelnego redaktora doc. Ksawerego Świerkowskiego i członków Redakcji — Witolda Pawlikowskiego i Ireny Treichel. Wysiłek licznej grupy współpracowników pozwoli na penetrację wielkiej masy źródeł, przy czym praca tak pomyślana stanowić też będzie okazję debiutu dla początkujących autorów. Owocem poszukiwań stanie się jednak przede wszystkim wykrycie i scalenie nieznanych bądź zapomnianych faktów oraz ukazanie postępowego nurtu w dziejach książki polskiej. Opracowanie zaś i utrwalenie w druku zebranych materiałów poważnie wzbogaci prace istniejące, sprostuje niekiedy sądy już rozpowszechnione oraz pobudzi dalsze dociekania. Wreszcie wydawnictwo to, jak każdy specjalny słownik biograficzny, wprowadzi w świat nauki postaci dotąd mało znane, o poważnych zasługach dla kultury polskiej. Uwypukli też związane z książką wysiłki ludzi powszechnie znanych, które w dotychczasowych ich biografjach były pominięte lub zredukowane do minimum.

Do przewidywań takich upoważnia choćby fakt, że już sam *Zeszyt próbny* wnosi szereg nowych momentów do znanych opracowań. Porównanie jego zawartości z pieczołowicie i fachowo opracowywanym *Polskim Słownikiem Biograficznym* wskazuje, iż w obrębie samych tylko haseł na literę B — skromny rozmiarami *Zeszyt próbny* wprowadza 5 nazwisk w *PSB* nie notowanych, wśród nich nazwisko niemałych zasług drukarza Józefa Bandury a także niewzględnianych przez *PSB*, a równie zasłużonych dla kultury polskiej obcokrajowców, jak np. założyciel Biblioteki Gdańskiej, Włoch G. B. Bonifacio. W trzech wypadkach (w obrębie haseł na B) — *Zeszyt* prostuje niektóre fakty, mylnie przez *PSB* podane, w jednym z nich nawet imię osoby biografowanej (Julian Biergiel). Nadto jak na słownik specjalny przystało — *Zeszyt* wprowadza pominięte w *PSB* lub niedość podkreślone zasługi dla rozwoju książki polskiej takich osób, jak wspomniany już Biergiel, J. i K. Bartoszewicze, Bednarski i in. Nie mało też w tym zakresie pozostanie do zdziałania i dla dalszych artykułów przyszłego *Słownika*. Wystarczy wspomnieć przykładowo dwa życiorysy w *PSB*: Oswalda Balzera i Henryka Elzenberga. W pierwszym z nich zabrakło informacji o udziale Balzera w tworzeniu bibliotek publicznych w miastach b. Galicji. Elzenberg zaś zwany w *PSB* „ojcem prasy łódzkiej” — zasługuje też na miano pioniera zorganizowanego czytelnictwa w Łodzi jako organizator pierwszej w tym mieście, choć efemerycznej, biblioteki powszechnie dostępnej. Nie bez znaczenia jest i to, że zamieszczone w *Zeszycie próbnym* opracowania wnoszą uzupełnienia także do dzieł specjalnych. Tak np. artykuły poświęcone bibliografom: Arnoldowi,

Minkowieckiemu i Walewskiemu są pewnym poszerzeniem wiadomości, zawartych w pracy doc. J. Korpały *Zarys dziejów bibliografii w Polsce*.

Wreszcie wysiłek podjęty nad *Słownikiem biograficznym pracowników książki polskiej* jest tym cenniejszy, choć zarazem bardziej trudny i zobowiązujący, że i inne kraje nie mają jeszcze analogicznej publikacji o tak szerokim zasięgu i podobnym ujęciu.

Analiza *Zeszytu próbnego* pozwala wyrazić pogląd, iż *Zeszyt* ten dobrze reprezentuje przyszłe dzieło. Dostrzec można troskę Redakcji o przedstawienie w nim reprezentantów różnych czasów i dziedzin księgoznawstwa, w różnorodny sposób związanych ze sprawami książki polskiej. Nie zabrakło więc w *Zeszytach* przedstawicieli rozmaitych profesji, działających na przestrzeni ośmiu ostatnich stuleci, tak w kraju, jak i za granicą (Kałusowski, Riosienkiewicz, Marchlewski, Jełowicki, Karczewski i in.), zarówno Polaków, jak i cudzoziemców, czynnych na ziemiach polskich (jak Bretschneider, Korn, Toloczanow). Wprowadzono też szeroki wachlarz postaci, reprezentujących i wybitny wkład w rozwój książki polskiej, jak Muczkowski, Wisłocki, Januszowski, Gröll, Póltawski, i b. skromny, przynajmniej w świetle zgromadzonych materiałów, jak pergaminista Mateusz, przekupień i rozwodzieli książek księżka czy kopista Maciej. Jednak mimo pozytywnych stron tej różnorodności, przy dwu ostatnich hasłach nasuwa się wątpliwość, czy słusznie znalazły się one w *Słowniku*.

Jak informuje „Słowo wstępne” — do grudnia 1958 r. zgromadzono już w kartotekach Redakcji ok. 10 000 haseł. Na uwzględnienie wszystkich trzeba by niemal dwudziestu tomów, a przecież badanie źródeł trwa nadal. Mnogość nagromadzonego materiału nasuwa więc tym bardziej konieczność uściślenia kryteriów doboru tych postaci, które ostatecznie staną w *Słowniku* uwzględnione. Redakcja omawia tę sprawę w „Instrukcji”, lecz konsekwentne stosowanie przepisu w praktyce wymaga większej precyzji. Wydaje się, iż wnikliwą selekcję trzeba będzie stosować i do epok dawnych (choć może w mniejszym stopniu) i do okresów najnowszych. Tak np. mimo iż znaczna większość współtwórców ksiąg rękopiśmiennych czy inkunabułów (oprawa, zdobnictwo), to pracownicy bezimienni — wiele ich nazwisk dotrwało do naszych czasów. Wystarczy wspomnieć przykładowo spis kopistów zestawiony przez Lelewela² i rozsiane w jego dziele nazwiska drukarzy, księgarzy, właścicieli księgozbiorów bądź też wykazy introligatorów przytaczane przez Chmiela i Świeżawską. Toteż wydaje się godnym przedyskutowania postulat, aby spośród tego rodzaju pracowników uwzględnić w *Słowniku* tylko tych, o których poza nazwiskiem i przybliżonym okresem działania zachowały się bliższe wiadomości, pozwalające ocenić którzy z nich wyróżnili się swą działalnością wśród kolegów po fachu, i czy z nazwiskami ich wiąże się specjalny wkład pracy, artyzm, nowatorstwo, postęp, czy tylko przeciętność, będąca udziałem wielu. Podobnie ma się rzecz z b. sympatyczną, głównie w sensie uczuciowym, osobą zmarłego w 1944 r. bibliotekarza T. Sokołowskiego. Sylwetka jego niewątpliwie powinna znaleźć się w prasie fachowej jako wzór dla młodych pracowników bibliotek, a także w jakiejś pracy specjalnej, omawiającej udział bibliotekarzy w II wojnie światowej. Jednak

² J. Lelewel: *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. 2, s. 87—89.

wprowadzenie tego nazwiska do *Słownika*, zwłaszcza w tak obszernym omówieniu — to sprawa co najmniej dyskusyjna.

W dalszych rozważaniach nad *Zeszytem próbnym* podkreślić należy słuszną i dostosowaną do potrzeb słownika specjalnego koncepcję budowy poszczególnych artykułów. Każdy z nich w części zasadniczej zawiera niezbędne dane biograficzne oraz opis życia, przedstawiony w ujęciu historyczno-księgoznawczym. Na szczególne podkreślenie zasługuje zasada ukazywania związanej z książką działalności omawianych osób — na tle ich warsztatu pracy. *Słownik* stanie się przez to cennym źródłem wiadomości także i o poszczególnych oficynach, papierniach, firmach wydawniczych, księgarniach, bibliotekach, kolekcjach. Druga natomiast, dokumentacyjna część biogramu, zawierająca sumiennie zestawioną bibliografię przedmiotową przytoczonej postaci i jej warsztatu pracy — wskazywać będzie drogi poszukiwań dla dalszych studiów.

Ale i w tym wypadku konsekwentne stosowanie przyjętych zasad wymagać będzie czasem zabiegów redakcyjnego ołówka. Niekiedy korzystniej byłoby zredukować nadmiar drugoplanowych szczegółów, zaciemniających momenty księgoznawcze (np. w biogramach Buszczyńskiego czy Opali), lub zbyt drobiazgowo omówienie składu kolekcji bibliofilskich, dokonane w porównaniu o analizę zachowanej części zbioru (Kuropatnicki, Drège). Należy też mieć nadzieję, iż w przyszłości Redakcja w pewnych wypadkach zładodź nieco rozległość tła historycznego, w innych zaś — spowoduje wyraźniejsze oddzielenie wkładu poszczególnych osób w rozwój określonego warsztatu pracy (np. Herbert i Szeliga, Łoziński i Dzieduszycki). Da się to łatwiej osiągnąć przez zamawianie biogramów osób związanych wspólnym warsztatem pracy — u tego samego autora.

Do Redakcji też należeć będzie troska o zachowanie właściwej proporcji w objętości poszczególnych artykułów, zależnie od roli, jaką odegrały biografowane osoby w interesującej nas dziedzinie. Z pewnością nie jest to sprawa łatwa. Zróżnicowania objętości nie można zresztą posuwać zbyt daleko, gdyż wówczas np. Estreicherowi należałoby poświęcić co najmniej połowę tomu. Niemalą też rolę w omawianej kwestii odgrywa ilość i jakość dostępnych materiałów źródłowych. W *Zeszytu próbnym* pewne dysproporcje zauważyć można przy porównywaniu biogramów takich osób, jak J. Januszowski i Elyan, Siarczyński i Kowalski; zbyt obszernym w porównaniu z innymi wydaje się życiorys F. S. Drelinkiewicza. Dlatego też słusznym byłoby, aby Redakcja, nie rezygnując z pozostawionej autorowi swobody (§ 27 Instrukcji) — określiła jednak z góry maksymalną objętość zamawianego artykułu na podstawie znajomości dorobku omawianej osoby i zgromadzonych w kartotece materiałów.

Wśród usterek *Zeszytu próbnego* można też wymienić nietławą do uniknięcia w pracach zespołowych rozbieżność poziomu poszczególnych opracowań i niejednorodność stylu, od nadto suchego do zbyt narratywnego. Po stronie zaś aktywów trzeba zanotować właściwy ton artykułów i obiektywność relacji, zachowaną przy równoczesnym dążeniu do oceny przedstawionych zdarzeń w świetle kryteriów współczesnych i postępowych. Wśród sądów pozytywnych nie może też zabraknąć uznania dla wkładu pracy, jaki tworzyli samemu choćby uzyskaniu podstaw źródłowych, wymienionych

w części dokumentacyjnej artykułów. Bez trudu wyobrazić sobie można ilość symbolicznych dolów z *Poletka Pana Boga*, nieodzwonnych by wydobyć okrucy złota, pokwitowanych ostatecznie skromnym określeniem: „Ogłoszenia i wzmianki w czasopiśmie współczesnych”. Nierzadko też jako materiał źródłowy posłużyły dokumenty rękopiśmienne z archiwów państwowych i rodzinnych, bądź nawet relacje bezpośrednich świadków działalności niezjących już osób.

W dążeniu do udoskonalenia artykułów pod względem formalnym zapewne skorygowane zostaną drobne usterki, jak np. brak konsekwencji w powtarzaniu lub zaniechaniu powtarzania cyfry roku przy szczegółowej dacie urodzenia (np. Bednarski a Bretschneider), zmienność miejsca dokładnej daty zgonu w obrębie biogramu lub w ogóle brak daty (np. J. Bieliński), czy uwzględnianie w pierwszych zdaniach życiorysu, zgodnie z instrukcją, imienia ojca osoby biografowanej, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy w treści artykułu wspomina się jego rolę (np. u J. Bartoszewicza). Warto też zastanowić się nad sposobem bardziej przejrzystego pod względem graficznym przytaczania niektórych źródeł. Np. w bibliografii Arnolda, w cytacie: „P. Czajkowski: Pochwała życia i zasług J. Ch. A. K. 1830...” — nie łatwo w pierwszym momencie zorientować się, iż litera A oznacza jeszcze nazwisko biografowanego (w myśl instrukcji powinno być A-a), a litera K, to już skrót nazwy miejsca wydania (Kraków). Takie i podobne usterki występują jedynie sporadycznie i w przyszłości bez trudu można ich będzie uniknąć.

W *Zeszyt próbnym*, oprócz zasadniczej części artykułowej oraz wspomnianych już „Słowa wstępnego” i „Instrukcji redakcyjnej” — znalazły się liczne wykazy i indeksy, znakomicie ułatwiające poszukiwania. Należą do nich przede wszystkim: ogólny „Wykaz chronologiczny” omówionych w *Zeszyt* postaci, „Wykaz według dziedzin księgoznawstwa”, „Wykaz topograficzny”, „Indeks nazw osobowych” i „Indeks nazw miejscowości”; rolę pomocniczą spełniają nadto „Wykaz źródeł cytowanych” i „Wykaz ważniejszych skrótów”, a o współpracownikach publikacji informują „Spis współpracowników Zespołu” oraz „Spis autorów *Zeszytu próbnego*”. Wykazy te stanowią cenny i niezbędny przewodnik po treściowej zawartości *Słownika*. Zostały one dobrze pomyślane i opracowane bardzo sumiennie i wyczerpująco. Można by się jedynie zastanawiać nad pewną szczodrością miejsca i wysiłku. Tak np. chronologiczne zestawienie hasel zastosowane zostało dwukrotnie: w ogólnym „Wykazie chronologicznym” oraz w „Wykazie według dziedzin księgoznawstwa” — w obrębie poszczególnych grup zawodowych. Podobnie powtarzają się nazwiska autorów opracowań: zawiera je „Spis autorów *Zeszytu próbnego*, i „Indeks nazw osobowych”. Nasuwa to refleksję, czy ten niepozabawiony korzyści, choć graniczący miejscami z luksusem zestaw indeksów uda się utrzymać w zasadniczych już tomach *Słownika*, gdzie zawartość każdego wykazu będzie automatycznie powiększona.

Układ i budowa indeksów wiąże się także z planowanym systemem (tzw. holenderskim) wydawania poszczególnych części *Słownika*. W myśl założeń tego systemu każdy tom będzie miał, podobnie jak *Zeszyt próbny*, alfabetyczny, samodzielny układ hasel od A do Z. Natomiast kumulowany indeks w każdym nowoukazuującym się tomie wykaże zawartość wszystkich tomów

poprzednich. Zasada ta wydaje się ze wszech miar słuszna. Przyjęcie jej uniezależni Redakcję od nieprzewidzianych trudności w uzyskiwaniu gotowych artykułów i umożliwi szybsze, sukcesywne wydawanie poszczególnych części dzieła, w miarę opracowywania zgromadzonych materiałów. Żałować jedynie należy, że w „Słowie wstępnym” zabrakło informacji zarówno co do kryteriów zastosowanego w *Zeszytach* indeksowania, jak i do zakresu przyszłych indeksów czy indeksu łączącego kolejne tomy. Jeśli ten ostatni obejmie tylko alfabetyczny wykaz haseł, to rozczłonkowanie pozostałych, tak pieczołowicie opracowanych indeksów na poszczególne tomy — zmniejszy ich praktyczną użyteczność. Należałoby się zatem zastanowić, czy nie przesunąć głównego ciężaru prac indeksowych do tomu ostatniego, kiedy bardziej szczegółowej analizie podlegać będzie materiał niemal kompletny. Ze względu na ekonomię miejsca można by też drukować wykazy *petitem*, nie *garmondem*.

Wreszcie nie ulega wątpliwości, iż przed zespołem redakcyjnym wyłoni się jeszcze szereg trudności, nie tylko wykonawczych, ale i koncepcyjnych. Do przedyskutowania pozostaje np. brzmienie samego tytułu *Słownika*. Termin „pracownicy książki” wydaje się za wąski na określenie wszystkich reprezentowanych w tym wydawnictwie działaczy. Trudno bowiem w poczet pracowników książki zaliczyć bibliofilów, zbieraczy, mecenasów i fundatorów, jak np. Św. Salomea, Kazimierz Wielki, J. Michałowski i in. Wprowadzenie zaś dodatkowo wyrazu: „i miłośników” — przedłuży jeszcze i tak nie odznaczający się zwięzłością tytuł.

Drugą z kwestii dyskusyjnych będzie podjęcie decyzji o pozostawieniu *Zeszytu próbnego* jako tomu pierwszego przyszłego dzieła, bądź też przedrukowanie jego zawartości w którymś z tomów następnych. Za koncepcją drugą przemawia zarówno potrzeba selekcji i ewentualnego udoskonalenia niektórych opublikowanych już artykułów, jak też troska o przyszłych czytelników, którzy w wypadku przyjęcia koncepcji pierwszej — byłoby pozbawieni możliwości skompletowania całości wydawnictwa ze względu na mały nakład *Zeszytu próbnego* (2000 egz.).

Do rozważenia pozostanie też sprawa możliwie pełnego wykorzystania zgromadzonych w kartotekach materiałów, które nie zostaną spożytkowane w *Słowniku*. Może uda się w przyszłości opublikować choćby same tylko nazwiska osób, których życiorysów nie można było opracować ze względu na szczupłość materiałów. Można by wtedy liczyć na zgłoszenie nowych źródeł przez osoby pracujące nad specjalnymi, tematycznie wąskimi pracami księgoznawczymi, czy też nad tematami pokrewnymi.

Na zakończenie wyrazić należy nadzieję, iż Zespół Redakcyjny, którego dotychczasowe osiągnięcia budzą uznanie i szacunek dla „dobrej roboty” — pokona wszelkie piętujące się trudności i w niedługim stosunkowo czasie doprowadzi do końca dzieła, na którego ukazanie się czekają niecierpliwie rzesze przyszłych użytkowników.

Miejska B-ka Publ. im. L. Waryńskiego
w Łodzi

Witold Wieczorek

HIERONIM ŁOPACIŃSKI I BIBLIOTEKA JEGO IMIENIA W LUBLINIE 1907—1957. Lublin 1957 Komitet Obchodu Pięćdziesięciolecia Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie 4^o ss. 387, tabl. 32. drzeworyt 1, ekslibris 1.

Dzielo zbiorowe poświęcone lubelskiej Bibliotece Miejskiej i jej twórcy stanowi bardzo cenną, choć nieczęstą u nas próbę monograficznego ujęcia historii wielkiej, bogatej w tradycje biblioteki oraz jej kręgu kulturalnego. Celem książki zbiorowej było utrwalenie dorobku naukowego Hieronima Łopacińskiego, pokazanie jak najwszechstronnej jego postaci i zasadniczej roli w powstaniu Biblioteki, nakreślenie dziejów Biblioteki na przestrzeni pięćdziesięciolecia 1907—1957 oraz zaznajomienie społeczeństwa i świata nauk z aktualnym stanem i możliwościami wykorzystania jej księgozbiorów. Wszystkie te zamierzenia zostały w zasadzie osiągnięte. Można mieć jednak zastrzeżenia co do słuszności połączenia materiałów historycznych z typowym materiałem informacyjnym, którego użytkownik będzie szukał raczej w aktualnym przewodniku po bibliotece, w katalogach różnych rodzajów zbiorów aniżeli w obszernej rozprawie.

Bez żadnych wątpliwości natomiast można stwierdzić, że szkic historyczny *Dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie*, nie związanego ani z Łopacińskim, ani z Biblioteką jego imienia, przez przypadek chyba znalazł się w tej księdze, której tytuł bynajmniej tego rodzaju publikacji nie zapowiada.

Nie są to niestety jedne niedociągnięcia natury ogólnej, które obciążają Komitet Redakcyjny. Najważniejszym może błędem Redakcji jest dopuszczenie do rozbicia na 17 drobnych artykułów (od 5 do 42 s. objętości) materiałów w części I o H. Łopacińskim i w części II o Bibliotece jego imienia. W rezultacie artykułom o Łopacińskim — składają bardzo dobrym, omawiającym z różnych punktów widzenia jego życie i działalność — brak jednolitości i syntezy. Należy żałować, że opracowania całej tej części z wyjątkiem bibliografii nie powierzono prof. Feliksowi Araszkiewiczowi jako autorowi monografii o H. Łopacińskim. Na pracach natomiast części II, poświęconej Bibliotece, zaciążył wadliwy dobór zagadnień nie tyle zaszębiających się, ile zachodzących na siebie. Stąd autorzy trzech grup artykułów (o historii Biblioteki, o jej księgozbiorach i o użyteczności zbiorów dla badaczy) albo nie znając całości pracy, albo zmuszeni tematem powtarzają często te same informacje, cytują wielokrotnie te same materiały i przykłady. Takie np. zagadnienia ogólne jak charakterystyka zbiorów (B. Lindert, s. 217), opis katalogów, stosunek do innych bibliotek, plany perspektywiczne (J. Mazurkiewicz, s. 228—229 i 236—240) należą do podstawowej pracy o Bibliotece, jaką jest artykuł K. Gawareckiej, a nie do omówień poświęconych specjalnym tematom. Dalej — o *Kronice Dzierzwy* mówi na s. 180 i 185 Wanda Szwarcówna w artykule o rękopisach Biblioteki, na s. 228 i 231 Józef Mazurkiewicz o jej znaczeniu dla historyka, a na s. 256 i 258 Jerzy Starnawski z punktu widzenia historyka literatury polskiej. Plan XVII-wiecznego Lublina szeroko omawia i Maria Łuszczyńska na s. 197 i Henryk Gawarecki na s. 262. Nie zauważono zresztą w niektórych wypadkach pewnych rozbieżności: nie wiadomo np. komu wierzyc czy kierownicze Oddziału Kartografii określającej wymiary planu na 68 × 80 cm, czy historykowi sztuki, który podał wymiary 78 × 67 cm. Czytel-

nik chcący zapoznać się ze stanem zbiorów rękopiśmiennych będzie musiał szukać materiałów w pięciu artykułach na ss. 175—186, 212—213, 219, 224, 228, 230—231, 233—234, 236—237, 240, 256—257 i 264—267. Ugrupowanie rzeczowe (a częstokroć dublowanie) w opisach tego rodzaju zbiorów nie jest szczególnie, wiadomo bowiem, że naukowcy wolą na ogół przeglądać całość, a nie tylko aktualnie ich interesujący wycinek. Rozdrobnienie materiałów spowodowane prawdopodobnie koniecznością zapewnienia większemu gronu zasłużonych dla Biblioteki ludzi współautorstwa przy wydaniu księgi pamiątkowej odbyło się jednak kosztem przejrzystości i zwartości dzieła. Można by tego uniknąć, gdyby odpowiednio rozszerzona, pełna i wszechstronna charakterystyka poszczególnych rodzajów zbiorów przedstawiona została wyłącznie w pojedynczych artykułach, najlepiej przez pracowników odpowiedzialnych za właściwe działy.

Drugim poważnym zarzutem, który można by postawić Komitetowi Redakcyjnemu, to zbyt bezkrytyczne przyjęcie niektórych artykułów bezwarunkowo wymagających prerredagowania, a nawet zmiany metody ich opracowania.

Zbędnym i przekraczającym ramy tego rodzaju recenzji byłoby krytyczne omówienie wszystkich po kolei artykułów, ograniczę się więc w zasadzie tylko do tych prac i zagadnień, które budzą najwięcej zastrzeżeń. Zaliczyłbym do nich w pierwszym rzędzie *Bibliografię Hieronima Łopacińskiego* (s. 89—126) opracowaną przez Jerzego Starnawskiego. Dzieli się ona na trzy części: I — Prace H. Łopacińskiego (575 pozycji), II — Prace o H. Łopacińskim (138 pozycji) i III — Wiadomości o rękopisach Łopacińskiego i dotyczących jego osoby w bibliotekach polskich (100 pozycji).

Część I, opracowana z niezwykłą drobiazgowością i sumiennością, pomyślana była w zamierzeniach Komitetu Redakcyjnego i Autora — i to zupełnie słusznie — jako bibliografia pełna. Tę samą jednak zasadę zastosował Autor niestety w części II. I tak w części tej mającej przecież zawierać prace o H. Łopacińskim, a więc publikacje o treści wydawałoby się ściśle sprecyzowanej, umieszczono bez wyboru wszystko, co dotyczyło lubelskiego uczmego. Znajdujemy tutaj na imponującą — jeśli o tę część chodzi — ilość 138 prac około 60 króciutkich wzmianek, notatek czy nekrologów. Np. w poz. 57 Starnawski zacytował *Rocznik A. U. 1906/7*, gdzie na s. 40 Łopaciński został jedynie wymieniony wśród zmarłych członków. W pracy W. Budki o papierniach lubelskich figurującej pod poz. 132 zasygnalizowano dwie „wzmianki o Łopacińskim”. Siegając do zacytowanego źródła znajdujemy na s. 257 następujący tekst: „Przed Kamykowskim poświęcali temu młynowi papierniczemu dłuższe lub krótsze wzmianki... jak również Łopaciński...” oraz w odsyłaczu r. in.: „H. Ł., Najdawniejszy widok Lublina z r. 1618. W-wa 1901”; na stronie zaś 262 tylko w odsyłaczu m. in.: „H. Łopaciński *op. cit.*”. Szukając w pracy L. Kamykowskiego o Kasprze Twardowskim, umieszczonej pod poz. 117, „cytowanych prac Łopacińskiego” znajdujemy na podanych stronach 3 i 128 jedną i tę samą pracę dwa razy zacytowaną. Szczególnie wyszukaną dla powielenia ilości pozycji dawne bibliografie. Sprawdzając np. figurującą pod poz. 59 *Bibliografię historii literatury i krytyki literackiej polskiej za r. 1905* S. Vrtel-Wierczyńskiego, stwierdzamy, że obydwie pozycje 116 i 161 wymieniają jedną jedyną pracę Łopacińskiego pt. *Źródła niektórych utworów Kło-*

nowicza. Przyczynek ten notabene cytowany jest bezpośrednio w części I pod poz. 540. Podobnie znajdujemy w cytowanej pod poz. 90 *Bibliografii literatury polskiej za r. 1922* Wierczyńskiego (poz. 194) jedynie: „Lopaciński Hieronim † Wspomnienia pośmiertne. Z. L. nr 225”. Nie wiadomo jednak dlaczego konsekwentnie i ta pozycja z kolei nie została, jak poprzednia, umieszczona także bezpośrednio w części II. W sumie część ta, robiąca wrażenie indeksu do nazwiska Lopacińskiego, wprowadza w błąd użytkownika i naraża go przez wymieniając bezużytecznych pozycji na dużą stratę czasu. Ponadto wydaje się, że układ chronologiczny, słusznie zastosowany w części I obrazującej rozwój twórczości Lopacińskiego, utrudnia w części II przegląd prac o nim: byłby tutaj korzystniejszy układ alfabetyczny. W części III zawierającej zestawienie rękopiśmiennych materiałów dotyczących Lopacińskiego budzi zastrzeżenie ograniczenie poszukiwań do bibliotek lubelskich, krakowskich i warszawskich (i czy wszystkich?). Krótka kwerenda skierowana do kilkunastu bibliotek gromadzących rękopisy zapewniłaby względną kompletność tej części bibliografii¹. Zamieszczenie zaś w niej rękopisów, które służyły Lopacińskiemu za podstawę do jego prac (s. 124 poz. 1703—1731), jest chyba grubą przesadą. Kończąc omawianie artykułu Jerzego Starnawskiego należy jeszcze zauważyć, że opisy rejestracyjne pod względem formalnym nie są zgodne z wymogami przepisów bibliograficznych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (PN/N-01152). Przepisów tych nie stosowano zresztą i w pozostałych artykułach, a nawet liczne powtarzające się pozycje bibliografowane są niedjedynolicie, za co jednak już winę ponosi adiustator.

Mówiąc o bibliografii należy żałować, że nie objęła ona oddzielnie Biblioteki samej. Praca ta nie mąstręczałaby specjalnych trudności Działowi Informacyjno-Bibliograficznemu, a dla użytkownika zestawienie takie byłoby znacznie korzystniejsze od rozdrobnionych w kilkunastu artykułach wykazów literatury do danego tematu.

Centralnym artykułem części II książki pamiątkowej są *Dzieje Biblioteki im. H. Lopacińskiego w Lublinie* pióra Kazimiery Gawareckiej. Autorka, długoletnia kierowniczka Biblioteki, bardzo sugestywnie przedstawiła jej historię, której cechą charakterystyczną była niesłychana ofiarność garstki ludzi fanatycznie swej regionalnej placówce kulturalnej oddanych. Szkoda tylko, że omówienia okresów po pierwszej wojnie światowej nie zostały również zapatrzone w tabele (ewentualnie wykresy), obrazujące znacznie lepiej aniżeli zwarty tekst rozwój księgozbioru, świadczonych usług i związanych z tym osiągnięć i trudności.

Z grupy 3 artykułów omawiających zbiory specjalne Biblioteki wyróżnia się tak wszechstronnością ujęcia, jak i gładkością stylu praca Wandy Szwarówny o rękopisach.

Pewne drobne niedociągnięcia wykazuje jeszcze artykuł Celestyny Nieściorówny o inkunabułach i cymeliach Biblioteki: krótkie urywane zdania i podręcznikowe miejscami zbędne pouczenia (np. s. 189 — definicja inkunabułów, s. 192/3 — opis sygnetu aldynów, s. 193 — opis elzewirów).

¹ Np. Biblioteka Główna U.A.M. w Poznaniu posiada pod sygnaturą Rkp. 22 II list H. Lopacińskiego do Bolesława Erzepkiego z r. 1893 z załączonymi fotokopiami tekstów staropolskich.

Następna grupa artykułów złożona z 5 prac — Henryka Zwolakiewicza, Bronisława Linderta, Józefa Mazurkiewicza, Jerzego Starnawskiego i Henryka Gawareckiego — miała scharakteryzować zbiory biblioteczne z punktu widzenia ich użyteczności dla badaczy niektórych dziedzin wiedzy. Należy przy tym przyjąć, że opisane „warsztaty pracy” — etnografa, językoznawcy, historyka literatury i historyka sztuki — nie pojawiły się przypadkowo w wyniku zainteresowań ich autorów, lecz że reprezentują rzeczywiście najważniejsze i najbogatsze działy Biblioteki. Ale wątpliwości co do tego nasuwają się przy czytaniu np. na s. 204 sformułowań, że „zasoby etnograficzne przedstawiają się skromniej niżby należało się spodziewać [...] Dział etnograficzny Biblioteki nie jest działem specjalistycznym pod kątem fachowym. Jednak [...] może być uzupełniającym warsztatem pracy etnografa [...]” Pod rygorem takich zastrzeżeń można by w każdej bibliotece mnożyć poszczególne „warsztaty pracy”, zwłaszcza gdyby się w tak szerokiej mierze, jak to uczynił J. Starnawski, uwzględniło w opisach to, czego brakuje księgozbiorem.

Zupełnie nie do przyjęcia jest postulat H. Zwolakiewicza (s. 214) scalenia w Lublinie zbiorów Łopacińskiego, częściowo znajdujących się od pół wieku w Bibliotece PAN w Krakowie, a od 1912 r. udostępnianych i cytowanych na podstawie drukowanego katalogu Jana Czubka. Dzisiaj już nawet archiwa rezygnują z tego rodzaju rewindykacji.

Kilka dalszych pytań nasuwa się przy lekturze artykułu J. Starnawskiego (s. 243—260). Czy rzeczywiście encyklopedia Herdera, której brak Bibliotece, jest najważniejsza z tego rodzaju niemieckich wydawnictw informacyjnych? Czy zarys literatury niemieckiej Wiesnera z r. 1916 jest rzeczywiście czołowym podręcznikiem, jaki Biblioteka posiada w tej dziedzinie? Jeżeli tak, to lepiej było go nie wymieniać. Czy pominięcie podręczników literatury francuskiej, angielskiej i włoskiej oznacza, że ich w ogóle nie ma? Czy naprawdę tak ważną jest dla czytelników wiadomość, że „są *Ramoty i ramotki* poczciwego Augusta Wilkońskiego” (s. 251). Przy całym tym zresztą wyliczaniu nasuwa się jeszcze ostatnie pytanie, czy celem Autora artykułu jest utrwalenie, jakim księgozbiorem dysponowała Biblioteka A. D. 1957, czy też artykuł ma zastąpić katalogi? Sądzę, że w drugim przypadku zamiar na pewno chybiony. Z tych samych zresztą powodów można zakwestionować pracę B. Linderta, będącą właściwie rozszerzonym o mały komentarz (katalogiem systematycznym Biblioteki z zakresu językoznawstwa).

Najlepszą bezsprzecznie pracą zamieszczoną w księdze pamiątkowej są *Dzieje wystaw książki i ekslibrisów w Lublinie* Stanisława Oczkowskiego. Jest to cenny i ciekawy przyczynek do polskiej literatury ekslibrisologicznej i ruchu bibliofilskiego na Lubelszczyźnie. Nie ustępuje mu zresztą rozprawka Tadeusza Przytkowskiego pt. *Genealogia graficznego typu ekslibrisu Tomasza Ignacego Łopacińskiego*. Dobrze się stało, że autorom tych prac umożliwiono w księdze ich publikację.

Kończąc dzieło dobrze opracowany indeks oraz spisy ilustracji i treści, które ułatwiają zorientowanie się w obszernym materiale. Przydałaby się może tylko krótka errata dla nielicznych drobnych omyłek drukarskich. Poprawnie również wykonane zostały fotografie z wyjątkiem wewnątrz (ryc. 10 i zupełnie zamazana ryc. 13).

Połączny rozmiarami foliań, jego układ graficzny, przyjemna i czytelna czcionka, doskonały papier i estetyczna oprawa wywierają już na pierwszy rzut oka wrażenie imponujące. Razi natomiast dysproporcja marginesów uwypuklona jeszcze wsunięciem kolumny w głąb od strony boku zewnętrznego, co daje nadmiar światła. Kolumny często nie pokrywają się na tej samej karcie i nie są umieszczone na środku strony.

Rzeczując powyższe uwagi należy stwierdzić, że pomimo wymienionych niedociągnięć, a nawet błędów, omówiona księga pamiątkowa jest wydawnictwem, które zadania sobie postawione spełniło, że jest dziełem zbiorowym przydatnym, z którego może czerpać materiały nie tylko historyk naszego bibliotekarstwa, ale badacz kultury polskiej w ogóle. Ponadto niektóre artykuły jak K. Gawareckiej, W. Szwarcowny, C. Nieściorówny i M. Luszczynskiej mogłyby — i powinny — stać się podstawą do opracowania odrębnej i jednolitej historii Biblioteki im. H. Łopacińskiego, jednej z najstarszych i największych bibliotek wielkomięjskich w kraju.

Miejska B-ka Publiczna
im. E. Raczyńskiego w Poznaniu

Bernard Olejniczak

JAROSLAV DRITINA: *Předmětový katalog*. Praha 1957 Pedagogické Nakladatelství 8^o ss. 150, bibliogr. s. 145—148.

Praca Jaroslava Drtiny o katalogu przedmiotowym jest podręcznikiem uniwersyteckim przeznaczonym dla studentów bibliotekarstwa. Powstanie tej książki związane jest z wykładami, które autor miał na Uniwersytecie w Pradze, z jego pracą przy katalogu przedmiotowym w praskiej bibliotece uniwersyteckiej oraz z pracą nad indeksem przedmiotowym do czasopisma *Bibliografický katalog* wykonywaną w latach 1938—1945. Wpływ na omawiane dzieło wywarł również udział autora w komisji opracowującej „Tymczasowe przepisy katalogowania przedmiotowego”, wydane w 1952 r.

Opracowanie „Przedmiotowego katalogu” jako podręcznika przyczyniło się do ujęcia tematu nie tyle w sposób nowatorski i dyskusyjny, co w sposób opisowy, referujący historię i zasady katalogu przedmiotowego na terenie Czechosłowacji.

Książka podzielona została na dwie części: historyczną i metodyczną. Część historyczna przedstawia ogólne dzieje katalogu przedmiotowego od czasów starożytnych i średniowiecznych, kiedy to spotykało się elementy opisu przedmiotowego w innych rodzajach katalogów, aż do typowych katalogów przedmiotowych powstałych w XIX i XX wieku. Część ta nie stanowi wyczerpującej historii katalogu przedmiotowego. Omówiono tylko najważniejsze przykłady i teorie, które oddziaływały na ogólny rozwój katalogu przedmiotowego. Szczegółowiej przedstawiono systemy: radziecki, niemiecki i amerykański, które wywarły wpływ na czechosłowacki model katalogu przedmiotowego.

Część druga pracy zatytułowana „Przepisy” omawia kolejno problemy katalogowania przedmiotowego na tle przepisów czeskich i radzieckich. Autor przestrzega w przedmowie, aby nie traktować tej części jako kodyfikacji

obowiązujących przepisów, ponieważ stanowisko jego nie zgadza się niekiedy z zasadami przyjętymi w czechosłowackim bibliotekarstwie i ma służyć jako głos w dyskusji przed opracowaniem nowych przepisów dla katalogu przedmiotowego.

Nowe zasady opisu przedmiotowego w Czechosłowacji będą opracowane dlatego, że dotychczas brakuje tego rodzaju ogólnie obowiązujących zasad oraz dlatego, że ostatnio, w okresie władzy ludowej, zmieniły się tam poglądy na funkcję katalogu przedmiotowego w bibliotece. Zmiany te, ich przyczyny i konsekwencje uwidacznia najlepiej historia katalogu przedmiotowego na terenie Czechosłowacji, którą autor omówił bardzo szczegółowo.

Tradycja katalogu przedmiotowego w Czechosłowacji jest dość dawna. W 1892 r. Martin Schrettinger założył katalog przedmiotowy w bibliotece uniwersyteckiej w Pradze, prowadzony do 1897 r. Jednakże katalog ten ze względu na to, że był sporządzony w języku niemieckim, nie miał wpływu na rozwój katalogów rzeczowych w Czechach. Po uzyskaniu przez Czechów niepodległości w 1918 r. prawie równocześnie powstają katalogi przedmiotowe w Bibliotece Uniwersyteckiej w Pradze i w Bibliotece Narodowego Zgromadzenia. Katalog Biblioteki Uniwersyteckiej nie miał opracowanych jednolitych zasad, nie opierał się na żadnym ustalonym wzorze i w rezultacie był pełen niekonsekwencji. Katalog Biblioteki Zgromadzenia Narodowego natomiast opierał się na przepisach sporządzonych przez jej ówczesnego kierownika, Z. V. Tobolkę. Przepisy Tobolki zostały opublikowane w zbiorze pt. *Československe knihovnictvi*, co spowodowało, że zaczęły pełnić funkcję instrukcji katalogowania przedmiotowego w skali ogólnokrajowej.

Trzeba bowiem zauważyć, że w okresie dyskusji nad katalogiem przedmiotowym i systematycznym, która toczyła się w latach dwudziestych naszego wieku w wielu krajach, zwłaszcza w Niemczech, bibliotekarze czechosłowaccy uznali wyższość katalogowania przedmiotowego nad innymi katalogami rzeczowymi. Tem rodzaj katalogu powstał w bibliotekach czechosłowackich jako jedyny katalog rzeczowy lub jako uzupełnienie katalogu alfabetycznego. Katalog systematyczny był w Czechach mało znany i bardzo rzadko stosowany.

Rozpowszechnieniu katalogu przedmiotowego na terenie Czechosłowacji nie towarzyszyła praca nad udoskonaleniem jego przepisów. W braku urzędowych przepisów ogólnopaństwowych biblioteki korzystały z opracowania Tobolki. Przepisy Tobolki nie były jednak dobre. Drtina omawiając je zarzuca im szereg błędów, których główną przyczyną było to, że nie opierały się na doświadczeniach bibliotekarzy czeskich lub amerykańskich, ale na przepisach Niemca Zedlera. Porównując tekst przepisów Zedlera z tekstem Tobolki, Drtina stwierdza, że Tobolka ograniczył się po prostu do przekładu z Zedlera, nie zważając, że właściwości języka niemieckiego, z których Zedler wywiódł swoje zasady, są zupełnie odmienne od właściwości języka czeskiego. Wobec tego tłumaczenie Tobolki wywołało na terenie bibliotek czeskich szereg nieporozumień, zwłaszcza w sprawie tzw. inwersji i uogólniania zbyt wąskich tematów. Również ogólne założenie przepisów Zedlera, przeznaczonych dla katalogu przedmiotowego istniejącego obok katalogu systematycznego, nie odpowiadało bibliotekom czechosłowackim, gdzie katalog przedmiotowy był jedynym katalogiem rzeczowym. W rezultacie bibli-

teksty, przyjmując zasady Tobolki, musiały je indywidualnie uzupełniać lub modyfikować w zależności od potrzeb i charakteru biblioteki.

Przepisy Tobolki zostały częściowo uzupełnione przez niego samego w drugim wydaniu w 1947 r. zatytułowanym *Heslový seznam věcný* (Hasłowy spis rzeczowy), częściowo uzupełniali je w dyskusji inni bibliotekarze. Tak np. kierownik katalogów rzeczowych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Pradze Felix Weltsche, wprowadzając pojęcie punktu, w którym krzyżują się pytania czytelników z tematem książki („pojem průšeškovy”), starał się rozwiązać zagadnienie przypadków, w których konieczne jest uogólnienie tematu książki.

Problem uogólniania tematu wiąże się częściowo na terenie Czechosłowacji z problemem tzw. inwersji, czyli zmieniania szyku wyrazów w temacie złożonym z rzeczownika i przymiotnika w ten sposób, aby rzeczownik stał na pierwszym miejscu. W niektórych tematach przymiotnik wyraża szczegółowiej przedmiot niż rzeczownik (np. gończe psy, nowożytny Egipt). Stosując zasadę „pojęcia průšeškového” (w tłumaczeniu polskim „pojęcia na skrzyżowaniu”) Weltsch określił równocześnie przypadki stosowania inwersji.

Zagadnienie to, najbardziej dyskusyjne wśród spraw katalogu przedmiotowego, inaczej rozwiązał J. L. Živný w wydanym w 1941 r. studium o katalogu przedmiotowym, przyznając zawsze pierwszeństwo rzeczownikowi. Rozprawa Živného starała się też rozwiązać problem słownictwa hasel proponując: a) eliminację słów potocznych, a używanie tylko terminów naukowych, b) oznaczenie każdego pojęcia jednym terminem językowym uzupełnianym dodatkowo określnikami. Określniki te Živný dzieli na metodyczne, geograficzne, chronologiczne i formalne.

Nie opracowano też w Czechosłowacji słownika tematów, który stanowi niezbędną pomoc przy katalogowaniu przedmiotowym. Co prawda pracę tę rozpoczął Tobolka w Bibliotece Zgromadzenia Narodowego, ale nie doprowadził jej do końca.

Tak więc w chwili powtórnego odzyskania niepodległości przez Czechów sytuacja w zakresie katalogów rzeczowych wyglądała następująco: W bibliotekach prowadzono bardzo rozbudowane, często oparte na własnych koncepcjach katalogi przedmiotowe, których konstrukcja wykazywała niejednoznaczność podstawy teoretycznej, czemu towarzyszyło niedostrzeżenie wielu problemów albo wręcz ich błędne rozwiązywanie. Mimo to katalog przedmiotowy był najczęściej używany tak przez bibliotekarzy jak i przez czytelników. Z tego powodu przystąpiono w r. 1948 do opracowania ogólnokrajowych przepisów katalogowania przedmiotowego. Po naradach w Pradze i w Czeskich Budziejowicach utworzono komisję do spraw katalogu przedmiotowego. Komisja ta jednak nie opracowała przepisów w wersji ostatecznej, gdyż rozbieżności w poglądach jej członków, niemożność sprawdzenia przepisów w praktyce uniemożliwiły zredagowanie zasad, które spotkałyby się z ogólną aprobatą. Przepisy wydane przez komisję w 1952 r. nazwano tymczasowymi („Prozatímné pravidla”), a ich ostateczne zatwierdzenie uzależniono od tego, czy zdadzą one egzamin w praktyce bibliotecznej.

Obecnie problem przepisów katalogowania przedmiotowego zajmuje się jedna z komisji Centralnej Rady Bibliotecznej przy Ministerstwie Kultury i Szkolnictwa. Ma ona za zadanie opracować ostateczną redakcję przepisów

w oparciu o doświadczenia bibliotek i z uwzględnieniem koncepcji bibliotekarzy radzieckich, którzy wyznaczają katalogowi przedmiotowemu funkcję katalogu uzupełniającego katalog systematyczny.

Pogląd radziecki na rolę katalogu przedmiotowego w bibliotece, uznany przez bibliotekarstwo czechosłowackie za słuszny, pociąga za sobą konieczność reorganizacji katalogów rzeczowych w większości bibliotek czeskich i słowackich. To pewnie jest przyczyną, która wywołała na łamach czasopism bibliotekarskich obfitą dyskusję o katalogach rzeczowych, zwłaszcza o katalogu przedmiotowym. Dyskutanci wskazują na trudności finansowe i personalne, które pojawiają się w bibliotekach w chwili powzięcia decyzji założenia katalogu systematycznego oraz przypominają o przyzwyczajeniu zarówno bibliotekarzy, jak i czytelników, do katalogu przedmiotowego. Uznając polityczne i informacyjne walory katalogu systematycznego, dyskutanci proponują jednak pozostawianie przejściowo katalogu przedmiotowego jako podstawowego katalogu rzeczowego tam, gdzie prowadzenie dwóch katalogów połączone jest z trudnościami. Za propozycją tą idą propozycje upolitycznienia katalogu przedmiotowego lub ewentualnego skrzyżowania katalogu przedmiotowego z systematycznym¹.

Dyskusyjne głosy z czasopism nie odzwierciedlają się w pracy Drtina. Autor „Przedmiotowego katalogu” wyznacza temu katalogowi rolę katalogu uzupełniającego katalog systematyczny. Argumenty popierające to stanowisko nie wnoszą nic nowego do współczesnych poglądów na katalogi rzeczowe: Drtina wskazuje na rozbieżność pokrewnej literatury w katalogu przedmiotowym, na jego nieprzydatność w bibliotekach specjalnych lub takich, w których katalog rzeczowy jest podstawowym katalogiem biblioteki (np. małe biblioteki powszechnie) oraz na sprzeczność układu abecadłowego z klasyfikacją nauk w filozofii marksistowskiej.

Argumenty podane przez Drtinę są słuszne, ale można wymienić inne argumenty, wybrane z prac propagujących katalog przedmiotowy a przeciwstawiających się katalogowi systematycznemu. Można więc z тезami Drtina dyskutować na gruncie teorii lub na gruncie praktyki, biorąc pod uwagę stan faktyczny bibliotekarstwa danego kraju.

To drugie stanowisko jest słuszniejsze w odniesieniu do bibliotekarstwa czechosłowackiego. System katalogów w bibliotekach czechosłowackich jest odmienny od systemów w innych krajach, np. w Związku Radzieckim. Różnicę tę podkreśla Drtina omawiając poglądy bibliotekarzy radzieckich i ich koncepcje katalogu przedmiotowego oraz wskazując, że podstawowym katalogiem rzeczowym w Czechosłowacji jest katalog przedmiotowy, a w Związku Radzieckim — systematyczny. Jednakże z podkreślenia tej różnicy wysnuło tylko wnioszek o konieczności przebudowania systemu czechosłowackiego na podobny do systemu radzieckiego. Czy słusznie? Wzorowanie się na systemie radzieckim wymaga gruntownej reorganizacji katalogów w ČSR i zmiany nastawienia pracy zarówno opracowujących katalogi jak i czytelników. I może dlatego brakuje w pracy Drtina omówienia możliwości pośredniej, której przyjęcie byłoby zgodne z popularnością katalogu przedmiotowego w Czechosłowacji i wykorzystaloby w większym stopniu doświadczenia czechosło-

¹ Por. artykuły na temat katalogów rzeczowych w czasopismach *Kněžnica, Kněžovna i Kněžovnik* z lat 1950—56.

wackie w zakresie katalogu przedmiotowego. A że doświadczenia te są niemałe, o tym świadczy choćby wydanie omawianej książki. Analogicznego wydawnictwa nie doczekał się jeszcze katalog systematyczny, który na gruncie czeskosłowackim nie posiada ani ustalonego schematu, ani przepisów katalogowania.

Przechodząc do omówienia części drugiej książki, to znaczy zasad katalogowania przedmiotowego trzeba przede wszystkim podkreślić fakt, że sytuacja katalogu przedmiotowego w CSR jest zupełnie odmienna od polskiej.

W Polsce mamy obszerną pracę i wiele artykułów na temat teorii katalogu przedmiotowego, wyczerpujący podręcznik katalogowania przedmiotowego oraz słownik tematów, ale katalog przedmiotowy jest rzadko stosowany w bibliotekach. W Czechosłowacji — przeciwnie — są katalogi przedmiotowe, ale brak instrukcji i słownika. Może jeszcze warto dodać, że Drtina, który powołuje się często na radzieckie prace o katalogu przedmiotowym motywując to między innymi słowiańską wspólnotą językową, ani razu nie wspomina o polskich prac na ten temat, wymieniając je tylko w dołączonej do rozprawy bibliografii.

Brak rozwiniętej teorii w czasie tworzenia się katalogów przedmiotowych w Czechosłowacji spowodował, że zasady tych katalogów są różnorodne. Różnice widoczne są też i w terminologii: dawniej używano określenia „heslový katalog věcný” (hasłowy katalog rzeczowy), który obecnie jest wypierany przez termin „katalog przedmiotowy”. Różne są też definicje katalogu przedmiotowego, a termin „heslo” był zastępowany niekiedy przez terminy „rubryka”, „temat”. Drtina przyjmuje następującą definicję katalogu przedmiotowego: „Katalog przedmiotowy jest katalogiem rzeczowym, w którym opisy są uporządkowane według haseł przedmiotowych” (s. 42). Hasło przedmiotowe oznacza u Drtina tyle, co w terminologii Łysakowskiego „nagłówek przedmiotowy”. Hasło składa się z nazwy („imenovatel”) i dopełnienia („doplnek”). Odpowiednikami polskimi będą tu: temat i określnik. Podstawowe założenia katalogowania w zasadzie są takie same w Czechosłowacji i w Polsce. W podobny sposób określony tam został zasięg wydawniczy katalogu i główne zasady opisu. Zasadą jest umieszczanie w prawym dolnym rogu karty katalogowej tzw. „dobowego ukazателя”, to znaczy daty pierwszego wydania lub — dla wydań dokonanych z archiwalnych rękopisów — daty napisania książki. Np. „Wstęp do encyklopedií” D’Alemberta wydany w Pradze w 1950 r. będzie miał podany jako „ukazatel dobowy” rok 1751. Data ta ma wskazać czytelnikowi istotną wartość informacyjną książki, powiązać ją z epoką, w której powstała.

Pewne różnice w stosunku do zasad polskich można zauważyć w regułach wyбору tematu. Co prawda Drtina podobnie do Łysakowskiego uznaje pierwszeństwo rzeczownika w temacie jako tej części mowy, która nazywa przedmioty, ale nie ustala rygorystycznie, w przeciwieństwie do Łysakowskiego², że tematem jest z reguły jeden wyraz. Drtina uznaje tematy wielowyrazowe złożone z kilku rzeczowników lub rzeczownika z przymiotnikami. Takie tematy tworzy się wtedy, gdy jeden wyraz (rzeczownik) nie oddaje dokładnie przedmiotu książki. Np. gdy książka dotyczy nowożytnego Egiptu Drtina uwa-

² *Katalog przedmiotowy. Podręcznik*, s. 86.

ża, że pojęcie, które się wytwarza u tematującego, będzie wyrażone terminem „Nowożytny Egipt”. Przymiotnik stoi tu na pierwszym miejscu zgodnie z duchem języka czeskiego, a przedstawienie go na plan drugi, w myśl reguły o pierwszeństwie rzeczownika w temacie, jest dla Czechów przedstawieniem sztucznym. Tu tkwi przyczyna gorącej i obszernej dyskusji na temat inwersji, czyli zmiany kolejności wyrazów w przeciwieństwie do porządku gramatycznego. Argumenty przeciwników i zwolenników inwersji są różnorodne, opierają się o politykę, filozofię, praktykę biblioteczną i inne zasady, a dyskusja będzie zapewne trwała do czasu wydania obowiązujących przepisów, w których według przypuszczeń Drtiny zwycięży zasada pierwszeństwa rzeczownika, a przypadki stosowania tematu przymiotnikowego będą szczegółowo omówione.

Gdy się szuka przyczyn, które problem inwersji na terenie Czech wywołały, to znajduje się je przede wszystkim w braku ścisłych, jednoznacznych zasad. Duch języka polskiego podobnie jak i czeskiego żąda pierwszeństwa przymiotnika przed rzeczownikiem, a mimo to uniknęliśmy wahań. Zgodnie z zasadą, że tematem ma być zawsze rzeczownik, przymiotniki odrzeczownikowe, które zawierają temat, zmieniane są przy tematowaniu na rzeczownik (np. książkę o obsłudze narzędzi rolniczych tematujemy: Rolnictwo — narzędzia — obsługa), przy czym tematem staje się rzeczownik, który najszersze przedmiot wyraża, a koniecznego zacieśnienia zakresu dokonuje się przy pomocy określników. Np. wspomniana wyżej książka o nowożytnym Egipcie katalogującemu według zasad Łysakowskiego nasunie pojęcie Egiptu jako kraju leżącego nad Nilem w każdej epoce historycznej, a słowo „nowożytny” potraktuje jako wyrażony słowami określnik chronologiczny, nigdy zaś nie przyjmie nazwy „Nowożytny Egipt” jako tematu. Podobnie rozwiążemy inny cytowany u Drtiny przykład tematu „gończe psy”, który przy tematowaniu nasunie nam przede wszystkim pojęcie psa w ogóle, a jego funkcję tropienia wyrazimy dopiero następnie przy pomocy określnika.

Inną różnicę między polską a czeską zasadą katalogowania przedmiotowego widać w stosowaniu liczby mnogiej i pojedynczej w temacie. Przepisy polskie mówią: „Obrany [za temat] rzeczownik staje w tej liczbie, w której jest stale lub częściej używany”³. Drtina dopuszcza, aby w katalogu wyraz oznaczający jedno i to samo pojęcie był używany równocześnie w liczbie mnogiej i pojedynczej, o ile ilość desygnatów podpadających pod to pojęcie jest różna. Np. praca o funkcji prokuratora w sądzie, a więc mówiąca ogólnie o prokuratorach, zostanie zatematowana słowem „Prokurator”, natomiast praca będąca spisem prokuratorów z terenu państwa czechosłowackiego, a więc mówiąca o określonej ich liczbie, zostanie zatematowana słowem „Prokuratorzy”. Inne przykłady: hasło „Kobieta” obok hasła „Kobiety-autorki”, „Cena” a „Ceny — Francja” itp.

Mówiąc o układzie kart o jednakowym temacie trzeba wspomnieć, że Drtina dopuszcza trzy możliwości układu: alfabetyczny, logiczny i chronologiczny, nie wymieniając, który z nich ma największe walory.

W ogóle rozwiązywanie problemów w sposób różnorodny spotyka się w „Przedmiotowym katalogu” często. Wypływa to pewnie z tego powodu,

³ *Katalog przedmiotowy. Podręcznik*, s. 86.

że praca Drtina jedynie omawia przepisy katalogowania, a nie stanowi zasad opisu. Takie ujęcie niejednokrotnie utrudnia wychwycenie specyfiki czeskich zasad opisu przedmiotowego i możliwość dokładnego ich scharakteryzowania. Trzeba jednak stwierdzić, że chociaż przepisy opracowane przez Łysakowskiego pisane były dla katalogu przedmiotowego jako podstawowego katalogu rzeczowego biblioteki, a praca Drtina traktuje katalog przedmiotowy jako pomocniczy, to jednak więcej jest w obu pracach cech podobnych niż różniących.

Warto też zauważyć, że Drtina wspomina w swojej pracy o zasadach układu przedmiotowego w encyklopediach i indeksach do dzieł naukowych, gdy Łysakowski zastrzega się, że opracował przepisy tylko dla katalogu bibliotecznego. Wreszcie Drtina rozwiązuje niektóre problemy katalogów rzeczowych na gruncie kultury i wiedzy socjalistycznej, czego Łysakowski ze zrozumiałych względów nie uczynił. To nowoczesne spojrzenie autora „Przedmiotowego katalogu” na problemy rzeczowego katalogowania wydają się przyczyną, która powinna w pierwszym rzędzie zachęcić do poznania jego pracy.

B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Elżbieta Stodkowska

BIBLIOGRAFIA HISTORII POLSKI XIX WIEKU. Red. Stanisław Płoski. Oprac.: Halina Bachulska, Ryszarda Czepulś, Barbara Konarska, Wanda Konańska, Irena Łapłnowa, Joanna Matejko, Janina Ochyńska, Stanisław Płoski, Stefania Sokółowska. [T.] 1: 1815—1831. Wrocław 1958 Zakład Nar. im. Ossolińskich Wydawn. PAN 8° ss. XLI, 662. Polska Akademia Nauk. Instytut Historii.

W polskiej historiografii od dawna odczuwano potrzebę opracowania bibliografii retrospektywnej, czego świadectwem jest cenne dzieło Ludwika Finkla¹ o charakterze monumentalnym, które — jak wiadomo — daje przegląd piśmiennictwa historycznego do 1910 r., dotyczącego dziejów Polski od najdawniejszych czasów do 1815 r. Myśl podjęcia kontynuacji Finkla powstała już w okresie międzywojennym. Do realizacji zainicjowanej pracy przystąpił Gabinet Nauk Historycznych Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Planowemu prowadzeniu prac bibliograficznych stały na przeszkodzie trudności finansowe, powodujące konieczność ograniczenia się do nielicznego zespołu pracowników. Konsekwencją tego było rozpoczęcie druku bibliografii po 20 latach pracy. W 1939 r. wydano 1 zeszyt opracowany przez Halinę Bachulską, Marcelę Handesmana i Ryszarda Przelaskowskiego², który miał charakter wstępu. Wybuch II wojny światowej i okres okupacji niemieckiej zahamowały dalsze prace i spowodowały zniszczenie znacznej części materiałów

¹ L. Finkel: *Bibliografia historii polskiej*. T. 1—3. Warszawa 1956 (reedycja).

² H. Bachulska, M. Handesman, R. Przelaskowski: *Bibliografia historii polskiej 1815—1914*. Cz. 1. Wstęp. Warszawa 1939.

przygotowanych do druku. Po wyzwoleniu Warszawy Redakcja wznowiła swą działalność uzupełniając i opracowując ocalały materiał. Pozwoliło to na opublikowanie tomu wstępnego pod kierunkiem Haliny Bachulskiej³ i 1 tomu *Bibliografii historii Polski za lata 1815—1831* opracowanej przez Zakład Dokumentacji Instytutu Historii PAN.

Biorąc pod uwagę niesprzyjające okoliczności, które towarzyszyły pracy, rozpoczęcie druku *Bibliografii* jest poważnym osiągnięciem, a zapowiedź wydania następnych tomów mających ogarnąć całokształt historiografii, dotyczącej XIX wieku, stwarza perspektywę powstania bezcennego źródła dla badaczy naszych dziejów.

Ponijwsze uwagi dotyczyć będą zagadnień metodyki bibliograficznej, która — jak wiadomo — w znacznym stopniu decyduje o poręczności bibliografii, a tym samym ułatwia korzystanie z zebranych materiałów.

Oddany nam do ręki 1 tom *Bibliografii* zawiera piśmiennictwo historyczne do dziejów Królestwa Polskiego, zaborów pruskiego i austriackiego oraz Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815—1831. Pod względem terytorialnym *Bibliografia* „obejmuje ziemie PRL oraz przejawy polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego i kultury polskiej na ziemiach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej” (s. XIX).

Bibliografia objęła wydawnictwa zwarte i ciągłe, polskie i obce oraz rozgrywki i artykuły z czasopism i wydawnictw zbiorowych, wydane do 1955 r. włącznie.

Przy doborze materiału przyjęto zasadę selekcji pomijając opracowania „nie wnoszące pod względem naukowym” (s. XIX). Jest to problem metodycznie bardzo trudny, żałować wypada, że nie znajdujemy bliższych wskazówek co do zasad, jakimi się kierowano. Wiemy jedynie, że pominięto materiały z dzienników, pozostawiając jednak artykuły wybitnych historyków, jak np. Askenazego, Handelsmana, Tokarza.

Z problemem selekcji wiąże się przecież sprawa recenzji, które autorzy *Bibliografii* przytaczają nie przy wszystkich opisywanych dziełach, a — jak wiemy — niejednokrotnie recenzje zawierają ocenę dzieła, sprostowania lub uzupełnienia. Tak np. zabrakło cennej recenzji W. Nowodworskiego (zamieszczonej w *Ateneum Wileńskim* 1935 s. 333—338) do poz. 4050 Weranke Ernst: *Bibliographie der Geschichte von Ost- und Westpreussen*. Königsberg Pr. 1935 oraz recenzji K. Michałowskiego (z *Kwart. muz.* 1949 nr 28 s. 406—412; *Prz. b. bibliot.* 1950 z. 2 s. 117—123) do poz. 6040: Sydow Bronisław: *Bibliografia F. F. Chopina*. Warszawa 1949. Recenzja ta trafnie ocenia niedociągnięcia bibliografii. Natomiast gdzie indziej zacytowano obficie recenzje przy dziełach, które nie wchodzą w całości w zakres chronologiczny (1815—1831) *Bibliografii*. Np. poz. 5655 (*Księga pamiątkowa ku uczczeniu 350 rocznicy założenia i 10 wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. T. 1. Wilno 1929) i poz. 6908 (*Dzieje Torunia*. Praca zbior. z okazji 700-lecia miasta pod red. K. Tymienieckiego. Toruń 1933). Zastanawia to tym bardziej, że artykuły zawarte w tych dziełach zbiorowych odnoszące się do poszczególnych zagadnień zostały słusznie opisane osobno.

³ H. Bachulska: *Bibliografia historii polskiej 1815—1914*. Przy współdz. W. Konarskiej, B. Konarskiej, I. Łapinowej. Warszawa 1954.

Ustalenie układu dla bogatego materiału bibliograficznego liczącego prawie 9000 pozycji musiało nasunąć wiele trudności. Przyjęto układ systematyczny odstępując od formalnego podziału Finkla na źródła i opracowania. Całość materiału ugrupowano w VIII działach: Materiały ogólne, Zagadnienia społeczne i gospodarcze, Zagadnienia polityczne i prawne, Nauka i oświata, Kultura, Wyznania, Historia regionalna, Powstanie listopadowe.

W działach głównych zastosowano dalszy wielostopniowy podział, przy czym w obrębie każdego zagadnienia ugrupowano materiały odnoszące się do poszczególnych terenów (Królestwa Polskiego, zaborów pruskiego i austriackiego oraz Wolnego Miasta Krakowa). Wydaje się, że postępowanie to jest słuszne. Takie skupienie piśmiennictwa według zagadnień i przedstawienie ich rozwoju na poszczególnych terenach przy jednoczesnym zachowaniu chronologii wydawniczej w szeregowaniu materiału jest niezaprzeczenie korzystne. Stwarza to obraz historycznego i terytorialnego rozwoju zagadnienia, spełniając tym samym warunki, jakie stawiamy sprawnemu źródłu informacji bibliograficznej. Jednak ta słuszna zasada szeregowania materiałów według daty wydawniczej zawodzi w przypadku przedstawiania wydarzeń z krótkiego okresu czasu. Rozdział „Działalność władz powstańczych” zyskałaby na przejrzystości przez zastosowanie chronologii przedmiotowej (faktów). Poszczególne odezwy, okólniki, raporty dogodniej byłoby szeregować według tej właśnie zasady, wówczas odezwa J. Lelewela (poz. 7804 (z dnia 16.VIII 1831) byłaby cytowana pod tym rokiem, a nie pod datą reedycji 1864 r. Podobnie poz. 7805 stałaby wśród materiałów 1830 r., a nie pod datą 1872 r.

Zagadnieniem istotnym w każdej bibliografii jest stosunek do dziedziny pokrewnych, które posiadają własne rozbudowane bibliografie. Do tych spraw można zaliczyć zagadnienia kultury niezaprzeczenie należące do zainteresowań historyka, jednak tylko w jakimś określonym wyborze. Dział V omawianej *Bibliografii* zajmuje się piśmiennictwem o kulturze. Rozdział poświęcony literaturze przynosi opracowania o charakterze ogólniejszym bądź syntetyzującym, ale wydaje się, że rozdział o teatrze nie zachował tego umiaru, dając szereg pozycji poświęconych indywidualnym teatrom oraz po kilka pozycji o Bogusławskim (poz. 5911, 5925—5927) i Ludwiku Osnińskim (poz. 5904, 5905, 5918). Zastanawia zwłaszcza pozycja 5921 — Skulski Ryszard: *Pierwsze zainteresowania teatrem u Mickiewicza*. Zesz. wrocł. 1949 — którą można było pominąć. Podobnie w rozdziale „Architektura i Budownictwo” można się zastanowić, czy słusznie włączono pozycje odnoszące się do poszczególnych zabytków (np. poz. 6011, itd. oraz 3 poz. o Pałacu Staszica: 6014, 6015, 6027). Wydaje się, że ich właściwszym miejscem byłaby bibliografia specjalna Architektury i Budownictwa. Inne problemy nasuwają się przy analizie poddziałów związanych z zagadnieniami gospodarczymi. Np. Przemysłnictwo i hodowla poz. 1728—1745 zawiera zarówno opracowania obszernie obejmujące całość problemów związanych z pszczelarstwem, jak i rozprawki poświęcone poszczególnym zagadnieniom (poz. 1730, 1735, 1739). W jakim stopniu dokonano tutaj selekcji, trudno ocenić nie znając szczegółowych zasad.

Kilka uwag nastęrcza również analiza spisu czasopism podanego w dwóch zrubach: pierwszy i obszerniejszy z nich znajdujący się na wstępie w dziale I (poz. 9—367) obejmuje czasopisma wychodzące w okresie 1815—1830 z wyjąt-

kiem tytułów, które zaczęły się ukazywać w dobie powstania listopadowego. Te ostatnie podano w dziale VIII (poz. 7323—7386) powtarzając także czasopisma, które już poprzednio wychodziły. Wskutek tego niedostatecznie plastycznie rysuje się przyrost prasy, który charakteryzuje każdą rewolucję. Może lepiej byłoby cytować powtórzone tytuły za pomocą zapisów skróconych. Przy okazji dodam, że nie powtórzono *Wiadomości Handlowych* (poz. 135) ukazujących się w latach 1830—1831. Cenne jest włączenie czasopism Pomorza i Śląska. Można jednak zadać pytanie, czy w spisie czasopism nie wykroczone poza zakres bibliografii historycznej podając takie tytuły jak: *Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński*, *Pamiętnik Magnetyczny Wileński*, *Potpourri*, *Rocznik Damski*.

Skoro mowa o czasopiśmie wspomnę, że zastosowano opis skrócony cytując łącznie redaktorów bez sprecyzowania czasowych ram ich udziału w redakcji. Wynika to zapewne z posługiwania się skróconą formą opisu. Wiele rozwiązań metodycznych w *Bibliografii* utwierdza nas w mniemaniu, że autorzy mają nieustanny wzgląd na czytelnika i wnikliwie wyczuwają jego potrzeby. Dowodem tej usłużności są chociażby związane wskazówki wstępne podawane przy działach i poddziałach. Szkoda, że podobnych wyjaśnień brak w sprawie opisu czasopism.

Z kolei jeszcze parę uwag o metodzie opisu. Jak wiemy, kierowano się normami bibliograficznymi, jest jednak kilka rozwiązań, które można zakwestionować. Do takich należy podawanie w nawiasach prostokątnych hasła autorskiego, które występuje w powiązaniu stylistycznym z tytułem. Np. [Kraśiński Józef]: *W pierwszych latach Królestwa Kongresowego. Ze wspomnień Józefa hr. Kraśińskiego*. Bibl. Warsz. 1913 t. 2. Pozycję takich jest dość dużo, zwłaszcza w dziale III Życiorysy (np. 553, 555, 557). Biorąc pod uwagę, że materiały tego rozdziału podane są w kolejności nazwisk poszczególnych osobistości tej epoki, można odnośne opisy cytować bez tego schematycznego hasła.

Niepokoją opisy artykułów zawartych w zbiorach jednego autora; poz. 5657, 5659—5661 — są to opisy artykułów Stanisława Pigonia z jego zbioru *Z dawnego Wilna* (1929); w ich cytacji wydawniczej nie powtórzono nazwiska autora. Może to przecież spowodować, że czytelnik na podstawie takiego zapisu będzie bezskutecznie poszukiwać dzieła anonimowego *Z dawnego Wilna*. Podobnie jednostkowa pozycja 6365 G. A. ma jak się okazuje przedstawioną kolejność inicjałów w hasle. Takie rozbieżności w opisach wskazują na niejednolite stosowanie instrukcji opisu.

Przy tej okazji można zachęcać do zrezygnowania z nawiasów prostokątnych ujmujących przyimek [W:] poprzedzający cytata wydawniczą dzieł zwranych (poz. 1159, 1164, 1286). Nie ma to pokrycia w normie, natomiast konsekwentnie jest stosowane w większości wydawnictw Ossolineum⁴.

Do przykrych przeoczeń należy podanie błędnie nazwiska Onacewicz jako pseudonimu Lelewela. Bibliografia poszła za słownikiem pseudonimów Adama Bara (T. 2 s. 70) ufając mu, jak można przypuszczać, bardziej, niż opracowa-

⁴ Od Redakcji: Trzeba stwierdzić, że nie obciąża to konta autorów *Bibliografii*. Nawias kwadratowy w tych przypadkach wprowadzany jest przez adiustację w Wydawnictwie Ossolineum.

nej później *Bibliografii utworów Joachima Lelewela*⁵. Pomyłka ta odnosi się do poz. 3421 [Lelewel Joachim]: *Nowosilcow w Wilnie w roku szkolnym 1823/24*. Dołączona nota o kura torii Nowosilcowa podana na ręce generała Rosen przez Onacewicza. Warszawa 1831.

Dodam jeszcze, że celowe byłoby wyróżnić znakiem umownym opisy dokonane nie z autopsji, a przejęte z innych źródeł. Ostrzeżenie czytelnika przed bezkrytycznym opieraniem się na podanej informacji podnosi zaufanie do bibliografii, a wymaga minimalnego wysiłku zarówno od bibliografa jak i drukarza (poz. 4206, 4214, 2520, 2521).

Do *Bibliografii* dołączono dwa skorowidze: nazwisk i nazw geograficznych. Doskonale wiemy, ile uwagi i precyzji wymaga sporządzanie indeksu, tym bardziej dla tak obfitej bibliografii. Analiza wykazała dokładne ich opracowanie. Podaję kilka zauważonych przeoczeń. Nie wykazano w indeksie współautora — Władysława Kozickiego (poz. 5942); nie umieszczono w szeregu alfabetycznym kryptonimu A. Ch. — A. Chołoniewski (poz. 7669); pominięto w indeksie wydawcę S. B. (poz. 7479); nie wykazano Onacewicza (poz. 3421).

Kończąc moje uwagi wspomnę, że wartościowym uzupełnieniem tej niezmiernie cennej *Bibliografii* jest zwięzła przedmowa, uwagi metodyczne, wykaz skrótów tytułów czasopism oraz wykaz skrótów oznaczeń bibliograficznych.

Te uwagi krytyczne nie pomniejszają jej wartości, którą doceni z pewnością każdy użytkownik.

Nie można także przemilczeć zasług Wydawnictwa Zakładu im. Ossolińskich, które nadało jej godną szatę graficzną. Przejrzystość i czytelność, mimo zastosowania czcionki petitowej i nonparelu, odpowiednia ilość światła oraz właściwe elementy graficzne pozwalają na ocenę jej jako bibliografii najlepiej wydanej przez to Wydawnictwo.

B-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Aleksandra Holdonowicz

UWAGI O „CENTRALNYM KATALOGU KSIĄZEK ZAGRANICZNYCH” WYDAWANYM PRZEZ BIBLIOTEKĘ NARODOWĄ*

Na wstępie kilka informacji o autorze niniejszych uwag. Nie jest on bibliografem ani dokumentalistą; jest natomiast pracownikiem jednego z instytucji PAN, biologiem, „wąskim specjalistą”, posługującym się w codziennej pracy publikacjami specjalnymi, w znacznym stopniu — a raczej przeważnie pochodzenia zagranicznego.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że potwornie scentralizowany, nieporadny i powolny system sprowadzania wydawnictw zagranicznych stanowi jedną z zasadniczych trudności, na jakie napotykają w swej pracy pracownicy

⁵ H. Hleb-Koszańska, M. Kotwiczówna: *Bibliografia utworów Joachima Lelewela*. Wrocław 1952.

* Por. artykuł J. Czerniatowicz w niniejszym numerze s. 292—99 (przyp. Red.).

nauki, a co najmniej pracownicy Polskiej Akademii Nauk. Trudności finansowe nie stanowią przy tym istotnej przeszkody. Wszystkie potrzebne wydawnictwa zagraniczne docierają do nas wcześniej lub później, przeważnie później — nierazko po upływie jednego lub dwóch lat.

Był taki, krótki niestety, okres, kiedy Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN — dzierżący monopol dostawy książek zagranicznych dla bibliotek PAN — odważył się na pewien eksperyment. (Nieodparcie przychodzi na myśl rysunek satyryczny: wśród ludzi stojących na głowach jeden stoi normalnie, na nogach, ale ma przyczepiony napis: „eksperyment”!). Zamówienia bibliotek instytutów PAN zaczęto kierować bezpośrednio do nakładców zagranicznych. Efekt był piorunujący, książki zaczęły nadchodzić w terminie kilkutygodniowym. Eksperyment zlikwidowano. To chyba działanie prawa „akcja-reakcja”, ale obecnie instytuty PAN nie mogą zamawiać z góry nawet wielotomowych wydawnictw, znanych szeroko w świecie, ukazujących się od dziesiątków lat, jak np. *Die Binnengewässer*, zanim kolejne tomy nie ukazały się na półkach księgarń zagranicznych!

Te wstępne jeremiady miały na celu przypomnienie, że w takiej sytuacji, jak wyżej opisana, szczególnego znaczenia nabierają wydawnictwa sprawnie i szybko informujące o nowych nabytkach zagranicznych nadchodzących do bibliotek polskich. Do rąk czytelników dotarły pierwsze numery *Centralnego Katalogu*, którego zadaniem jest właśnie dostarczanie wiadomości o nabywanych przez biblioteki książkach zagranicznych. Uwagi moje z natury rzeczy dotyczyć będą przede wszystkim działów biologicznych *Katalogu* mieszczących się w serii B, zes. 1 i 2.

Katalog, w odróżnieniu od zbliżonego charakterem miesięcznego *Biuletynu ORWN PAN*, jest kwartalnikiem. Nie wiem, jak długo trwa cykl przygotowania poszczególnych zeszytów, ale wydaje mi się — może niesłusznie — że okres między nadejściem książki do biblioteki, a ukazaniem się wzmianki o niej w *Katalogu* nie będzie średnio krótszy od pół roku. W moim mniemaniu to bardzo długo, to zbyt długo!

Ograniczenie rejestracji publikacji do „bardziej znanych języków europejskich” nie wydaje się słuszne; mimo, że Redakcja rozumie to określenie raczej dość szeroko, umieszczając w *Katalogu* np. publikacje fińskie (zes. 1—1569), szwedzkie (1—1529, 1—1572), rumuńskie (1—1584) lub węgierskie (2—1514) — nie powinno być żadnych tego rodzaju ograniczeń.

Poważniejsze zastrzeżenia nasuwa sposób gromadzenia materiałów. Jak można zorientować się z niezbyt zresztą jasnych sformułowań we wstępie redakcyjnym, redakcja *Katalogu* rozporządza jedynie opisami nadsyłanymi przez poszczególne biblioteki, opatrzonymi zaklasyfikowaniem według rozmaitych — różniących się niekiedy znacznie między sobą — układów przyjętych w tych bibliotekach. Należy się więc spodziewać, że ta sama pozycja może być przez różne biblioteki zaklasyfikowana niekiedy do zupełnie różnych działów, zależnie od kierunku zainteresowań czytelników, których obsługują te biblioteki. Różnice klasyfikacji mogą przy tym dotyczyć względnie wysokich stopni podziału. Wynika z tego, jak przypuszczam, konieczność nowego, redakcyjnego klasyfikowania materiału. Nie wydaje się z kolei, aby taka klasyfikacja, prowadzona bez autopsji, w oparciu jedynie o znajomość

tytułu dzieła i subiektywną ocenę biblioteki sporządzającej opis, mogła uzasadnić celowość jakiegokolwiek podziału niższego stopnia, nawet w przypadku zatrudnienia przy tej pracy specjalistów od wąskich dziedzin wiedzy. Tak prowadzona szczegółowa klasyfikacja będzie miała zawsze coś z charakteru jasnowidztwa; lektura *Katalogu* nasuwa jednak poważne wątpliwości co do tego rodzaju uzdolnień Redakcji.

Zilustruję to kilkoma przykładami opartymi przede wszystkim na lekturze 2-go numeru *Katalogu*, w którym system klasyfikacji został bardziej rozwinięty i skomplikowany. Podręcznik do ćwiczeń z mikrobiologii fermentacji umieszczono w biofizyce i biochemii (2—1386); chyba odpowiedniejsze byłoby miejsce w mikrobiologii. Problemy wpływu promieniowania na organizm znalazły się w nrze 2 w cytologii (2—1349) lub w biofizyce i biochemii (2—1398 i nast.), dlaczego więc, jak gdyby w braku odpowiedniego materiału, zlikwidowano w tym numerze dział „radiobiologia”? Genetyka człowieka znalazła się w genetyce i ewolucjonizmie (2—1353, 1365), ale genetyka mikroorganizmów — w mikrobiologii (2—1421, 1422); cóż za oryginalny podział genetyki! Bardzo ogólne opracowanie o roli temperatury w procesach życiowych, dotyczące zresztą w znacznej części mikroorganizmów (2—1437), zawędrowało do ekologii i hydrobiologii mimo, że w poprzednim numerze ta sama książka figuruje w zagadnieniach ogólnych (1—1342). Na odmianę tomy znanego wszystkim hydrobiologom wydawnictwa *Die Binnengewässer* znalazły się w botanice systematycznej (2—1532) lub zoologii (2—1612); chyba tylko dlatego, że akurat te tomy mają w tytule nazwy konkretnych organizmów roślinnych i zwierzęcych. Zaklasyfikowanie poszczególnych pozycji do fitogeografii względnie zoogeografii lub botaniki i zoologii systematycznej świadczy o braku zrozumienia zakresu tych pojęć. Typowe klucze do określania umieszczono w fito- i zoogeografii (2—1505, 2—1507, 2—1510, 2—1571, 72, 73 i inne), sugerując się chyba zawartymi w tytule nazwami geograficznymi. W zoologii systematycznej umieszczono dzieło o fizjologii diapauzy u stawonogów, tłumacząc zresztą z powagą czytelnikowi, że *arthropods* to są właśnie stawonogi (2—1589). Na tej samej stronie Redakcja prowadzi dalszą tego rodzaju działalność dydaktyczną tłumacząc, że *Diptera* to muchówki, a *moths* oznacza motyle, co nie przeszkadza w zaliczeniu ważek do błonkówek (2—1603). Ogólne dzieło o hodowli glonów (2—1524) znajduje się w systematyce, ale „za to” w zagadnieniach ogólnych umieszczono bardzo szczegółowe i systematyczne opracowanie jednej z grup pasożytów (1—1345); a zresztą wspomniane dzieło o hodowli glonów umieszczono w nrze 1 w hydrobiologii (1—1433). O *Hydrobotanice* Gessnera (1—1452) głucho w hydrobiologii, ale chemia akwaryjna (1—1549) zawędrowała do zoologii. Wymarły od eocenu przodek konia, *Hyracotherium* (1—1521), uciekł z paleontologii do zoologii.

Mógłbym niestety jeszcze długo podawać przykłady ilustrujące jedną, ale zasadniczą uwagę o *Katalogu*: cały podział szczegółowy, wobec oparcia go na redakcyjnej klasyfikacji, mija się zupełnie z celem, którym jest chyba ułatwienie odnalezienia interesujących nas pozycji. Próby podziału n-tego rzędu w numerze 2 *Katalogu* (spacjowane terminy przewodnie) bardziej swoją nieporadnością irytują czytelnika, niż mu dopomagają. Wydaje mi się, że większość czytelników będzie zmuszona przeglądać cały duży dział (np. „Biolo-

gia"). Nie chciałbym urazić nikogo z Redakcji, ale... te podziały i klasyfikacje to chyba w znacznym stopniu „sztuka dla sztuki” bibliograficznej!

I jeszcze jedna uwaga natury ogólniejszej. Wydaje mi się, że w przypadku, kiedy jakakolwiek klasyfikacja (nie koniecznie bibliograficzna) nasuwa wątpliwość, słuszniej i wygodniej jest łączyć jej działy, niż je dalej rozdrabniać. Wśród pracowników nauki toczą się zażarte spory co do zakresu takich pojęć jak np. ekologia, hydrobiologia, fitosocjologia, zoopsychologia itd. i nierzadkie są opinie negujące w ogóle istnienie tej lub innej dziedziny jako odrębnej, samodzielnej dyscypliny. Nawiasem warto dodać, że takie spory towarzyszą przeważnie gwałtownemu rozwojowi tych dyscyplin, a coś może być gorsze dla wszelkiej „klasyfikacji szufladkowej” niż rozwój i zmienność klasyfikowanego obiektu!

Na podstawie dwóch numerów *Katalogu* można przypuszczać, że system klasyfikacyjny będzie ulegał ciągłej ewolucji i zmianom w zależności od aktualnie zgromadzonego materiału do kolejnego numeru. Piszącemu te uwagi zasada ta wydaje się wysoce niesłuszna. Bardziej odpowiedni jest chyba stały układ działów, jaki np. został przyjęty w *Biuletynie ORWN PAN*. Nie sądzę wprawdzie, aby sam system stosowany w *Biuletynie*, dość mechanicznie odzwierciedlający jedynie strukturę organizacyjną PAN, był rozwiązaniem najszcześniejszym, natomiast zasada jego trwałości w całym ciągu kolejnych numerów jest z pewnością właściwa. Niezmienny układ działów umożliwi czytelnikowi nabranie pewnej rutyny w posługiwaniu się wydawnictwem katalogowym, wybranie działów, w których może znaleźć interesujące go pozycje. Dobrym przykładem takiej klasyfikacji są np. *Berichte über die Wissenschaftliche Biologie*. Każdy numer tego wydawnictwa zawiera pełny wykaz działów, wymieniający również te, które w danym numerze nie są reprezentowane przez odpowiednie materiały. Przyjęcie stałego schematu podziału umożliwiłoby zastosowanie takiej metody klasyfikacji, jaką opracowała Redakcja *Biuletynu ORWN PAN*. Mianowicie placówki zgłaszające nabytek dokonywałyby klasyfikacji na podstawie autopsji dzieła, stosując się do schematu przyjętego przez redakcję *Katalogu*. Łatwiej byłoby wówczas uzgodnić niektóre rozbieżności, niż odgadywać treść wszystkich publikacji z tytułu.

A więc: mała ilość działów w niezmiennym składzie i porządku, układ pozycji w obrębie działów w kolejności alfabetycznej, ściślejsze oparcie się na autopsji przy zaszeregowaniu rzeczowym książek — pozwoliłyby chyba *Katalogowi* lepiej spełniać zadania informacyjne.

Na zakończenie jeszcze jedna, istotna moim zdaniem propozycja: wprowadzenie odsyłaczy, które przy pomocy numerów wiązałyby niektóre pozycje z działami pokrewnymi, np.: Biologia zob. też Nr Nr ... Podobne rozwiązanie jest przyjęte w większości tego rodzaju wydawnictw. Zaklasyfikowanie książki do działu głównego i pobocznych nie powinno sprawić przy tym większych trudności, oczywiście w przypadku, kiedy klasyfikacja będzie przeprowadzana „z książką w rękę” przez biblioteki zgłaszające nabytki.

BIBLIOGRAFIJA RASPRAVA, ČLANAKA I KNJIŽEVNIH RADOVA.
T. 1—2: Nauka o književnosti. Zagreb 1956—1957.

Zagadnienie retrospektywnej bibliografii zawartości czasopism w zakresie ogólnym jest jednym z najtrudniejszych problemów bibliografii, zarówno pod względem metody opracowania jak i organizacji pracy. Stąd też w dziedzinie tej istnieją bardzo poważne luki i zaniedbania. Jeśli chodzi o bieżącą bibliografię, to sprawa jest na ogół pomyślnie rozwiązana, większość bowiem krajów posiada już rejestrację zawartości swoich czasopism.

Międzynarodowa Konferencja Bibliograficzna, obradująca w Warszawie w 1957 roku, w jednym z postulatów wezwała uczestników konferencji do zbadania możliwości zorganizowania prac nad retrospektywną zawartością czasopism. Postulat ten jest trudny do zrealizowania, ponieważ wymaga uruchomienia poważnych środków finansowych i zatrudnienia licznej, odpowiednio wykształconej kadry bibliografów.

Jak wiemy, zawartość czasopism może być wykazana bądź to w postaci spisu ogólnego obejmującego wszystkie dziedziny wiedzy, bądź też w postaci monografii czasopism. Na gruncie polskim prace nad bibliografią ogólną były podejmowane jeszcze w XIX wieku (W. Paprocki, J. Bieliński), miały one jednak charakter fragmentaryczny i zakończyły się niepowodzeniem. Znacznie większe osiągnięcia mamy do zanotowania na polu monografii czasopism. Jest to jednak droga żmudna i długa, toteż nie prędko będziemy mogli wejść w nasz dorobek kulturalny zawarty na łamach czasopism, zwłaszcza, że prace nie są skoordynowane i przebiegają żywiołowo w zależności od potrzeb i możliwości poszczególnych dyscyplin wiedzy lub zainteresowań bibliografów. Rozwiązanie tego problemu utrudnia ponadto fakt, że dotychczas nie posiadamy kompletnej bibliografii tytułów czasopism. Wprawdzie prace nad bibliografią są już poważnie zaawansowane w ośrodku krakowskim (A. Bar, I. Barcwa), zebrano tam około 15 tysięcy tytułów czasopism¹, niemniej przeto nie można jeszcze ustalić definitywnej liczby czasopism, jakie ukazały się w Polsce od zarania czasopiśmiennictwa do chwili bieżącej.

Dlatego też z tym większym zainteresowaniem należy prześledzić organizację i metody pracy nad jugosłowiańską retrospektywną Bibliografią zawartości czasopism, której dwa pierwsze tomy dotarły do rąk polskiego czytelnika.

W 1951 roku Instytut Leksykograficzny w Zagrzebiu zainicjował opracowanie bibliografii zawartości czasopism Słowian południowych od końca X. III wieku do 1945 roku. Praca została podjęta przede wszystkim w tym celu, aby udostępnić naukowcom i badaczom kultury narodowej materiały rozproszone po czasopismach, które w różnych okresach dziejów Jugosławii skupiały na swych łamach dorobek piśmienniczy narodów jugosłowiańskich, pozbawionych możliwości publikowania prac w formie druków zwartych. Na marginesie należy zaznaczyć, że obecnie w Jugosławii prowadzi się równoległe prace nad retrospektywną bibliografią druków zwartych.

Zanim przejdziemy do omówienia metody opracowania Bibliografii, trzeba poświęcić nieco uwagi organizacji pracy. W Jugosławii, podobnie jak u nas,

¹ *Ogólnokrajowa narada bibliografów*. Warszawa 1956, s. 41.

nie było bibliografii tytułów czasopism. Toteż prace rozpoczęto od sporządzenia wykazu najważniejszych czasopism, który stale uzupełniano w trakcie pracy i konfrontowano z istniejącymi katalogami czasopism we wszystkich bibliotekach jugosłowiańskich. W wyniku tej pracy został wydany spis czasopism (około 12,5 tysiąca tytułów) w ramach Rocznika Instytutu Leksykograficznego². Wykaz ten będzie podstawą do opublikowania pełnej bibliografii tytułów czasopism.

Drugim niemniej ważnym problemem było przygotowanie dostatecznie licznej kadry bibliografów, która mogłaby podjąć prace w różnych ośrodkach kraju. Przede wszystkim opracowano instrukcję bibliograficzną, którą ogłoszono drukiem w 1952 r.³, a następnie przystąpiono do szkolenia bibliografów, korektorów i redaktorów. Poważna ilość kandydatów rekrutowała się ze środowiska nauczycielskiego i pochodziła z prowincji. Po teoretycznym i praktycznym przeszkoleniu kandydaci zostali poddani egzaminowi. Dla orientacji podam, że przy zbieraniu materiałów było zatrudnionych ponad 500 bibliografów. Cały kraj został podzielony na szereg ośrodków bibliograficznych. Główne ośrodki znajdują się w Zagrzebiu, Belgradzie i Lublanie, ponadto czynne są ogniska w Nowym Sadzie, Suboticy, Skopje, Sarajewie, Dubrowniku, Splicie, Zadrze, Rijece i Puli. W Instytucie Leksykograficznym w Zagrzebiu zgrupowana jest główna kadra bibliografów, kierujących pracami ośrodków prowincjonalnych.

Dobór materiałów do Bibliografii został przeprowadzony przez zespół bibliografów — opisujących pod kierunkiem bibliografów-korektorów, którzy dokonywali korekty formalnej i merytorycznej. Następnie opisy przechodziły do redaktorów działów i ponownie były poddawane ocenie, a po zredagowaniu rewidowane przez redaktorów asystentów i redaktora naczelnego. W ten sposób każdy opis podlegał kilkakrotnej korekcie i niejednokrotnie był odsyłany do uzupełnienia. Widać więc wyraźnie, że organizatorzy zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa zbierania materiałów według niejednolitej metody i przez wprowadzenie wielokrotnej korekty starali się usunąć niekonsekwencje. Główny redaktor Mate Ujević wspomina, że wiele ważnych problemów powstawało dopiero w czasie redakcji ostatecznej⁴.

Całość wydawnictwa obejmuje 25—30 tomów in quarto. W chwili obecnej ukazały się już dwa pokaźne tomy (trzeci znajduje się w druku) tego monumentalnego dzieła. Redakcja przewiduje, że prace trwać będą około ośmiu lat.

Jak już wspomniałam, Bibliografia obejmuje artykuły za okres około 150 lat, tj. od końca XVIII wieku do roku 1945. Pierwsze tomy nie zawierają jednak materiałów z czasów najnowszych, ściśle z lat 1941—1945, ponieważ w czasie opracowania napotymano trudności w dotarciu do kompletów czasopism z okresu wojny. Aby nie opóźnić wydawnictwa, postanowiono wydać suplement zawierający materiały bibliograficzne za lata 1941—1945.

Bibliografia obejmuje zawartość nie tylko czasopism (od tygodnika do rocznika), lecz także gazet, ksiąg pamiątkowych, almanachów, kalendarzy,

² Grada za bibliografiju jugoslavenske periodike. Zagreb 1955.

³ Priručnik Leksikografskog Zavoda FNRJ. Zagreb 1952.

⁴ M. Ujević: *Bibliographie retrospective des études, des articles... parus dans la presse period. que yougoslave*. Zagreb 1957 s. 7 i n.

sprawozdań, czyli w dość szeroko pojętym znaczeniu wydawnictw zbiorowych, wydawanych na terenie Jugosławii bez względu na język wydania. Ponadto uwzględniono niektóre czasopisma wydawane w językach narodów jugosłowiańskich poza granicami kraju, jak również prasę emigracyjną oraz niektóre czasopisma w językach obcych, zawierające sporą ilość artykułów poświęconych dziejom i kulturze narodów jugosłowiańskich. Autorzy Bibliografii rozszerzyli więc zarówno jej zasięg formalny przez wprowadzenie niektórych druków zwartych, jak też zasięg terytorialny przez włączenie artykułów drukowanych w językach obcych poza granicami Jugosławii.

Bibliografia zawiera jedynie 40% zebranych materiałów. Redaktor M. Ujević wspomina w swym referacie, że gdyby nie przeprowadzono selekcji, wydawnictwo musiałoby obejmować około 70 tomów. Pozycje, które nie weszły do Bibliografii, znajdują się w bibliotece i są dostępne dla badaczy. Selekcję materiałów przeprowadzono przede wszystkim wśród artykułów i rozpraw ogólnych, które nie zawierały poważniejszych danych naukowych, zachowano jednak nawet drobne wzmianki, o ile dotyczyły one narodów jugosłowiańskich. Uwzględniono również prace wszystkich wybitnych uczonych i twórców jugosłowiańskich i to bez względu na ich ocenę naukową i literacką. Zasady selekcji są jasno i zwięźle sformułowane w przedmowie do Bibliografii i na ogół nie budzą wątpliwości, jeśli chodzi o prace twórców, których działalność została zakończona, natomiast mam pewne zastrzeżenia co do oceny według tych samych kryteriów twórczości autorów żyjących.

Układ Bibliografii jest rzeczowy, składa się ona z 44 działów zasadniczych. System klasyfikacyjny został oparty na katalogu systematycznym Biblioteki Uniwersyteckiej w Zagrzebiu. W pierwszych 15 tomach zostaną uwzględnione: t. 1—3 nauka o literaturze, t. 4—7 literatura jugosłowiańska, t. 8—11 historia, t. 12—13 filologia, literatury obce, t. 14—15 sztuki piękne, teatr. Tom 1 część 1 zawiera: Zagadnienia ogólne literatury, Teorię literatury, Literaturę porównawczą; tom 1 część 2 i tom 2: Historię literatur jugosłowiańskich. W obrębie wydziałnych zagadnień pozycje bibliograficzne uszeregowane są alfabetycznie według następujących grup: prace anonimowe, kryptogramy, kryptonimy, pseudonimy i nazwiska. Utwory pisarzy ułożone są według chronologii wydania, a anonimowe życiorysy, nekrologi i recenzje zgromadzone przy nazwiskach osób, których dotyczą. Wiele wysiłku włożyli autorzy Bibliografii w ustalenie autorstwa artykułów anonimowych lub podpisanych kryptonimami i pseudonimami. Niejednokrotnie bibliografowie przeprowadzali długotrwałe studia bibliograficzne i biograficzne, badali archiwa redakcyjne, porównywali styl artykułów itp.

Każda pozycja bibliograficzna opatrzona jest kolejnym numerem z wyjątkiem anonimowych życiorysów i nekrologów, które umieszczone są pod jednym numerem. W ten sposób powstało w Bibliografii wiele pozycji zbiorowych, których odczytanie nie sprawia obcemu czytelnikowi trudności, ponieważ opis jest sformułowany przejrzysto, a poszczególne jego elementy są wyróżnione graficznie. Ponadto liczne pozycje zaopatrzone są w adnotacje wyjaśniające. Korzystanie z Bibliografii ułatwia również staranne opracowana przedmowa oraz kilka indeksów, a zwłaszcza indeks przedmiotowy, który w zasadzie powtarza materiał w układzie przedmiotowym i stanowi uzupeł-

nienie dość ramowego układu rzeczowego. Oprócz indeksu przedmiotowego znajduje się w Bibliografii indeks alfabetyczny autorów, a także wykaz rozwiązanych kryptogramów i kryptonimów ze wskazanymi źródłami, na których podstawie uzyskano wiadomość o nazwisku.

Trudno jest oceniać układ Bibliografii wielotomowej mając do dyspozycji jedynie jej drobny fragment. Niemniej przeto wydaje się, że Bibliografia zawierająca bogate materiały (dwa pierwsze tomy liczą 518 i 2 pozycje, w tym wiele zbiorowych) wymaga bardziej precyzyjnego układu niż ten, który przeprowadzono w omawianym wydawnictwie. Istnieje wprawdzie indeks przedmiotowy, ale nie jest on ani wyczerpujący, ani nie daje czytelnikowi szybkiej odpowiedzi na interesujące go zagadnienia. W tomach poświęconych nauce o literaturze lepsze, być może, byłoby wprowadzenie periodyzacji dziejów literatury narodów jugosłowiańskich niż mechaniczny układ alfabetyczny, a przy tym znacznie ożywiłoby Bibliografię i usprawniło korzystanie z niej.

Czytelnika polskiego zainteresuje zapewne wiadomość, że zarówno w tomach już wydanych jak i przygotowanych do druku znajduje się wiele poloników. Redaktor M. Ujević podał, że m.in. Bibliografia zarejestrowała 350 tłumaczeń dzieł Sienkiewicza i 163 opracowań poświęconych jemu. Jest rzeczą ciekawą, czy i o ile zostanie uzupełnione cenne dzieło J. Benešića⁵. Należy się spodziewać, że naukowcy polscy znajdą w Bibliografii wiele nieznanych materiałów, odnoszących się do naszych kontaktów naukowych i literackich w XIX i XX stulecia.

E-ka Narodowa
Inst. Bibliograficzny

Stefania Skwirowska

POLEMKA

JESZCZE O B. U. W.

Na marginesie artykułu Stefana Kotarskiego *Budowa gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w latach 1891—1894*⁶.

Dzieje carskiej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (1871—1915) należą do bardzo mało znanych w naszej dotychczasowej literaturze, podobnie zresztą jak cały rosyjski okres historii Uniwersytetu. Wiadomości o niej należy szukać — poza oficjalnymi wydawnictwami Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego — w ówczesnej prasie zarówno polskiej jak i rosyjskiej.

Wśród niewielu pozycji dotyczących bezpośrednio samej Biblioteki trzeba by wymienić artykuł M. Wismonta w *Bibliotece Warszawskiej* z roku 1875⁷, który mimo źródłowego charakteru posiada cechy zwykłego przewodnika po

⁵ J. Benešić: *Današnja Poljska. Zbornik društva za kulturnu suradnju hrvatske s Poljskom*, Zagreb 1948.

⁶ Prz. bibliot. R. 26 : 1958 z. 2/3 s. 194—207.

⁷ M. Wismont: *Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego*. Bibl. Warsz. 1875 t. I s. 409—420.

bibliotece. W trzydzieści lat później wyszła pierwsza wnikliwa rozprawka K. Krzeczковского² poświęcona badaniom czytelnictwa studenckiego. Nieśtet, to ciekawe studium socjologiczne objęło tylko jeden rok 1899/1900. W czasie strajku szkolnego 1905 r., kiedy powstała koncepcja przeniesienia UW w głąb Rosji, sprawy BUW zamują dużo miejsca tak w prasie jak i w publicystyce rosyjskiej. Od roku 1915, końcowej daty istnienia rosyjskiego uniwersytetu w Warszawie i znanej wypowiedzi St. Kutrzeby³ nikt do dziś dziejami Biblioteki tego okresu nie zajmował się. Wyszło wprawdzie w okresie międzywojennym szereg pamiętników, ale dotyczyły one przeważnie życia młodzieży akademickiej na rosyjskim uniwersytecie, nie przynosząc nic istotnego o Bibliotece. Na uwagę zasługują tu jedynie skąpe wspomnienia Al. Kraushara zamieszczone w książce *Warszawa historyczna i dzisiejsza*⁴. Po drugiej wojnie światowej i zniszczeniu Archiwum Oświecenia opracowanie dziejów Cesarskiego Uniwersytetu jak i jego Biblioteki należy do zadań bardzo trudnych.

Najbardziej znanym wycinkiem historii Biblioteki Cesarskiego Uniwersytetu jest budowa do dziś istniejącego jej gmachu, powstałego w latach 1891—1894. Poza prasą, informującą bieżąco o przebiegu budowy, z powstaniem jego łączy się rozprawka ówczesnego jej Dyrektora S. I. Wiechowa pt. *Bibl ot eka Impieratorskago Warszawskago Un'wersiteta i jeja nowoje zdanie* (Warszawa 1896), przygotowana na dzień 30 VIII/11 IX 1895 r., w którym miało nastąpić poświęcenie gmachu⁵. Szczegółowy opis techniczny budynku wraz z planem podał sam jego projektodawca i budowniczy inżynier Antoni Jabłoński⁶.

Obecnie ukazał się nowy przyczynek do dziejów budowy gmachu BUW⁷, tym bardziej cenny, że po 60 latach milczenia wskrzesił zainteresowania historią Cesarskiej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Autor skoncentrował się przede wszystkim na samym przebiegu budowy, opisie zewnętrznych szczegółów architektonicznych oraz akcji przenoszenia zbiorów wykorzystując przy tym wiele ciekawych materiałów z ówczesnej prasy. Szkoda tylko, że do tego szczegółowego opisu nie wykorzystał wspomnianego artykułu twórcy opisywanego gmachu A. Jabłońskiego. Ten nieduży artykuł wyjaśnia, iż motyw włoskiego odrodzenia zastosowano w elewacji celem przystosowania nowopowstałego gmachu do pozostałych gmachów UW.⁸ Jabłoński opisuje również ten skomplikowany system wentylacyjny: „pod składem zaś książek między murowanymi fundamentami szaf bibliotecznych urządzono kanał wentylacyjny, dla przewietrzania przestrzeni pod podłogą, dla uniknięcia wilgoci”⁹. Może dla całości obrazu należałoby podać

² K. Krzeczkowski: *Czytelnictwo wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego*. Warszawa 1905.

³ St. Kutrzeba: *Uniwersytety warszawskie*. Kraków 1915, s. 15.

⁴ Al. Kraushar: *Biblioteka Uniwersytecka. W: Warszawa historyczna i dzisiejsza*. Lwów 1925.

⁵ *Warszawska Uniwersytecka Izwiestija* 1896 nr 3 s. 18.

⁶ A. Jabłoński: *Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego*. Architekt 1900/1901 s. 161—164.

⁷ S. Kotarski, jw.

⁸ A. Jabłoński, jw.

⁹ Tamże s. 163.

rzeczywisty koszt budowy 345 327,85 rubli, którą to sumę zgodnie podają zarówno tak często cytowany przez Autora Wiechow jak i Jabłoński.

O ile można byłoby się zgodzić z podanym przez Autora opisem przebiegu prac przy budowie nowego gmachu, opisem niewiele zresztą wybiegającym poza cytowane już relacje Wiechowa i Jabłońskiego, o tyle nie można przyjąć bardzo ogólnie potraktowanych przyczyn wyasygnowania 400 000 rubli na jego budowę.

Zasadniczymi przyczynami starań o budowę nowego gmachu były zdaniem Autora, jeżeli dobrze zrozumiałem jego wywody, nieprzystosowanie sal pałacowych do dźwignia ciężaru 440 tysięcy wol. księgozbioru oraz fatalny stan nieremontowanych pomieszczeń. Przyczyny niewątpliwie słuszne, aczkolwiek wydaje się, że nie jedyne i nienajważniejsze, tym bardziej, że dane, jakie Autor przytacza jako dowód, jeżeli przyjrzymy się im z bliska, nie wskazują na konieczność budowy nowego gmachu.

Pałac Kazimierzowski, w którym od 1816 r. mieściła się Biblioteka Uniwersytecka, nie był przystosowany do celów bibliotecznych. Książki, jak na to wskazują do dziś zachowane sygnatury tzw. topograficzne, ustawiane były w szafach mieszczących się w salach pałacowych. W 1875 r., jak píše M. Wismont, biblioteka zajmowała 23 sale rozmieszczone na I i II piętrze a więc nie tylko sale I piętra, jak podaje Autor. (Wzmianka o trzecim piętrze jest wynikiem dosłownego tłumaczenia tekstu Wiechowa, który, jak wszyscy Rosjanie, rozróżniał trzy poziomy).

Wspomniane wyżej 23 sale nie mogły pomieścić szybko rosnącego księgozbioru i stąd problem ciasnoty ostro zarysowywał się przed ówczesnym kierownictwem Biblioteki. Nie można zbyć go jedną ironiczną wypowiedzią B. Prusa¹⁰. Wypowiedź ta posiadała swój sens dla lat 1871—1874, kiedy to z braku czytelni czytelnicy korzystali ze zbiorów w kancelarii BUW w godzinach pracy od 9—15¹¹. Ten stan rzeczy uległ zmianie, kiedy w Pałacu otworzono czytelnię studencką. Sprawozdanie za rok 1876/77 podaje, że korzystało z niej 436 studentów, dla których wydano 4360—6708 wol.¹². Należy tu zaznaczyć, że w tymże roku akademickim Uniwersytet Warszawski liczył ogółem 445 studentów.

Otworzenie czytelni nie było oznaką uzyskania przez Bibliotekę dodatkowych pomieszczeń, ciasnota dawała się odczuć w magazynach. Wskazywał na to w maju 1880 r. ówczesny Kierownik Biblioteki bibliotekarz M. P. Barzow prosząc Komisję Biblioteczną o usunięcie mieszczącego się w Pałacu muzeum prof. Samokwasowa i doc. Jezbery, co nastąpiło już w 1881 roku¹³. Co więcej, z braku miejsca w salach 10, 13 i 15 książki ustawiano w dwóch szeregach. Nie słychać jednak jeszcze o szukaniu przez ówczesne władze Biblioteki jakiegось kategoriycznego rozwiązania tej kwestii.

O wiele groźniej przedstawiał się stan poszczególnych sal, a nawet całego gmachu. Pałac był remontowany w 1816 r., kiedy przeznaczono go na po-

¹⁰ S. Kotarski, jw. s. 195.

¹¹ M. Wismont, jw. s. 419.

¹² Warsz. Univ. Izw. 1877 nr 4 s. 150.

¹³ Tamże 1881 nr 6 s. 9.

mieszczenie Królewskiego Uniwersytetu¹⁴. O ponownych pracach remontowych wspomina K. Estreicher w roku 1866¹⁵, a więc na pięć lat przed przekształceniem Biblioteki Głównej w Cesarską. W okresie rosyjskim po raz pierwszy zwróciła uwagę na zanieczyszczenie gmachu Komisja Biblioteczna przy swym pierwszym skontrum w 1880 r.¹⁶ Owocem jej interwencji było wyznaczenie piętnastoosobowej ekipy, która latem 1881 r. dokonała jego oczyszczenia. Komisja Biblioteczna zajęła się również sprawą remontu gmachu i to znacznie wcześniej niż Autor przypuszcza. W piśmie jej skierowanym do Rektora UW z 8/20 XII 1883 r. nr 18 czytamy:

Komisja Biblioteczna w protokołach rewizji Biblioteki z 22 IV/ 4 V 1881 r. nr 70 i z 27 XI/ 10 XII 1881 r. nr 90 zwracała się do Rady o powołanie specjalnej komisji pod przewodnictwem członka Kom. Bibl., w skład której oprócz architekta Okręgu Szkolnego wezwanych byłoby przynajmniej dwóch znanych architektów w celu technicznej lustracji gmachu i przedłożenia projektów jego umocnienia i zabezpieczenia¹⁷.

Skutkiem tych starań było powołanie już w 1881 r. specjalnej komisji pod kierownictwem dziekana wydziału fizyczno-matematycznego Babczyńskiego, złożonej z inżynierów: Goljana, Jankiewicza i Sokolińskiego, bibliotekarza Barsowa oraz członka Kom. Bibl. prof. Miklaszewskiego¹⁸. Wyniki prac powyższej Komisji, a przynajmniej ich oddźwięk na uczelni był minimalny, skoro Kom. Bibl. w protokole skontrum za rok 1883 powołując się na nieznamość wyników prac poprzedniej komisji prosiła Rektora o powołanie nowej¹⁹.

Stan gmachu nie był zapewne tak straszny, jeżeli tę drugą komisję powołano dopiero w maju 1887 r., a z alarmujących sprawozdań Kom. Bibl. przesyłanych władzom Uczelni każdego roku uwzględniono zaledwie jeden postulat, tj. pokrycie dachu blachą cynkową, co kosztowało Uniwersytet 6000 rubli²⁰.

Prace drugiej komisji technicznej zakończyły się wnioskiem zmierzającym do uzyskania funduszków na remont Pałacu. Argumenty, jakie wysunęto przed ministrem, motywując konieczność wyasygnowania pieniędzy na ewentualną budowę nowego gmachu, nie były zapewne zbyt przekonujące, skoro odłożył on załatwienie tej sprawy do 1892 r.²¹

Powyższe, nie uwzględnione przez Autora fakty, aczkolwiek nie negują istnienia podanych w artykule bezpośrednich przyczyn budowy nowego gmachu BUW, niemniej jednak kaza, jak się wydaje, szukać innych, bardziej „wzniosłych” przyczyn, skłaniających władze rosyjskie do wyłożenia bądź co

¹⁴ Fr. Sobieszczański: *Kronika gmachów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu*. Kalendarz Ungera 1875, s. 117.

¹⁵ St. Estreicher: *Z ostatnich chwil Szkoły Głównej*. Kraków 1916, s. 8.

¹⁶ *Warsz. Univ. Izw.* 1881 nr 3 s. 29.

¹⁷ Rkps. Archiwum BUW. „Delo” 1883 k. 59.

¹⁸ *Warsz. Univ. Izw.* 1884 nr 8 s. 8.

¹⁹ „Delo” 1884 k. 7.

²⁰ *Warsz. Univ. Izw.* 1885 nr 9 s. 8.

²¹ Tamże, 1888 nr 6 s. 13.

byłby ogromnej sumy 400 000 rubli. Pragnąc należycie zrozumieć sens tego „prezentu”, nie należało go odrywać od całości zadań Uniwersytetu, nie traktować jako odoobnicznego, samoistnego faktu, niezależnego od całej, dawno ustalonej linii politycznej caratu. Cesarska Biblioteka Uniwersytecka istniała już dwadzieścia lat i z pozycji jej dziejów, stosunku władz i władz Uczelni, słowem z zadań, jakie postawiły sobie władze oświatowe rosyjskie względem polskiego społeczeństwa, należało spojrzeć na zagadnienie budowy nowego gmachu.

Autor podaje, że Biblioteka liczyła na dzień 1 I 1894 r. 438 379 woluminów. W porównaniu więc z rokiem 1871, kiedy księgozbiór liczył 183 700 wol. wzrósł jej w ciągu 23 lat wynosił 257 679 wol. Trudno byłoby podawać tu analizę proveniencyjną tylu tysięcy tomów. Wystarczy przejrzyć roczne sprawozdania Biblioteki, ażeby zrozumieć, że wpływ ten w dużej części stanowią dary instytucji rosyjskich, a nawet poszczególnych Rosjan. Skróconą ich listę podaje zresztą Wiechow. Ten zalew książek rosyjskich, często mało wartościowych był niewątpliwie drogą do rusyfikacji księgozbioru. Pozwalał on już w 1905 r. twierdzić N. A. Weckiemu, że zbiory BUW w większości swej zebrane zostały „pracą, siłami i energią rosyjskich uczonych i za głównie rosyjskie pieniądze”²².

Taki to księgozbiór miał służyć przede wszystkim studentom UW, wśród których liczba Polaków sięgała 60%²³. Z niego wydzielono osobny księgozbiór tzw. Czytelni Studenckiej, skąd udostępniano książki zarówno na miejscu jak i do domu. Mimo braku miejsca księgozbiór ten ciągle wzrastał: w 1884/5 r. liczył 12 479 wol., zaś w dniu 1/12 I 1891 r. 16 003 wol. Władze UW otaczały specjalną opieką szybko rozwijające się czytelnictwo studenckie, co znalazło swój wyraz w wyłączeniu Czytelni Studenckiej spod władzy Dyrekcji BUW i poddaniu jej bezpośredniej pieczy Rektora. Sam Rektor UW za pośrednictwem księgarzy rosyjskich Istomina i Czerkiesowa zaopatrywał ją w rosyjską literaturę²⁴. O doborze tej literatury wystarczy zapewne powiedzieć, że Kom. Bibl. zwracała się do władz uniwersyteckich z prośbą o sprawozdanie do Czytelni Studenckiej przynajmniej dwóch tytułów czasopism obcych²⁵.

Nie tutaj miejsce na szczegółową analizę czytelnictwa w Cesarskiej Bibliotece. Dane, które przytoczyłem, dotyczą wyłącznie czytelnictwa studenckiego, niemniej już one pozwalają przypuszczać, że właśnie dbałość o rozwój czytelnictwa, o uzyskanie dostatecznej przestrzeni dla pogowiania rosyjskiej książki była głównym motorem starań o budowę nowego gmachu. W tym kontekście budowa gmachu była faktem politycznym, następnym krokiem w kierunku rusyfikacji kultury w „Priwislanskom kraju”, dlatego budowano tu gmach, „jakiego nie posiada ani jeden z rosyjskich uniwersytetów”. Tezę tę zdaje się potwierdzać wiadomość podana przez *Kurier Warszawski* zaraz po wybudowaniu nowego gmachu obwieszczająca społeczeństwu Warszawy,

²² N. A. Weckij: *K' waprošu o Warszawskom Uniwersitetie*. Warszawa 1906, s. 7.

²³ W. W. Jesipow: *Priwislanskiĭ Kraj*. Warszawa 1907, s. 68.

²⁴ *Warsz. Uniw. Izw.* 1879 nr 5 s. 62.

²⁵ „Delo” 1884 k. 54.

że władze BUW mają zamiar wprowadzić nowe ułatwienia dla wypożyczających książki²⁶.

Podobnie ważkim zagadnieniem jest poruszona przez Autora sprawa personelu biblioteki oraz przeprowadzonego przed przeniesieniem zbiorów do nowego gmachu skontrum magazynu. Słusznie budzi u Autora podejrzenie fakt, ażeby 10 ludzi mogło w tak krótkim czasie przeprowadzić skontrum półmilionowego księgozbioru. Oczywiście było to rzeczą niemożliwą. Sprawozdanie, które Autor przytacza²⁷, tak zresztą jak wszystkie inne sprawozdania Biblioteki nigdy nie podawały pełnej listy personelu. Zamieszczani tam byli tylko pracownicy umysłowi (urzędnicy) i to tylko etatowi lub najemni. Ci ostatni nie podpisywali się nawet na liście obecności²⁸. Sprawozdania nie zamieszczały natomiast ani pracowników fizycznych, ani też pracujących, jakobyśmy dziś powiedzieli, na pracach zleconych. Tak np. wbrew przypuszczeniom Autora omawianego artykułu BUW zatrudniała w tym czasie również kobiety i to nie jedną. Al. Kraushar oglądał w salach kazimierzowskich całe zastępy „popadianek” zajętych katalogowaniem książek. Należy pamiętać, że był to okres wzmózionej pracy nad utworzeniem katalogu systematycznego, zakończony około 1896 r.

„Rewizja biblioteki”, a więc coś więcej niż zwykle skontrum magazynu, przeprowadzana była systematycznie każdego roku, począwszy od 1880 r. Obowiązek ten spoczywał na Komisji Bibliotecznej, która do tego celu używała personelu BUW. Szczegółowe sprawozdania z takich rewizji zamieszczane były w każdym 5 lub 6 numerze *Warsz. Univ. Izw.* Tak więc skontrum przed przeniesieniem do nowego gmachu nie było czymś wyjątkowym.

Osobnego ponadto omówienia wymaga duży przypis na s. 197/8, który mimo autentyczności podanych faktów wypacza w pewnym sensie stan rzeczy. Powodem tego jest wyrwanie powyższych faktów z całości dziejów, z całego kompleksu wydarzeń, w powiązaniu z którymi nabierają one zupełnie innego znaczenia.

Autor pisząc o objęciu kierownictwa BUW przez S. J. Wiechowa podaje: „Jednym z pierwszych posunięć nowego kierownika biblioteki było wzmocnienie kontroli wnoszenia książek z gmachu...” Zdanie jak najbardziej pokrywające się z prawdą, ale zarazem nasuwające przypuszczenie, że w okresie poprzednim książki wnoszono. Tymczasem sprawa ta wiąże się nie z samym Wiechowem, lecz z utworzeniem w czytelni księgozbioru podręcznego, którego przed tym nie było.

Podobnie wygląda sprawa egzekwowania wypożyczonych z biblioteki książek. Sprawa bardzo stara, ciągnąca się od zamknięcia Biblioteki Głównej, będąca wielokrotnie tematem dyskusji zarówno Komisji Bibl. jak i władz Uczelni. Trudno tu mówić, że „Wiechow zastał alarmującą sytuację w wypożyczalni”, ponieważ jego następcą zastał podobną.

W końcu kwestia uprawnień kierownika biblioteki. Nie powinien Autor dziwić fakt wywieszenia map w czytelni profesorskiej, ponieważ kierownik Biblioteki musiał zwracać się do władz uniwersyteckich o każdy drobny

²⁶ *Kurier Warszawski* 1894 nr 323 s. 2.

²⁷ Kotarski, jw. s. 200 przyp.

²⁸ Rkp Arch. BUW, Księga obecności urzędników 1888—1897.

szczegół. Na tym przecież zasadał się cały system, w którym ani kierownik biblioteki, ani też Rektor nie mieli prawa zrobić kroku bez wiedzy i zezwolenia Kuratora Okręgu. Każde posiedzenie senatu UW rozpoczynało się od odczytania wniosków przedstawionych uprzednio Kuratorowi²⁹.

Na zakończenie pragnąłbym sprostować jeszcze kilka nieścisłości, jakie zakradły się do artykułu *Budowa gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w latach 1891—1894*. W cytowanym wyżej przypisie autor podaje, że S. I. Wiechow został mianowany kierownikiem BUW od 15 X 1889 r. Otóż M.P. Barsow został zwolniony ze stanowiska bibliotekarza z powodu choroby z dniem 1/12 X 1888 r.³⁰, wówczas to mianowano na jego miejsce S. I. Wiechowa od 15/27 X 1888 r.³¹ Wynagrodzenie zaś Wiechowa jako pełniącego obowiązki profesora zwyczajnego wynosiło dodatkowo 1000 rubli rocznie, a nie jak to podaje Autor 100³². Daty dzienne mimo zapowiedzi nie są jednolicie podawane, a i te, które Autor podał w przełiczeniu na kalendarz gregoriański, nie we wszystkich wypadkach są prawidłowo obliczone. Tak np. M. P. Barsow zmarł 23 XI 1889 r. według starego stylu, a więc 5 XII a nie 6 XII, zaś datą prośby skierowanej przez Zarząd UW do Apuchтина w sprawie wyasygnowania 200 000 rubli nie może być 5 II 1888, skoro Wiechow podaje 19 II 1888 r. i to według kalendarza juliańskiego.

B-ka Uniw. Warsz.

Edward Stańczak

ODPOWIEDŹ AUTORA

Ucieszyłem się niezmiernie, gdy wręczono mi uzupełnienia Kol. E. Stańczaka do mego artykułu pisanego w 1957 r. o *Budowie gmachu Biblioteki Uniwersytetu w Warszawie w latach 1891—1894*. Pomyślałem sobie: „No, cel osiągnięty, nareszcie zerwana została zмова milczenia o rosyjskim okresie dziejów tego księgozbioru”. I widać zagadnienie okazało się ciekawym, skoro *Przegląd Biblioteczny* ponownie użyła mu swoich łamów.

Przed wszystkim jednak muszę zwrócić uwagę Polemisty na tytuł mego artykułu, na dwa podstawowe elementy tego tytułu, mianowicie na fakt, że zajmowałem się jedynie samą budową gmachu i że zainteresowania swoje skoncentrowałem na pięcioleciu 1891—1894.

Przy takich założeniach oczywiście nie można było rozwodzić się nad żadnym z wielu marginesowo potrąconych problemów, a więc również i nad „analizą proweniencyjną tysięcy tomów” Biblioteki Uniwersyteckiej.

A jeżeli Autor uzupełnień uważa, że nawet w nich nie ma miejsca na analizę czytelnictwa w tej Bibliotece, to tym mniej chyba miejsca

²⁹ *Protokoły zasiedaniaj Sowieta Impieratorskago Warszawskago Uniwersiteta za 1882—1885 g.* Warszawa 1886.

³⁰ *Warsz. Uniw. Izw.* 1889 nr 7 s. 396.

³¹ Tamże 1889 nr 7 s. 398.

³² Tamże 1894 nr 1 s. 140.

NAGRODA KRAKOWA

Doc. dr Józef KORPAŁA, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Krakowie i członek Rady Kultury i Sztuki, otrzymał za swe prace społeczne Nagrodę m Krakowa za r. 1958.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SBP

za okres od 9 listopada 1958 r. do 19 maja 1959 r.

złożone przez Sekretarza Generalnego, kol. Marię Dembowską, na posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 20 maja 1959 r.

I. Zgodnie z uchwałą plenarnego zebrania Zarządu Głównego w dniu 11 października 1958 r. Prezydium Zarządu Głównego współpracowało przy utworzeniu Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki przy Ministrze Kultury i Sztuki. Kandydatury na członków Sekcji zostały uzgodnione ze Stowarzyszeniem oraz z zainteresowanymi resortami i organizacjami. Do Sekcji weszło 34 bibliotekarzy reprezentujących biblioteki różnych sieci i typów oraz przedstawiciele wydawców i księgarzy. Z osób zaproszonych przez Ministra Kultury i Sztuki nie przyjął zaproszenia tylko prof. A. Knot, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, którego kandydatura została zgłoszona przez Ministra Szkolnictwa Wyższego.

Pierwsze plenarne posiedzenie Sekcji, otwarte przez wiceministra Kultury i Sztuki Z. Garsteckiego, odbyło się 21 kwietnia 1959 r. Przewodniczącym Sekcji został wybrany kol. Bogdan Horodyski, wiceprzewodniczącymi kole-dzy: Edward Assbury, dyrektor Biblioteki Ministerstwa Komunikacji, Józef Korpała, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Krakowie, Marian Mikołajski, dyrektor Głównej Biblioteki Hutnictwa w Gliwicach, Józef Podgóreczny, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy, Hanna Uniejewska, wicedyrektor Biblioteki SGPiS. Zadaniem Sekcji jest opracowywanie opinii i wniosków dotyczących ujednoczenia polityki bibliotecznej w skali krajowej. Utworzenie Sekcji uważać należy za pierwszy krok do realizacji postulatu w sprawie międzyresortowego organu koordynującego politykę biblioteczną.

II. Na Wakacyjne Seminarium Bibliotekarskie w Jarcinie, poświęcone zagadnieniom współpracy bibliotek różnych sieci, kandydatów zgłosiło 15 Okręgów. Nie otrzymaliśmy zgłoszeń z Okręgów: Kielce,

Rzeszów, Szczecin, Warszawa-województwo i Wrocław. Ponieważ w zgłoszonych przez Okręgi wnioskach nie było kandydatów z kilku wielkich bibliotek, a mianowicie: Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Biblioteki Ossolineum, Biblioteki Śląskiej, Biblioteki PAN w Gdańsku, zwróciliśmy się bezpośrednio do dyrekcji tych bibliotek z propozycją zgłoszenia po 1 kandydacie. Odpowiedzi nie nadeszła tylko Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. W najbliższym czasie zostanie ustalona ostatecznie lista uczestników Seminarium. Prawie wszyscy autorzy referatów złożyli już plany swoich referatów, które zostały rozesłane do koreferentów i będą dostarczone również wszystkim uczestnikom Seminarium.

Na zorganizowanie Seminarium otrzymaliśmy z Ministerstwa Kultury i Sztuki — na wniosek Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek — dotację w wysokości 23 000 zł. Stowarzyszenie z własnych funduszków dopłaci po 9,40 dziennie od 1 osoby na pokrycie kosztów utrzymania uczestników.

III. Prace Sekcji i Referatów

Sekcja Bibliotek Powszechnych współpracowała z Sekcją Biblioteczną Związku Zawodowego Pracowników Kultury przy opiniowaniu projektu zarządzenia wykonawczego do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 września 1958 r. w sprawie uposażeń pracowników bibliotek powszechnych. Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki nr 224 z 28 października 1958 r. w sprawie zasad kwalifikowania na stanowiska służbowe oraz ustalania uposażeń pracowników służby bibliotecznej w publicznych bibliotekach powszechnych przewidywało udział przedstawicieli SBP w powiatowych i wojewódzkich komisjach kwalifikacyjnych. Jak nam wiadomo, udział ten był przez Okręgi zapewniony.

Sekcja Bibliotek Powszechnych w porozumieniu z Sekcją Biblioteczną Zw. Zaw. Prac. Kultury opracowała wytyczne w sprawie przedstawiania do nagród bibliotekarzy bibliotek powszechnych. Wytyczne zostały rozesłane do Okręgów oraz ogłoszone w *Buletynie Z.G.* nr 10. W związku z zapytaniami wpływającymi w tej sprawie wyjaśniamy, że wnioski należy zgłaszać do odpowiednich rad narodowych w terminach przewidzianych przepisami dotyczącymi przyznawania nagród.

Sekcja Bibliotek Powszechnych współpracuje ze Zw. Prac. Kultury nad projektem pragmatyki bibliotekarskiej.

Sekcja Bibliotek Związkowych opiniowała projekt nowej tabeli uposażeń dla pracowników tej sieci bibliotek.

Sekcja Bibliotek Fachowych zorganizowała w dniach 7, 8 i 9 listopada 1958 r. pierwszą krajową Radę Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów, w której wzięło udział ponad 350 bibliotekarzy i dokumentalistów i ok. 200 zaproszonych gości. Uchwały Rady zostały przesłane do odpowiednich władz i instytucji oraz do wszystkich uczestników Rady.

Po Nadzie Prezydium Zarządu Głównego zwróciło się do Zarządów Okręgów o przeprowadzenie wśród bibliotekarzy bibliotek fachowych akcji propagandowej w celu wciągnięcia ich na listę członków Stowarzyszenia.

Zgodnie z uchwałą Narady Prezydium Zarządu Głównego powołało na wniosek Sekcji Bibliotek Fachowych zespół do opracowania nowelizacji uchwały Prezydium Rządu nr 697 z 1953 r. w sprawie rozwoju sieci bibliotek fachowych — w składzie: kol. E. Assbury (przewodniczący), D. Gajewski, St. Kozak, Z. Michejda, M. Mikołajski, T. Polakówna. Zespół przygotował 6 kolejnych redakcji projektu, napotyka jednak na trudności w uzgodnieniu projektu z przedstawicielami Centralnego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych współpracowała z Sekcją Bibliotekarską ZNP nad przygotowaniem memoriału do Ministerstwa Oświaty w sprawie poprawy warunków bytowych bibliotekarzy szkolnych i pedagogicznych.

Poczyniono zabiegi nad uaktywnieniem Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych w Okręgu Stołecznym SBP, m.in. współdziałano z tą Sekcją przy wydaniu jednodniówki na tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy. Zainicjowano spotkanie bibliotekarzy szkolnych m.st. Warszawy z bibliotekarzami bibliotek powszechnych.

W porozumieniu z łącznikiem ZHP w Ministerstwie Oświaty opracowano dwa projekty sprawności harcerskiej dla uczniów — czytelników.

Sekcja Bibliotek Naukowych zorganizowała wspólnie z Sekcją Bibliotekarską Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniach 14 i 15 listopada 1958 „Spotkanie bibliotekarzy Warszawy” z referatem kol. J. Czerniego pt. *Dydaktyka biblioteki akademickiej* oraz z wyświetleniem szeregu zagranicznych filmów bibliologicznych.

Sekcja współpracowała z Sekcją Bibliotekarską ZG ZNP i Komisją Biblioteczną Sekcji Szkół Wyższych ZNP nad projektem rozporządzenia do ustawy o szkołach wyższych oraz w innych sprawach dotyczących bibliotekarzy — członków ZNP.

Sekcja Bibliograficzna kontynuowała współpracę z *Przeglądem Bibliotecznym* i *Bibliotekarzem*, dostarczając artykułów na tematy bibliograficzne i nawiązała współpracę w tym zakresie z *Poradnikiem Bibliotekarza*.

Referat *Racjonalizacji Pracy Bibliotecznej* opracował wspólnie ze Zw. Zaw. Prac. Kultury projekt norm odzieży ochronnej dla pracowników bibliotek i porozumiał się z Sekcją Bibliotekarską ZNP co do wspólnego wystąpienia w tej sprawie. Projekt został przesłany do Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W opracowaniu jest projekt zarządzenia o odpowiedzialności bibliotekarzy za księgozbiory.

Projekt stawek wynagrodzeń za prace zlecone (opracowany w poprzedniej kadencji) został uzgodniony ze Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki i złożony w Ministerstwie Kultury i Sztuki do zatwierdzenia.

W związku z zamiarem reaktywowania przez Stowarzyszenie „Składnicy druków i urządzeń bibliotecznych”, w czym mamy obiecaną pomoc Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, Prezydium Zarządu Głównego zwróciło się do dyrektorów bibliotek wojewódzkich i wielkich miejskich z prośbą o informacje, jakie materiały powinny być rozprowadzane przez Składnicę.

Komisja do opracowania projektu nowelizacji dekretu o bibliotekach zebrała od swoich członków opinie na temat wstępnego projektu dekretu.

Referat Spraw Międzynarodowych. W czasie od 14 do 17 września odbędzie się w Warszawie na zaproszenie SBP XXV Sesja Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy. Powołany przez Prezydium Komitet Organizacyjny opracował preliminarz kosztów organizacji Sesji, który został złożony w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Kierownikiem Biura, które zajmie się techniczną stroną organizacji zjazdu, została kol. Ewa Pawlikowska.

W związku z Sesją IFLA opracowano odpowiedzi na ankietę: a) w sprawie wyjazdów zagranicznych bibliotekarzy w okresie 1950 — 1958 i b) w sprawie zawodu bibliotekarskiego.

Na prośbę Komisji do spraw katalogowania alfabetycznego, działającej w ramach IFLA, przesłano egzemplarz *Skróconych przepisów katalogowania alfabetycznego* Gryca — Borkowskiej i zgłoszono kol. Wł. Borkowską jako reprezentanta Polski w tej Komisji.

Na wniosek Prezydium Zarządu Głównego stypendia na wyjazd za granicę w r. 1959 otrzymali następujący koledzy: Wanda Andrusiak z Woj. i Miej. Biblioteki Publicznej w Gdańsku — do Francji na 4 miesiące, Krystyna Lewicka z Biblioteki Łódzkiego Domu Kultury — do NRD na 1 miesiąc, Władysław Małewski, dyrektor Woj. i Miej. Biblioteki Publicznej w Białymstoku — do ZSRR na 1 miesiąc, Helena Materla z Biblioteki Śląskiej — do Anglii na 1 miesiąc, Wiesława Żukowska z Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy — do NRD na 1 miesiąc.

Prosimy Zarządy Okręgów o wcześniejsze przygotowanie dobrze uzasadnionych wniosków na rok 1960.

Na międzynarodowy kurs bibliotekarski w Birmingham, organizowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Angielskich i British Council, zamierzemy wysłać 4 osoby. Uzyskaliśmy już zgodę Ministerstwa Kultury i Sztuki na wyjazd kol. Aleksandry Misiowej z Woj. i Miej. Biblioteki Publicznej w Gdańsku oraz zgodę Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na wyjazd kol. Ilanny Zasadowej z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. W toku załatwiania jest sprawa sfinansowania przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki wyjazdu kol. Jerzego Osuchowskiego z Biblioteki Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach.

Federacja Stowarzyszeń Bibliotekarzy Jugosłowiańskich zaprosiła Przewodniczącego SBP na zjazd bibliotekarzy jugosłowiańskich, który odbędzie się od 27 do 29 maja. W czasie pobytu w Jugosławii kol. Przewodniczący porozumie się z Federacją Jugosłowiańską w sprawie zgłoszenia do władz IFLA kandydatury bibliotekarza polskiego.

IV. Z okazji 50 rocznicy śmierci Karola Estreichera została zorganizowana przez Bibliotekę Jagiellońską, Bibliotekę Narodową i Stowarzyszenie sesja naukowa w Krakowie w dniach 28 i 29 listopada 1958 r. Póza tym uroczyste obchody rocznicy Estreicherowskiej odbyły się w poszczególnych Okręgach.

Stowarzyszenie było reprezentowane na Krajowej Naradzie Działaczy Kulturalno-Oświatowych (18—19 grudnia 1958) przez Prezesa i 2 członków Prezydium, na Konferencji dyrektorów bibliotek wojewódzkich, kierowników wydziałów kultury i dyrektorów wojewódzkich domów kultury (19—20 lutego 1959) przez Sekretarza Generalnego i Przewodniczącą Sekcji Bibliotek Powszechnych, na walnym zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek w dniu 8 maja przez Przewodniczącą Sekcji Bibliotek Powszechnych.

W Ogólnopolskim Komitecie Obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy” reprezentował Stowarzyszenie Przewodniczący Zarządu Głównego. Z okazji „Dni” Prezydium Zarządu Głównego skierowało do terenowych ogniw Stowarzyszenia oraz wszystkich bibliotekarzy niezrzeszonych apel o nawiązanie i zacieśnienie współpracy z instytucjami kulturalnymi, organizacjami społecznymi, ze szkołami itp. w celu rozszerzenia i pogłębienia działalności bibliotek w myśl hasła: „Polska krajem ludzi kształcących się”.

Przewodniczący Zarządu Głównego jako członek Komisji do Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego brał udział w pracach nad projektem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o szkołach wyższych, dotyczącego bibliotekarzy.

V. Kontakty z Okręgami.

W okresie sprawozdawczym kol. Kossonogowa, Wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego, odwiedziła Okręg Gdańsk, Sekretarz Generalny — Okręgi w Zielonej Górze i Bydgoszczy, kol. Czerni — Okręg Wrocławski, a kol. Stasiak, jako przedstawiciel Zarządu Głównego, podejmował starania o reaktywowanie działalności Okręgu Opolskiego.

Instruktor terenowy, kol. J. Wojciechowska, wizytowała Okręgi Koszalin i Opole. Z przyjemnością zawiadamiamy, że dnia 26 II 59 r. został wybrany nowy Zarząd Okręgu w Opolu i Okręg ten obecnie funkcjonuje normalnie.

Prezydium stwierdza z przykrością małą aktywność niektórych Okręgów, szczególnie Łodzi-województwa, Szczecina i Warszawy-województwa i wyraża prawdziwy żal z powodu niewłączenia się dotychczas do życia Stowarzyszenia kolegów wrocławskich.

Prezydium widzi potrzebę ożywienia kontaktów z Okręgami przez częstsze wyjazdy zarówno członków Prezydium, którzy podjęli się opieki nad poszczególnymi Okręgami, jak i instruktora terenowego.

Aktywność SBP jest tym potrzebniejsza, że wchodzimy w okres ożywienia w Polsce Ludowej działalności kulturalno-oświatowej; w której przed bibliotekami stoją poważne zadania. Realizacja hasła rzuconego przez Działaczy Kulturalno-Oświatowych 19 grudnia 1958 „Polska krajem ludzi kształcących się” w wielkiej mierze zależy od warunków, jakie społeczeństwo stworzy pracy biblioteczej.

P R O T O K Ó Ł

z posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego SBP odbytego w Warszawie
dn. 20 V 1959 r.

Otwierając posiedzenie plenarne Przewodniczący Zarządu Głównego kol. Horodyski wezwał zebranych do uczczenia chwilą ciszy pamięci zmarłych w ostatnich miesiącach kolegów: Stanisława Piotra Koczorowskiego, kustosa Biblioteki Narodowej i Tadeusza Zołkowskiego kustosa Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Akceptowano następujący porządek dzienny obrad:

- 1) Przyjęcie protokółów z zebrań Zarządu Głównego SBP odbytych w dniach 11 października 1958 r. i 8 listopada 1958 r.
- 2) Sprawozdanie Prezydium z działalności za okres od 10.XI.1958 r.
 - a. sprawozdanie Sekretarza Generalnego
 - b. sprawozdanie Skarbnika
 - c. sprawozdanie Kierownika Sekcji Wydawniczej
- 3) Dyskusja nad sprawozdaniami Prezydium
- 4) Sprawozdanie z działalności Okręgów za okres od listopada 1958 r.
- 5) Dyskusja
- 6) Sprawa reaktywowania Składnicy druków i pomocy bibliotecznych
- 7) Sprawa przedstawicielstwa Polski w Radzie Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy (IFLA)
- 8) Uchwały i wolne wnioski

Ad 1. Zebrani przyjęli protokoły z dwóch poprzednich posiedzeń Zarządu Głównego (rozesłane uprzednio wszystkim członkom Z.G.), z zastrzeżeniem kol. Gutry, który prosił o wyjaśnienie kto i dlaczego wstrzymał się od głosowania nad wnioskiem o utworzenie organu koordynującego politykę biblioteczną w kraju przy Ministerstwie Kultury i Sztuki (wymienionym w protokole z dnia 11.X.1958 r.).

Kol. M. Dembowska wyjaśniła, iż osoby wstrzymujące się od głosu w tej sprawie były zdania, że należy dążyć do stworzenia organu międzyresortowego, nie zaś komórki koordynacyjnej związanej z którymś z resortów.

Ad 2. Kol. Dembowska złożyła sprawozdanie Prezydium z działalności Stowarzyszenia za okres od 9 listopada 1958 r. do 18 maja 1959 r.¹ przedstawiając na zakończenie projekty uchwał posiedzenia plenarnego.

Kol. Tazbir udzielił informacji o wynikach pracy Referatu Wydawniczego Zarządu Głównego SBP i o zamierzeniach wydawniczych.

W okresie sprawozdawczym, tj. w ciągu 7 miesięcy od 10 października 1958 r. do 15 maja 1959 r. wydano ogółem 6 książek i broszur w łącznej ilości 64 930 egz., w łącznej objętości 80 arkuszy wydawniczych, 83,25 arkuszy drukarskich — ogólnej wartości nakładów brutto zł 992 750.

W końcowym stadium produkcji znajdują się 4 książki.

¹ Zob. s. 272—276.

Sprawa zbytu wydawnictw zwartych przedstawia się lepiej w roku bieżącym niż w roku ubiegłym, jednak kilka pozycji godnych uwagi znajduje się jeszcze w magazynach SBP bądź „Domu Książki” w niepokojąco dużych ilościach. Przy tym jednak szereg pozycji wydanych w r. 1958 przez SBP spotkało się z wielkim zainteresowaniem na rynku i takie tytuły jak „Poradnik bibliotekarza gromadzkiego”, „Metodyka pracy z czytelnikiem”, „Baśń w literaturze i życiu dziecka”, „Przepisy prawne dla bibliotek” zostały całkowicie wyczerpane, a kilka innych jest na wyczerpaniu. Podjęty eksperymentalnie od października 1958 r. koleżeński kolportaż wydawnictw SBP przy zarządach okręgów SBP zdał dotychczas egzamin bardzo pozytywnie, gdyż jak wykazuje doświadczenie 7 miesięcy, rozprowadzono tą drogą około 16 000 egz. naszych wydawnictw. Dalszy rozwój systemu kolportażu wewnątrzorganizationalnego jest jak najbardziej pożądany, szczególnie wobec braku zaplecza terenowych księgarń „Domu Książki” w wydawnictwa bibliotekarskie.

Z dniem 1 kwietnia Stowarzyszenie zostało zmuszone do przekazania kolportażu czesopism przedsiębiorstwu „Ruch”, co spowodowało szereg przejściowych trudności, a ponadto obciążenie stałe kosztami kolportażu w wysokości około 130 000 zł rocznie.

Skarbnik Zarządu Głównego SBP kol. Remer zapoznał zebranych z sytuacją materialną Stowarzyszenia, która uległa ostatnio pewnej poprawie w wyniku zwiększenia dochodów z wydawnictw na skutek pełnej realizacji w r. 1958 bieżącego planu wydawniczego, a ponadto wydania spóźnionych pozycji z planu roku 1957. Zasadniczy wpływ na poprawę sytuacji finansowej miały zakupy centralne Ministerstwa Oświaty.

Natomiast wpływy ze składek członkowskich nie zostały zrealizowane, gdyż z przewidzianych 42 000 zł wpłynęło w okresie sprawozdawczym zaledwie 23 543 zł. W związku z tym kol. Remer apelował do zebranych, aby zwrócili uwagę na sprawne ściąganie składek członkowskich, co ma istotne znaczenie prestiżowe dla SBP.

W świetle obecnych możliwości finansowych Stowarzyszenia staje się realne wyasygnowanie zaliczkowych subwencji dla okręgów w wysokości po zł 500.

Ad 3. W dyskusji nad sprawozdaniami Prezydium kol. Gutry stwierdzając owocność działania referatu wydawniczego wysunął wniosek podejmowania inicjatywy wydawnictw deficytowych; takim wydawnictwem powinno być pismo bibliograficzne, którego w Polsce brak.

Kol. Kerpala podkreślił pozytywne osiągnięcia referatu wydawniczego, ostro skrytykował natomiast szatę zewnętrzną większości tych książek.

Kol. Malewski zwrócił uwagę na niedociągnięcia w organizacji kolportażu wewnątrzorganizationalnego, wyraził opinię, że zachodzi potrzeba wznowienia niektórych książek wydanych przez SBP, jak np. *Metodyka pracy z czytelnikiem*, *Poradnik bibliotekarza gromadzkiego* i I tomu *Bibliotekarstwa powszechnego*.

Kol. Romanowski wysunął wnioski, aby

1. nie wysyłać egzemplarzy gratisowych *Bibliotekarza* tym okręgom, które wcale lub minimalnie wpłacają składki członkowskie — jest to bowiem przywilej, który nie powinien dotyczyć tych, którzy nie płacąc składek nie są faktycznie członkami Stowarzyszenia.
2. Wystosować apel do okręgów nie płacących i ogłosić w biuletynie wewnętrznym SBP, które okręgi nie płacą.
3. zabiegać o nowelizację dekretu uposażenia bibliotekarzy naukowych:
 - a) podnieść najniższe stawki do poziomu stawek w bibliotekach powszechnych,
 - b) zmienić zasady wypłaty dodatku za wystugę lat.
4. domagać się:
 - a) zmniejszenia liczby godzin pracy do 36 tygodniowo dla bibliotekarzy naukowych,
 - b) urlopy wypoczynkowe zwiększyć do 6 tygodni,
 - c) zaliczyć bibliotekarzy do I grupy jak nauczycieli i umożliwić przejście na emeryturę po ukończeniu 55—60 lat.

Kol. Szymiczek poruszył sprawę konieczności zorganizowania pracy Stowarzyszenia na terenie okręgu wrocławskiego.

Kol. Telega zwrócił uwagę na konieczność akceptacji wydawnictw fachowych SBP przez odpowiednie czynniki w Ministerstwie Kultury i Sztuki, aby uniknąć dezorientowania bibliotekarzy w terenie sprzecznymi nieraz wskazówkami. Dyskutant podał jako przykład „Poradnik bibliotekarza gromadzkiego”, który uważa za zły. W okręgu szczecińskim przygotowywana jest dyskusja nad „Poradnikiem”, z której wnioski zostaną przesłane do Prezydium.

Kol. Czerni wysunął dezyderat, aby poszczególni członkowie Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki otoczyli osobistą opieką terenowe ośrodki bibliotekarskie, zapewniając w ten sposób ściślejszą więź tej centralnie działającej komórki z terenem.

Kol. Dembowska wyjaśniła w związku z wątpliwościami wyrażonymi przez kol. Hryniewicz, że organizacją zjazdu IFLA w Warszawie zajmuje się specjalny Komitet Organizacyjny powołany przez Prezydium Z.G. SBP, stroną merytoryczną udziału Polski — kol. Hleb-Koszańska i kol. Więckowska a stroną techniczną zjazdu kol. Ewa Pawlikowska. Program Zjazdu ustalają władze IFLA. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma zamiar zgłosić ze swej strony propozycję powołania komisji budownictwa bibliotecznego.

W związku z wypowiedzią kol. Szymiczka na temat aktywizacji okręgu wrocławskiego SBP kol. Dembowska wyjaśniła, że od chwili gdy kol. Twerdochleb rzekł się stanowiska przewodniczącego Zarządu Okręgu, tj. od początku stycznia br. działalność organizacyjna SBP na tym terenie całkowicie wygasła. Kol. Ożóg miał dokończyć próby montowania nowego zarządu. Podejmowane były również starania w tym kierunku przez kol. Czerni, nie dały one jednak żadnych rezultatów.

Podsumowując dyskusję kol. Horodyski stwierdził, że specjalnym zainteresowaniem cieszyły się sprawy wydawnicze. W związku z wynikami finanso-

wymi działalności wydawniczej przedstawionymi w sprawozdaniu Skarbnika Zarządu Głównego kol. Horodyski zwrócił uwagę na fakt, że w istocie rzeczy Stowarzyszenie prowadzi walkę o byt. Znaczne wpływy finansowe ze sprzedaży wydawnictw nie dają prawdziwego obrazu sytuacji finansowej SBP. Duże nakłady pieniężne na te wydawnictwa poniesione były bowiem w latach poprzednich i w ostatecznym rozrachunku obraz dochodowości wydawnictw SBP nie jest tak korzystny. Nie należy zapominać, że SBP podejmuje m.in. wydawnictwa deficytowe. Właśnie ze względu na występujące w codziennej praktyce SBP trudności finansowe i ograniczone możliwości zbytu książek przyjęło w tym roku propozycję księgarzy, reprezentowanych przez kol. Jagłę — redaktora naczelnego miesięcznika *Księgarz* — wydania wspólnego informatora pt. *Informator bibliotekarza i księgarza na rok 1960*. Autorzy ze środowiska księgarskiego opracowują część materiałów do *Informatora*, przydatnych dla księgarzy i obiecują pomoc w dobrym rozprawdzeniu tego rocznego „Informatora”.

Sprawa ewentualnego wydania roczników bibliotecznych wymaga szczególnego rozważenia, gdyż niezależnie od zdecydowanie deficytowego charakteru takiego wydawnictwa, poważną przeszkodę stanowi brak dokumentacji do tego rodzaju opracowań.

W odniesieniu do poruszonych przez kol. Romanowskiego spraw związanych z pragmatyką kol. Horodyski wypowiedział pogląd, że zagadnienia te oczekują na generalną rewizję. Nie ma natomiast szans na ich dorywcze uregulowanie.

Kol. Horodyski zaproponował powołanie 4-osobowej komisji redakcyjnej uchwałę posiedzenia plenarnego w składzie: kol. kol. Falkowska, Korpała, Masztalercz, Romanowski.

Wniosek powyższy przyjęto jednogłośnie.

Następnie przedstawiciele Okręgów złożyli sprawozdania.

Okręg Białystok (kol. Malewski).

Okręg liczy 293 członków, oddziałów jest 13. Stowarzyszenie skupia głównie bibliotekarzy etatowych. Ponad 50% bibliotekarzy z terenu należy do SBP.

Zebrań odbywają się przy okazji seminariów kwartalnych. Zarząd Okręgu urządził poza tym 5 zebrań dla członków — mieszkańców Białegostoku. Na zebraniach tych m.in. przygotowano wnioski na Ogólnokrajowy Zjazd Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów.

Zarząd Okręgu zorganizował wycieczkę 42 bibliotekarzy do Krakowa i Wieliczki.

Okręg Bydgoszcz (kol. Sarnowska).

Okręg liczy 248 członków, oddziałów 8; w stadium organizacji 3.

Zarząd Okręgu uzyskał dotację z Wydziału Kultury PWRN na nagrody dla bibliotekarzy powszechnych, co przyczyniło się do ożywienia pracy szczególnie wśród bibliotekarzy gromadzkich.

Najruchliwszym Oddziałem jest Inowrocław, następnie Toruń, który zorganizował odczyty publiczne i wycieczki, naradę bibliotekarzy bibliotek fachowych itp.

Okręg Gdańsk (kol. Bocheński).

Okręg liczy 365 członków, oddziałów 11; działalność oddziałów słaba W okręgu działa 6 sekcji; przy czym sekcje bibliotek naukowych i fachowych przejawiają najżywszą działalność.

Okręg Katowice (kol. Szymiczek).

Liczba członków spadła z 512 w roku 1957 do 468 w roku 1959. Oddziałów 10. Odbyło się 13 zebrań Zarządu, w tym 5 plenarnych ze specjalną problematyką — 3 zebrania ogólnowojevodzkie z referatami.

Zywszą działalność przejawiają sekcje bibliotek fachowych, powszechnych i szkolnych.

Okręg Koszalin (kol. Hudymowa).

Okręg liczy 60 członków, składki nie są zbierane, gdyż Okręg nie posiada jeszcze otwartego konta bankowego.

Wśród prac Okręgu należy wymienić: publikację cyklu artykułów w prasie miejscowej *W obronę bibliotek wiejskich*, wydanie jednodniówki na Dni Oświaty, Książki i Prasy, pt. „Książki i ludzie”; oraz z okazji 10-lecia bibliotek miejskich broszury obrazujące dzieje bibliotekarstwa powszechnego w Polsce Ludowej i tradycje czytelnictwa na Pomorzu.

Okręg Kraków (kol. Korpała).

Okręg liczy 390 członków, w tym Oddział krakowski obejmuje 233 członków i przejawia najbardziej ożywioną działalność, organizując m.in. zebrania z odczytami naukowymi. W innych Oddziałach zebrania są połączone z naradami bibliotekarzy bibliotek powszechnych.

Zarząd Okręgu zorganizował jedno zebranie sprawozdawczo-wyborcze i 10 zebrań Prezydium. Zarząd Okręgu wydaje swój *Buletyn*. Zorganizowano Klub Bibliotekarzy w lokalu MBP, gdzie odbywają się zebrania towarzyskie, oraz stałe dyżury członków Prezydium. W karnawale odbyła się wieczornica taneczna. Zarząd Okręgu przyjmował wycieczki z Czechosłowacji oraz z innych okręgów.

Okręg Lublin (kol. Grabowska).

Liczba członków zmniejszyła się z 400 do 310. Oddziałów jest 4. Prace Zarządu Okręgu szły w kierunku: podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy wszystkich sieci przez konferencje, odczyty, filmy itp., propagandy książki i czytelnictwa, polepszania spraw bytowych bibliotekarzy.

Okręg Łódź-miasto (kol. Nagórska).

Okręg liczy 267 członków — skreślono z listy z powodu niepłacenia składek i nieuczestniczenia na zebraniach 46 osób. Zwerbowano nowych 37. Odbyto się 6 zebrań Prezydium Zarządu Okręgu, 2 zebrania Zarządu Okręgu. Zorganizowano 22 lutego doroczny Zjazd Okręgu, związany z 40-leciem SBP.

Ożywioną działalność przejawiają sekcje: Odczytowa, która zorganizowała 4 odczyty; Sekcja Czytelnictwa i Badań Naukowych, która przygotowuje materiały do publikacji: *Historia Okręgu łódzkiego w latach 1919—1939*.

Ostatnio reaktywowana została Sekcja Bibliofiliska, która zorganizowała 6 zebrań z odczytami. Członkowie jej brali czynny udział w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

Okręg Łódź-województwo (kol. Wyczółkowska).

Okręg liczy 160 członków. Oddziałów zorganizowano tylko 6. Trudnością w pracy jest odejście z zawodu dawnych bibliotekarzy. Odbyły się 3 zebrania Zarządu. Najważniejsze prace Okręgu: 1) Opieka nad Kołami przyjaciół bibliotek — poświęcono temu 2 zebrania. 2) Zorganizowanie 2 odczytów o K. Estreicherze oraz o twórczości Słowackiego.

Okręg Olsztyn (kol. Grabowska).

Okręg liczy 139 członków. Odbyło się 7 zebrań Zarządu Okręgu. Zebrania ogólnych — 2. Zarząd Okręgu dąży usilnie do umocnienia swej pozycji przez zainteresowanie pokrewnych instytucji i organizacji sprawami biblioteki i Stowarzyszenia (spotkanie z przedstawicielami Woj. Rady Narodowej, z posłami itp.).

Przygotowywane są materiały do wydawnictw: *Krótki zarys dziejów książki: na Warmii i Mazurach, Zarys historii bibliotek na Warmii i Mazurach do r. 1945.*

Oddział Olsztyn liczy 11 członków.

Okręg Opole (kol. Tokarzowa).

27 lutego br. został wybrany nowy Zarząd Okręgu, po długim okresie przerwy w działalności. Plan pracy zostanie opracowany w terminie późniejszym.

Okręg Poznań-miasto (kol. Pawlikowski).

Okręg liczy 185 członków.

Okręg Poznań-województwo (kol. Pawlak).

Liczba członków 190.

Odbyły się spotkania członków sekcji z posłami, a także spotkania z literatami. Opracowywana jest *Historia książki w Wielkopolsce*. W sprawie jej wydania Okręg zamierza porozumieć się z Referatem Wydawniczym.

Okręg Szczecin (kol. Badoń).

Okręg liczy 260 członków. Zarząd przejawia bardzo żywą działalność.

Odbyły się uroczyste akademie, na których 19 bibliotekarzy, pracujących po 10 lat w zawodzie bibliotekarskim, otrzymało nagrody od 5 do 7 tys. zł. Pieniądze na nagrody wyasygnowała Rada Narodowa i Biblioteka Wojewódzka; zorganizowano 50-osobową wycieczkę do Krakowa. Koszty podróży wynosiły 30 000 zł, z czego 27 000 zł pokryła Rada Narodowa; dzięki poparciu Rady Narodowej uzyskuje się od 8 do 10 mieszkań rocznie dla bibliotekarzy; Wojewódzka i Miejska Biblioteka opracowuje *Opis działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej 1950—1957*, wydaje *Bibliotekarza Zachodnio-Pomorskiego*; prowadzona jest akcja odczytowa na temat: historia bibliotek powszechnych; organizowane są kursy szkoleniowe.

Okręg Warszawa-miasto (kol. Hryniewicz).

Podano ogólne informacje o pracach Zarządu Okręgu

Okręg Warszawa-województwo (kol. Olszańska).

Okręg liczy 150 członków, zorganizowanych w 6 oddziałach. Zebrania odbywają się przy okazji seminariów. Wyróżniającym się oddziałem jest Oddział w Płocku. W czerwcu planowana jest dla członków SBP wycieczka szkoleniowa do Krakowa i Bochni.

Okręg Zielona Góra (kol. Żyźniewska).

Okręg liczy 145 członków. Organizuje pewne formy szkolenia. Z funduszy SBP zakupiono *Informator Bibliotekarza* dla członków SBP na własność.

Ad 5. Dyskusję nad sprawozdaniami z działalności okręgów zagał kol. Horodyski wysuwając kilka spraw organizacyjnych zasadniczej wagi.

a) niektóre okręgi działają niejednokrotnie jak gdyby „ex lex”, nie zwracając uwagi na przestrzeganie obowiązków statutu, jak np. terminowości zebrania sprawozdawczo-wyborczych itp.

b) Prezydium Zarządu Głównego jest niedostatecznie zorientowane w działalności okręgów, co utrudnia prawidłową ocenę ich pracy, a nawet odpowiednie załatwienie korespondencji w sprawach okręgów. Zachodzi konieczność ustalenia schematu obowiązujących sprawozdań z okręgów, a równocześnie potrzeba zaktywizowania instruktora terenowego oraz członków Prezydium Zarządu Głównego opiekujących się terenem.

c) Jak wynika ze sprawozdań, zarządy okręgów SBP znaleźć mogą nowe cenne pole działania poprzez nawiązanie kontaktu ze środowiskami bibliofilskimi działającymi na ich terenie i tworzenie sekcji bibliofilskich przy zarządach okręgów, poprzez inicjatywę współpracy z organizacjami społeczno-kulturalnymi, towarzystwami naukowymi itp. W celu objęcia swą działalnością szerszego kręgu ludzi koła i zarządy okręgów SBP powinny na różne zebrania bibliotekarskie zapraszać imiennie wybitniejszych przedstawicieli miejscowych środowisk kulturalnych i naukowych. Nie do zlekceważenia jest przy tym znaczenie zebrania towarzyskich i związanych z tym kontaktów międzyorganizacyjnych.

d) Trzeba znaleźć odpowiednie metody usunięcia zaległości w uiszczaniu składek członkowskich, właściwe dla specyfiki i możliwości danego okręgu.

e) Jest wskazane i potrzebne, aby okręgi sygnalizowały Referatowi Wydawniczemu SBP orientacyjne zapotrzebowanie tematyczne na publikacje fachowe na ich terenie, zgłaszając konkretne konspekty przygotowywanych lub proponowanych książek, w celu rozważenia możliwości ich wydania i wstawienia do planu wydawniczego.

f) W zależności od sytuacji w różnych województwach i aktywności kół SBP należałoby zastanowić się nad ewentualnością połączenia zarządów okręgów w miastach wydzielonych i właściwych zarządów wojewódzkich.

Kol. Telega postuluje szersze akcje wykazujące aktywność SBP w terenie i wyraża pogląd, że wydawnictwa jubileuszowe bibliotek itp. powinny być wydawane przez okręgi dla podniesienia autorytetu organizacji terenowych,

natomiast Zarząd Główny powinien postarać się o prawa wydawnicze dla okręgów. Identyczny pogląd wyraża kol. Hudymowa z Koszalina oraz kol. Czerni.

Kol. Gutry zastanawia się nad przyczynami wydawania w kraju coraz liczniejszych lokalnych pismek bibliotekarskich i dopatruje się powodów tego zjawiska w niewystarczająco przemyślanej działalności centralnych pism SBP, postulując znaczne rozszerzenie zakresu informacji o życiu bibliotecznym oraz recenzji i omówień książek, życia wydawniczego i literackiego w czasopiśmie bibliotekarskich.

Dyskutant wskazał na konieczność ożywienia działalności SBP w powiatach w środowisku bibliotekarzy bibliotek powszechnych, szkolnych i zakładowych w drodze organizowania odpowiednich zebrań i spotkań z referatami o tematyce ściśle bibliotekarskiej.

Kol. Świdzki poświęcił swoje wystąpienie przede wszystkim sprawie polepszenia działalności organizacyjnej SBP sugerując konieczność wzmocnienia dyscypliny organizacyjnej, stabilizacji kadr Stowarzyszenia, usprawnienia pracy instruktorskiej i czynności opiekunów, konieczności ujednoczenia schematu sprawozdawczego okręgów. Kol. Świdzki sugerował potrzebę wydania obszerniejszej pracy sprawozdawczej z życia bibliotek w kraju obejmującej dłuższy okres ich działalności.

Kol. kol. Nagórska i Szymiczek omawiali sprawę ożywienia kontaktów Zarządu Głównego z terenem, wskazując na pożyteczność odbywania okresowych otwartych zebrań Zarządu Głównego SBP poza Warszawą z udziałem w charakterze gości bibliotekarzy z danego środowiska terenowego.

Zamykając dyskusję nad sprawozdaniami działalności okręgów kol. Horodyski przedstawił trudności realizacji postulatów uzyskania praw wydawniczych dla jednostek terenowych SBP i wskazał na brak podstaw organizacyjnych i finansowych dla prowadzenia zdecentralizowanej akcji wydawniczej.

W związku z postulatami kol. Świdzkiego wskazał na zasadnicze trudności redagowania syntetycznych wydawnictw informacyjnych o pracy bibliotek w warunkach niewystarczającej i nieregularnej sprawozdawczości.

Ad. 6. Sprawę reaktywowania przez SBP Składnicy druków i pomocy bibliotecznych referuje kol. Dembowska, wyjaśniając, że inicjatywa wyszła w tej dziedzinie od uczestników konferencji bibliotekarzy bibliotek wojewódzkich w Min. Kultury i Sztuki. Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek zadeklarował Stowarzyszeniu gotowość udzielenia pomocy w tej sprawie i obecnie badane są podstawy prawne dla zorganizowania tego rodzaju placówki. Równocześnie Prezydium Z.G. zwróciło się do dyrektorów b-tek wojewódzkich z prośbą o ich opinię w sprawie uruchomienia Składnicy i jej zaopatrzenia. W określonym terminie do 15 maja nie napłynęły jednak oczekiwane odpowiedzi.

Kol. Dembowska wezwała obecnych do podjęcia decyzji w sprawie dalszych zabiegów o reaktywowanie Składnicy.

Uczestnicy posiedzenia plenarnego jednomyślnie zlecieli Prezydium kontynuowanie starań o reaktywowanie Składnicy druków i pomocy bibliotecznych.

Ad 7. Kol. M. Dembowska oświetliła następnie sprawę przedstawicielstwa Polski w Radzie Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy. Wyłania się możliwość wprowadzenia przedstawicielstwa SBP do władz IFLA.

Prezydium proponuje kandydaturę kol. Heleny Więckowskiej. Kandydatura ta została przyjęta jednomyślnie.

Ad 8. Obie uchwały przedłożone przez komisję redakcyjną zostały przyjęte: pierwsza 20 głosami przy 1 wstrzymującym się, druga uchwała — jednomyślnie.

W wyniku wniosku kol. Remera postanowiono przeprowadzić konsultację z zarządami okręgowymi SBP w celu zebrania materiałów do generalnego ustosunkowania się Z.G. SBP do wszelkich pozytywnych przejawów opiski i pomocy Wojewódzkich Rad Narodowych okazywanej pracom Stowarzyszenia.

Uchwały

1. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na plenarnym posiedzeniu odbytym w Warszawie w dniu 20 maja 1953 r. wita z radością podjęcie przez społeczeństwo, rząd i partię realizacji hasła: „Polska krajem ludzi kształcących się”.

Hasło to stawia przed bibliotekarzami poważne zadania w zakresie upowszechniania i pogłębiania czytelnictwa.

Podjmując te zadania, bibliotekarze liczą na daleko idącą pomoc społeczeństwa, które powinno stworzyć bibliotekom odpowiednie warunki do ich pracy.

Budując 1000 szkół jako pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego, nie możemy zapomnieć o palącej potrzebie zapewnienia bibliotekom właściwych lokali.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zwraca się do społeczeństwa i do wszystkich decydujących czynników z apelem:

a) o uwzględnienie w budownictwie obiektów kulturalnych i oświatowych, szczególnie na wsi, odpowiednich pomieszczeń i wyposażenia dla bibliotek wraz z czytelniami,

b) o wybudowanie w okresie do 1965 r. gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz gmachów bibliotek w tych miastach wojewódzkich, gdzie biblioteki mieszczą się dotychczas w nieodpowiednich warunkach.

2. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich składa podziękowanie Obywatelowi Ministrowi Kultury i Sztuki za powołanie do życia Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa przy Radzie Kultury i Sztuki.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich widzi w powołaniu tej Sekcji dążenie władz do realnego zapoczątkowania jednolitej polityki bibliotecznej, która jest jednym z zasadniczych czynników rozwoju kultury socjalistycznej.

Zarząd Główny upoważnił Prezydium:

1) do podjęcia starań w celu reaktywowania „Składnicy druków i pomocy bibliotecznych”,

2) do zgłoszenia kandydatury przedstawiciela Polski, w osobie kol. prof. dr Heleny Więckowskiej, do władz Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy w czasie XXV Sesji Rady IFLA, która odbędzie się w Warszawie 14—17 września br.

SESJA IFLA W WARSZAWIE

W dniach 14—17 września 1959 r. odbyła się w Warszawie XXV Sesja Rady Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy. Zaproszenie Rady IFLA do Warszawy zostało zgłoszone przez przedstawicieli Polski w 1956 r., musiało jednak czekać na realizację według kolejności zgłoszeń. Nie należy jednak żałować, że wizyta zagranicznych bibliotekarzy w Warszawie przypadła dopiero na rok bieżący, skoro w życiu naszego kraju każdy rok przynosi wielkie zmiany na lepsze.

Warszawska sesja Rady IFLA zgromadziła wyjątkowo dużo uczestników zagranicznych. Było ich 79 osób, reprezentujących 23 kraje (w tym 5 pozaeuropejskich). Ponadto delegacja polska liczyła 31 osób. Otwarcie obrad zostało poprzedzone w dniu 13 września posiedzeniem Biura (prezydium) Rady. Uroczyste otwarcie Sesji miało miejsce w dniu 14 września w sali lustrzanej Pałacu Staszica, w obecności Ministra Kultury i Sztuki Tadeusza Galińskiego, wiceministrów E. Krassowskiej i Z. Garsteckiego, przewodniczącego Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO amb. St. Wierblińskiego i wielu zaproszonych gości. Przemówienia powitalne wygłosili Minister Galiński i Przewodniczący SBP kol. Horodyski.

Właściwa praca Sesji toczyła się w 13 sekcjach tematycznych, których narady odbywały się w salach wydziałów filozofii i polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Obszerniejsze sprawozdanie będziemy mogli podać po otrzymaniu oficjalnego protokołu obrad. Na razie sygnalizujemy sprawy szczególnie dla nas ważne. Kol. prof. Helena Więckowska została jednogłośnie powołana przez Radę na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady, reprezentanta krajów słowiańskich. Kandydatura kol. Więckowskiej została zaproponowana przez przedstawiciela Jugosławii, M. Rojnica z Zagrzebia. Niemniejszą radość sprawia nam fakt przyjęcia w czasie Sesji warszawskiej na członków Federacji: ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji i NRD, podczas gdy dotychczas z krajów obozu socjalistycznego członkami były Polska, Węgry i Rumunia.

Mamy do zanotowania ponadto dalszą przyjemną wiadomość, że autorem jednej z dwóch prac nagrodzonych ex aequo pierwszą nagrodą w konkursie im. Sevensma okazała się kol. Wanda Polaszewska z Biblioteki Raczzyńskich w Poznaniu.

Obrady toczyły się w niezwykle przyjaznej atmosferze. Uczestnicy Sesji byli nadto podejmowani przez Ministra Kultury i Sztuki, Przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej i przez Zarząd Główny SBP. Jeden wieczór spędzili w teatrze. Po zakończeniu obrad w dniu 18 września goście zagraniczni wysłuchali recitalu chopinowskiego B. Hesse-Bukowskiej w Żelazowej Woli. Dzień 19 września spędzili w Krakowie, skąd część odjechała do swych krajów, część powróciła do Warszawy na obrady Międzynarodowej Federacji Dokumentacji, rozpoczęte w dn. 21 września.

Sprawną organizacją obrad i pobytu gości w Warszawie jest zasługą Biura Organizacyjnego, na którego czele stała kol. Ewa Pawlikowska. Do powodzenia całej imprezy przyczynili się nadto liczni pracownicy bibliotek warszawskich (koleżanki i koledzy), którzy wiele swego czasu poświęcili gościom jako tłumacze i przewodnicy.

EKSTERNISTYCZNE STUDIUM BIBLIOTEKARSTWA W ŁODZI

W październiku 1959 r. mija 3 lata od chwili uruchomienia przy Katedrze Bibliotekoznawstwa U.L. studium eksternistycznego¹. W myśl zarządzenia o studiach eksternistycznych studenci przyjęci w roku akad. 1956/57 powinni w bieżącym roku ukończyć studia. Duże wymagania programowe i napisanie pracy magisterskiej trudno pogodzić z pracą zawodową, dlatego uchwałą Rady Wydziału Filologicznego U.L. przedłużono niektórym studentom czas ukończenia studiów na rok akad. 1959/60. Na studium przyjęto 32 osoby, z których 12 zrezygnowało ze studiów, 8 ukończyło studia przed ostatecznym terminem, 3 skończy w bieżącej sesji jesiennej, a 9 ma przedłużone studia. Ci ostatni mają do złożenia nieliczne egzaminy i zaawansowane prace magisterskie. Należy przypuszczać, że ukończą oni studia na wiosnę przyszłego roku. A oto nazwiska nowych magistrów bibliotekoznawstwa:

1. Jadwiga Siniarska-Czaplicka (Biblioteka Instytutu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi): „Historia papierni w Jeziornie do roku 1939”. 26 6 1958.
2. Halina Kostanecka (Biblioteka Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku): *Inkunabuly Towarzystwa Naukowego Płockiego*. 26 2 1959.
3. Janina Cygańska (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy): *Polskie katalogi księgarskie II połowy XIX wieku*. 14 5 1959.
4. Irena Muszkiet (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi): *Egzemplarz obowiazkowy. Stan obecny. Problematyka*. 14 5 1959.
5. Danuta Kamolowa (Biblioteka Narodowa w Warszawie): *Bruno Kiciński i jego stanowisko w polskim ruchu czasopiśmenniczym*. 14 5 1959.
6. Helena Michałowiczowa (Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie): *Materiały bibliograficzne dotyczące bibliotek polskich w „Bibliotece Warszawskiej” 1841—1914*. 29 6 1959.
7. Jamina Racięcka (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi): *„Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie” Teodora Paprockiego*.
8. Marta Fabianowicz (Biblioteka Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Warszawie): *Zarys rozwoju piśmennictwa łąkarskiego oraz bibliografia polskich prac łąkarskich za lata 1945—1956*. 29 6 1959.

Druga rekrutacja odbyła się w roku akademickim 1957/58. Przyjęto 22 osoby. Studia w toku. Z grupy tej 1 osoba ukończyła studia i dnia 14 5 1959 r. złożyła egzamin magisterski:

Stanisław Kowalczyk (Biblioteka Akademii Medycznej w Lublinie): *Biblioteka Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego. 1874—1950*.

¹ Por. *Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego znów dydaktycznie czynna*. Prz. bibliot. R. 24:1956 z. 4 s. 366—368.

Z uwagi na szczupłą obsadę personalną katedry, zmniejszającą się liczbę absolwentów studiów pierwszego stopnia ze specjalizacją bibliotekarską (wiele uzyskało w międzyczasie magisterium z historii lub filologii), a jednocześnie dużą ilość przyjętych na studia — wstrzymano w r. 1958 dalszą rekrutację.

Dotychczasowe doświadczenia w zakresie kształcenia bibliotekarzy zawodowo czynnych, liczne zapytania dotyczące studiów eksternistycznych kierowane pod adresem katedry oraz obserwacje z terenu bibliotek, wskazują na konieczność kontynuowania studiów o charakterze zaocznym. Kierownik katedry prof. dr Helena Więckowska, organizator studiów eksternistycznych, jest inicjatorką uruchomienia przy katedrze łódzkiej studium bibliotekoznawstwa dla absolwentów uniwersytetów i szkół wyższych różnych specjalności, którzy pracują lub zechcą pracować w zawodzie bibliotekarskim.

Stoimy w obliczu zmian w strukturze zawodowej bibliotekarzy pracujących w bibliotekach naukowych. Zmiany te zawarte w ustawie o szkolnictwie wyższym stawiają bibliotekarzom nowe wymagania. Sprawa uzyskiwania doktoratów w zakresie bibliotekoznawstwa staje się sprawą pilną, wyznaczoną stale rosnącymi potrzebami bibliotek. Przejściowy okres nie jest zbyt długi dla tych, którzy muszą uzyskać doktorat, aby pozostać na kierowniczych i odpowiedzialnych naukowo i organizacyjnie stanowiskach. Ośrodek łódzki ma ambicję stworzenia seminarium doktoranckiego. Prof. Więckowska sygnalizowała tę potrzebę na przedwakacyjnym zebraniu Zespołu Rzeczników Bibliotekoznawstwa Rady Głównej. Inicjatywa godna uwagi i dyskusji.

Zakł. Bibliotekoznawstwa
Uniw. Łódzkiego

M. chał Kuna

WAKACYJNE SEMINARIUM BIBLIOTEKARSKIE

17—27 VIII 1959 r.

Zadaniem Wakacyjnego Seminarium Bibliotekarskiego, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie Poznańskim w czasie od 17 do 27 sierpnia 1959 r., było przedyskutowanie zagadnienia współpracy bibliotek różnych typów w zakresie głównych dziedzin działalności bibliotecznej. Podstawę dyskusji stanowiły referaty i koreferaty przygotowane przez poszczególnych uczestników Seminarium. Tematyka tych referatów, zaprojektowana przez 4-osobową komisję (w składzie: J. Cwiekowa, Bibl. Uniw. W-wa, M. Dembowska, sekretarz gen. SBP, K. Pieńkowska, Bibl. Uniw. Łódź i H. Sawoniak, Bibl. Narodowa), przedstawiała się następująco:

1. Współpraca bibliotek w skali krajowej. Zagadnienia ogólne. Oprac. H. Sawoniak.
2. Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów. Specjalizacja bibliotek. Oprac. B. Świdorski (Bibl. Uniw. Poznań). Koreferat: Lucyna Wojtczak (Bibl. Uniw. Łódź).

3. Współpraca bibliotek w zakresie służby informacyjnej. Oprac. H. Chamerańska (Bibl. Narodowa). Koreferat: Zofia Wieczorek (Woj. Bibl. Publ. Poznań).

4. Współpraca bibliotek w zakresie centralnych (katalogów). Oprac. H. Uniejewska (Bibl. SGPiS). Koreferat: J. Czerni (Bibl. Politechniki Śląskiej, Gliwice).

5. Współpraca bibliotek w zakresie udostępniania zbiorów. Oprac. H. Ilmurzyńska (Bibl. Publ. W-wa). Koreferat: Wiktoria Posadzy (Bibl. Uniw. Poznań).

6. Współpraca bibliotek w skali międzynarodowej. Oprac. K. Pieńkowska (Bibl. Uniw. Łódź).

Plany referatów zostały rozesłane do uczestników Seminarium w drugiej połowie czerwca, co umożliwiło przygotowanie się do dyskusji na wybrany temat, który każdy z kandydatów był obowiązany podać w swoim zgłoszeniu.

Zgłoszenia kandydatów wpływały zasadniczo za pośrednictwem Zarządów Okręgowych SBP. (Tylko do kilku największych bibliotek wysłano oddzielne zaproszenia, gdy się okazało, że wśród osób zgłoszonych przez Okręg nie było pracowników tych bibliotek). Na 19 istniejących Okręgów SBP zgłoszenia nadeszło 16 (brakło kandydatów z Rzeszowskiego, Szczecińskiego i Warszawy-województwa). Ogółem zgłoszono ponad 80 kandydatów, z których ze względu na brak miejsca w internacie Ośrodka w Jarocinie można było uwzględnić tylko 50.

Grono uczestników Seminarium składało się z przedstawicieli wszystkich prawie typów bibliotek: od wielkich naukowych ogólnych począwszy, poprzez specjalne i fachowe, szkolne i pedagogiczne, wielkie miejskie i wojewódzkie aż do powiatowych i małych miejskich. W sumie reprezentowanych było 38 bibliotek z 19 miast.

Uczestnikami Seminarium byli ludzie z ukończonymi studiami wyższymi (z nielicznymi wyjątkami), na ogół dobrze zorientowani w problematyce pracy bibliotekarskiej i w piśmiennictwie fachowym, o stażu pracy nie niższym niż 5 lat, zajmujący — w przeważającej większości — stanowiska kierownicze (dyrektorów czy kierowników bibliotek, wicedyrektorów, kierowników działów). Wiek uczestników wahał się w granicach od 25 do 50 lat. A oto pełny wykaz uczestników Seminarium:

Janina Altaner, kier. Bibl. Przykładowej Szkoły Ogólnokształcącej Bytom
 Cecylia Bieguszevska, Bibl. Wyż. Szk. Roln. Olsztyn
 Halina Chamerańska, Bibl. Narodowa
 Maria Chmielnikowska, Bibl. Gdańska PAN
 Franciszek Chwałewski, Bibl. KUL Lublin
 Maria Ciechowska, Bibl. Politechn. Gdańsk
 Janina Cygańska, Bibl. Publ. W-wa
 Józef Czerni, dyr. Bibl. Politechn. Śląskiej Gliwice
 Regina Czesnowska, Bibl. Politechn. Kraków
 Zbigniew Daszkowski, Bibl. Narodowa
 Maria Dembowska, Bibl. Narodowa
 Irena Gawinkowa, Bibl. Publ. W-wa
 Halina Ilmurzyńska, Bibl. Publ. W-wa

Maria Jarochowska, Bibl. Wyż. Szk. Ekon. Poznań
 Wanda Jarosławska, Bibl. Pozn. Tow. Przyj. Nauk Poznań
 Stefania Jarzębowska, Woj. i Miej. Bibl. Publ. im. Łopacińskiego Lublin
 Aleksandra Jaworek, Bibl. Techn. Stoczni Gdańskiej
 Irena Kierska, Bibl. Uniw. Toruń
 Izabella Kobierska, Bibl. GUS W-wa
 Wanda Kondolewicz, Pedag. Bibl. Woj. Kraków
 Maria Kowalczyk, Bibl. Jagiellońska Kraków
 Krystyna Kubala, Bibl. Akad. Med. Białystok
 Irena Łoguszowa, Bibl. Śląska Katowice
 Bogna Matczyńska, zast. dyr. Woj. i Miej. Bibl. Publ. Zielona Góra
 Helena Minkiewicz, kier. Bibl. Miejskiej Grudziądz
 Bernard Olejniczak, dyr. Bibl. Miejskiej im. Raczyńskiego Poznań
 Wanda Parkasiewicz, Bibl. Wyż. Szk. Ekon. Poznań
 Maria Pęczalska, Bibl. Wyż. Szk. Ekon. Kraków
 Krystyna Pieńkowska, Bibl. Uniw. Łódź
 Wiktoria Posadzy, B.bl. Uniw. Poznań
 Helena Ratajowa, Bibl. Akad. Med. Gdańsk
 Zofia Rudnicka, Bibl. Miejska im. Waryńskiego Łódź
 Klara Sarnowska, zast. dyr. Bibl. Miejskiej Bydgoszcz
 Henryk Sawoniak, Bibl. Narodowa, Inst. Bibliogr.
 Edward Stańczak, Bibl. Uniw. W-wa
 Stanisław Strauss, Bibl. Ossolińskich Wrocław
 Regina Szymańska, Woj. i Miej. Bibl. Publ. Białystok
 Bolesław Świdorski, zast. dyr. Bibl. Uniw. Poznań
 Danuta Tokarzowa, Pedag. Bibl. Wojew. Opole
 Danuta Tomczyk, zast. dyr. Bibl. Miejskiej Radom
 Hanna Uniejewska, zast. dyr. Bibl. SGPiS W-wa
 Mieczysława Wełna, Bibl. UMCS Lublin
 Helena Wiącek, Bibl. Narodowa, Inst. Książki i Czytelnictwa
 Zofia Wieczorek, zast. dyr. Woj. Bibl. Publ. Poznań
 Lucyna Wojtczak, Bibl. Uniw. Łódź
 Jan Wróblewski, Woj. i Miej. Bibl. Publ. Olsztyn
 Maria Wyczółkowska, kier. Pow. i Miej. Bibl. Łowicz.

Poza tym zaproszeni zostali do udziału w Seminarium przedstawiciele Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki, wicedyrektor Czesław Kozioł i nac. Stefania Draczkó z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, wiz. Helena Falkowska z Wydziału Bibliotek Ministerstwa Oświaty oraz Piotr Wasilewski, dyrektor Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie.

Zajęcia Seminarium odbywały się w godzinach od 9 do 13 (ewent. do 14 w przypadku przedłużenia się dyskusji), w czasie popołudniowym uczestnicy mogli przygotowywać się do dyskusji, korzystając z tekstów referatów wyłożonych w Czytelnii Ośrodka.

Zainteresowanie tematyką Seminarium było b. duże, co wyrażało się w żywej, nieraz bardzo gorącej dyskusji. Cechą charakterystyczną tej dyskusji była jej konkretność, wynikająca z własnych doświadczeń uczestników zdo-

bytych w pracy bibliotecznej. Stojąc mocno na realnym gruncie praktyki, nie zatracano jednak szerszych perspektyw i nie przeoczano spraw natury ogólnej. Znalazło to pełny wyraz we wnioskach i postulatach uchwalonych jednomyślnie na ostatnim posiedzeniu Seminarium¹.

Seminarium sformułowało w nich konkretny program w zakresie organizacji współpracy bibliotecznej, program możliwy do zrealizowania przy dobrej woli i pomocy zainteresowanych władz i instytucji a przede wszystkim przy inicjatywie i współudziale samych bibliotek.

Oceniając wyniki Seminarium stwierdzić należy, że spełniło ono całkowicie, a nawet przewyższyło cele postawione przez organizatorów. Spotkanie się bibliotekarzy z różnych bibliotek, z różnych ośrodków kraju stanowiło okazję nie tylko do nawiązania kontaktów osobistych, ale przyczyniło się do pogłębienia znajomości pracy innych bibliotek, do uświadomienia potrzeby i konkretnych możliwości współpracy pomiędzy bibliotekami różnych typów, do utrwalenia poczucia wspólnoty interesów wszystkich bibliotek i wszystkich bibliotekarzy, do większego zrozumienia roli Stowarzyszenia Bibliotekarzy jako rzecznika i reprezentanta całego bibliotekarstwa polskiego. Zróżnicowany skład uczestników pozwolił na ujęcie dyskusowanych zagadnień w sposób wielostronny, na oświetlenie ich pod kątem zadań i potrzeb różnych typów bibliotek. Szeroko zakreślona tematyka Seminarium umożliwiła wysunięcie licznych problemów wymagających bardziej szczegółowego omówienia. Dokonując rejestru tych problemów, Seminarium stało się wstępem do całego cyklu konferencji specjalistycznych, które powinny być w przyszłości organizowane. Systematyczne inicjowanie takich konferencji należy uznać za jedno z podstawowych zadań Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich jako czynnika społeczno-fachowego, obejmującego zasięgiem swoich zainteresowań całość spraw bibliotecznych w kraju.

Należy podkreślić fakt, że w Seminarium jarocińskim wzięli udział przedstawiciele młodego i średniego pokolenia bibliotekarzy, ludzie pełni zapału, energii i inicjatywy, z których wielu zapewne nie miało dotychczas okazji publicznego wypowiedzenia swoich poglądów w sprawach jak najżywiej ich obchodzących. Ludzie ci wykazali pełne zaangażowanie się w swojej pracy zawodowej, aktywny stosunek do spraw bibliotecznych w skali ogólnej, wolę i chęć współdziałania w kształtowaniu tych spraw. Przykład Seminarium Wakacyjnego powinien zwrócić uwagę zarówno kierowników bibliotek jak i Stowarzyszenia Bibliotekarzy na potrzebę żywego zainteresowania się tą kadrą pracowników bibliotek, którzy nie dorównując jeszcze doświadczeniem i rutyną swoim starszym, wybitnym i zasłużonym kolegom, mają jednak prawo do czynnego udziału i współdecydowania w sprawach, za które czują się odpowiedzialni i których kierownictwo zwykłą koleją rzeczy przejdzie kiedyś w ich ręce.

Kończąc to sprawozdanie nie sposób nie wspomnieć, że do pełnego sukcesu tego wakacyjnego spotkania bibliotekarzy przyczyniły się w niemałym stopniu niezwykle sprzyjające warunki zewnętrzne, na które złożyły się pełne uroku miejsce, wspaniała pogoda, a przede wszystkim idealna wprost organizacja życia w Ośrodku Jarocińskim, którego kierow-

¹ Tekst wniosków i postulatów zob. *Bibliotekarz* 1959 nr 11/12.

nictwo i cały personel otoczyło uczestników Seminarium serdeczną opieką i troskliwością. Na urozmaicenie programu wpłynęły też wycieczki do bibliotek w Gnieźnie, Kórniku i Poznaniu, a także wyprawa do poznańskiej Operetki.

Organizatorzy Seminarium poczuwają się do miłego obowiązku podziękowania Departamentowi Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki za okazaną życzliwą pomoc, która wyraziła się nie tylko w udzieleniu miejsca w Ośrodku Jarocińskim, lecz również w wyjednaniu specjalnej dotacji Ministra Kultury i Sztuki.

•
Maria Dembowska

CENTRALNY KATALOG KSIĄŻEK ZAGRANICZNYCH — NOWE NABYTKI

Trudności w gromadzeniu i użytkowaniu kosztownej i szybko narastającej zagranicznej produkcji wydawniczej tak niezbędnej dla postępu wiedzy i kultury w kraju skłaniają do zracjonalizowania metod w informowaniu o ich zasobach w bibliotekach. Zazwyczaj informuje o nich katalog lub biuletyn nabytków biblioteki, jest to jednak niewystarczające źródło informacji, gdyż wykazuje wydawnictwa tylko tej jednej biblioteki, która nabywa je w ograniczonej ilości i w ograniczonym zakresie piśmiennictwa.

Nawet pieczołowicie skompletowany zbiór takich wykazów nie będzie stanowił źródła informacyjnego, gdyż z góry wyklucza możliwość poszukiwań w tak obszernym materiale, rozbitym na tysiące wznawiających się szeregów. Dopiero taki katalog, który wykaże nabytki wielkiej liczby bibliotek, staje się właściwym informatorem, gdyż w jednym wydawnictwie zespoli obszerne materiały, a zarazem wskaże biblioteki, w których znajdują się opisane tam wydawnictwa. W ten sposób czytelnik nareszcie uzyska źródło bezpośredniej, natychmiastowej informacji, uwolniony od przewlekłych, a często bezskutecznych poszukiwań.

Znany jest w świecie bibliotekarskim typ katalogu, wykazującego książki lub czasopisma całości lub części zasobów bibliotecznych danego kraju w formie kartoteki bądź wydawnictwa. Nie trzeba tu wyjaśniać, że wydawnictwo dogodniejsze jest w użytkowaniu niż kartoteka, tak jak lepszą formą rozpowszechniania jest druk, niż rękopis. Taki drukowany centralny katalog ma postać bądź jednorazowego wydawnictwa, bądź periodyku w zależności od tego o jakich zasobach ma informować: o starszych czy też o najnowszych nabytkach.

W Polsce od dawna żywo odczuwano brak centralnego katalogu wydawnictw zagranicznych jako trudniej dostępnych i przed II wojną światową zdołano utworzyć centralny katalog czasopism zagranicznych w bibliotekach polskich, przygotowywany z wielką starannością do opublikowania. Zapoczątkowano również centralny katalog książek zagranicznych (nowe nabytki), lecz wojna zdezaktualizowała w znacznej mierze te oba dzieła. Po uporządkowaniu zniszczeń wojennych ponownie stanął przed bibliotekarstwem polskim problem tworzenia centralnych katalogów, szczególnie potrzebnych

•

wobec trudności w udostępnieniu przerzedzonych i zdeorganizowanych naczynych zasobów z jednej strony, a z drugiej — trudności w zakupach zagranicznych i niedostatecznym dopływie wydawnictw z obcych krajów. Konferencja Bibliotekarzy Naukowych w Krynicy (1951 r.) i liczne głosy w prasie bibliotekarskiej sprawiły, że Biblioteka Narodowa podjęła te prace, tworząc dla nich odrębny dział katalogów centralnych.

Kilkuletnia jego działalność doprowadziła do utworzenia centralnego katalogu czasopism (całość zasobów bibliotecznych) oraz centralnego katalogu bieżących czasopism zagranicznych. Dalsze starania Biblioteki Narodowej dały w wyniku stwierdzenie przez Prezydium Rady Kultury konieczności utworzenia Centralnego Katalogu Wydawnictw Zagranicznych wpływających do kraju, a w ślad za tym Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami i instytucjami (*Mon. Polski* 1958 nr 4 poz. 15), zobowiązujące biblioteki do współpracy (odpłatnie) z Biblioteką Narodową nad tym katalogiem i nakładające na nią obowiązek periodycznego publikowania wykazu nabytków zagranicznych. Katalog ten wydawany drukami udostępnia najszerszym masom pracowników nauki i kultury informacje o wydawnictwach zagranicznych, wpływających do kraju, oraz wskazuje miejsce ich przechowania (biblioteki), usprawniając w ten sposób dotarcie do nich. Katalog ten może posłużyć ponadto jako narzędzie racjonalnego uzupełniania zbiorów poprzez regulację zakupu bądź abonamentu wydawnictw kosztownych, wskazując, ile egzemplarzy i na jakim terenie zostało już wprowadzonych. Pozwoli to wprowadzić konieczne oszczędności zarówno w budżetach bibliotek jak i w budżecie krajowym.

Tak więc z dawna postulowany centralny katalog wydawnictw zagranicznych przybrał nareszcie kształt realne. W jego realizacji Zakład Katalogów Centralnych w Bibliotece Narodowej poszedł w kierunku utworzenia dwóch osobnych publikacji dla nowych nabytków: kwartalnika dla książek, rocznika dla czasopism. Ponadto utworzono też kartotekowy centralny katalog dla nabytków książkowych za całość okresu powojennego.

Publikację kwartalnika rozpoczęto w 1958 r. pt. *Centralny Katalog Książek Zagranicznych — Nowe Nabytki w bibliotekach polskich*. Wydawnictwo to objęło w pierwszych zeszytach rejestrację nabytków ze wszystkich dziedzin piśmiennictwa zagranicznego, w podziale na dwie odrębne serie:

Seria A — Piśmiennictwo ogólne. Nauki społeczne.

Seria B — Nauki matematyczno-przyrodnicze, Nauki lekarskie. Technika. Budownictwo. Przemysł. Transport. Łączność.

Wskutek wzrostu materiałów Seria B w następnych zeszytach uległa dalszemu podziałowi, a mianowicie:

Seria B — Nauki matematyczno-przyrodnicze. Nauki lekarskie. Gospodarstwo wiejskie.

Seria C — Technika. Górnictwo. Budownictwo. Przemysł. Transport. Wojskowość.

Celem ułatwienia orientacji w licznie nagromadzonym materiale nadano wydawnictwu układ rzeczowy, uzupełniając go indeksem alfabetycznym, osob-

nym dla każdej serii. Kwartalnik ukazuje się w formacie A4, powielony techniką fotochemigraficzną, z drukowaną okładką, kartą tytułową i wstępem¹. Nr 3 kwartalnika objął łącznie ponad 17 000 pozycji z 402 bibliotek.

Opracowanie tej publikacji przedstawia nielada trudności różnego typu. Wprawdzie prace takie mają na świecie już swoją długą historię, bogate doświadczenia dyskutowane w obfitej literaturze przedmiotu, nie dają się one jednak żywcem przenieść na inny teren. Jakkolwiek odmienna jest specyfika warunków dla centralnych katalogów powstających w różnych krajach, to jednak wszędzie jest widoczna tendencja publikowania ich, w szczególności dotyczy to katalogów nowych nabytków. Gdziekolwiek taka rejestracja została zorganizowana, przyjęła ona postać periodyku, dostępnego w każdej bibliotece i służącego bezpośrednią i niezwłoczną informacją (Francja, Niemcy, S'any Zjednoczone, Szwecja, Włochy, ZSRR). Drugą taką zasadniczą tendencją jest uniwersalizm zakresu rzeczowego, tzn. ujmowanie w tej rejestracji wszystkich dziedzin piśmiennictwa.

W okresie opiniowania planu *Centralnego Katalogu Wydawnictw Zagranicznych* ten ostatni postulat wzbudzał już zastrzeżenia. Wysuwano projekty ograniczenia zasięgu bibliotecznego (eliminowania bibliotek niektórych dziedzin), co szło w parze z zawężeniem zakresu rzeczowego, i utworzenia osobnych katalogów dla dziedzin specjalnych, jak humanistyka, technika, medycyna... Projektodawcy przeoczyli jednak wynikające stąd niekorzystne konsekwencje w pracach, które są kosztowne i muszą opierać się na ścisłej kalkulacji. Należy zawsze mieć tu na oku dwa ważne momenty: po pierwsze, żeby nie dublować prac i co za tym idzie — kosztów, po wtóre, by nie tworzyć luk przy rejestracji materiałów. W przypadku tworzenia odrębnych centralnych katalogów dziedzinowych — wystąpią oba niekorzystne zjawiska: powtórzą się materiały dziedzin tzw. obwodowych, stycznych z innymi (np. centralny katalog medycyny uwzględni również szereg dyscyplin przyrodniczych jak biologia, chemia, fizyka; centralny katalog techniki nie obejmie się np. bez fizyki, chemii, a po raz trzeci dyscypliny te w całej okazałości znajdują się w katalogu centralnym nauk przyrodniczych), natomiast materiały tzw. działu ogólnego, znajdujące się w każdej dziedzinowej bibliotece albo również się powtórzą, lub z reguły zostaną pominięte jako nieprzynależne zakresowo. Wytworzy się więc nieuchronnie kosztowne dublowanie, a jednocześnie powstaną nie mniej groźne luki. Dochodzi do tego inny szkopuł. Nie wszystkie dziedziny są dostatecznie ruchliwe bądź odpowiednio wyposażone w wykwalifikowany personel i środki do prowadzenia tak kosztownych prac. Dowodem tego jest mała liczba centralnych katalogów „żywych”, lecz sporo prac rozpoczętych i porzuconych bądź wcale nie podejmowanych. Przytoczymy tu dziedzinę medycyny, tak ruchliwą w zakresie swej bibliografii, która nie utworzyła dotąd dla siebie centralnego katalogu, kontentując się wykazem najnowszych nabytków Głównej Biblioteki I.ckarskiej w zakresie książek, nie zdobywając się zaś na publikowaną rejestrację otrzymywanych czasopism. Jakkolwiek to najbogatszy zbiór, nie za-

¹ Po szczegóły odsyłamy do przedmowy, zawartej w nr 1 tego wydawnictwa.

stąpi on jednak w usługowości sieci bibliotek lekarskich, dogodnie dla jej użytkowników rozłożonych w całym kraju.

Niekorzystna jest również centralna rejestracja według sieci bibliotecznych, nawet jeśli obejmuje całość piśmiennictwa wpływającego bądź posłanego przez jej biblioteki, gdyż będzie częściowo dublować się bądź z centralnymi katalogami lokalnymi ewentualnie regionalnymi, bądź z ogólnokrajową rejestracją.

Przykład *Biuletynu Zagranicznych Nabytków Bibliotek PAN*, rejestrującego nabytki tylko swojej sieci bibliotecznej, wykazuje z jednej strony brak kompletności, gdyż *Biuletyn* wymienia tylko to, co centralnie dla sieci się nabywa, nie podając natomiast nabytków, otrzymywanych przez instytuty bezpośrednio z zagranicy w drodze daru lub wymiany, z drugiej zaś strony dubluje częściowo *Centralny Katalog Książek Zagranicznych* gromadzony w skali ogólnokrajowej w Bibliotece Narodowej. Przykład *Centralnego Katalogu Wydawnictw Zagranicznych treści ekonomiczno-społecznej* (wyd. SGPiS), obejmującego kilkanaście bibliotek ekonomicznych oraz kilka innych, wskazuje z kolei na inny defekt — z jednej strony nie ujęto tu wszystkich wydawnictw ekonomicznych wpływających do kraju, a znajdujących się w innych, nie ekonomicznych bibliotekach, z drugiej strony — pominięto w tych kilkunastu uwzględnionych bibliotekach wydawnictwa treści ogólnej lub innej, konieczne w pracy biblioteki i czytelnika, a wychodzące poza zakres nauk ekonomiczno-społecznych. Utworzony w Gliwicach centralny katalog chemii na pewno zawiera całe partie wspólne z centralnym katalogiem biologii w zakresie chemii organicznej czy innych dziedzin pokrewnych, a z reguły duże połacie tych obu dziedzin znalazłyby się w centralnym katalogu medycyny, co więcej np. cała chemia powtórzy się w centralnym katalogu wydawnictw technicznych.

Przeciwieństwem takich katalogów, dających fragmentaryczne materiały a przy tym dublujących je z innymi dziedzinami, są centralne katalogi ogólne, obejmujące wszystkie dziedziny i wszystkie biblioteki; stanowią one najoszczędniejszą formę pracy. Obstawanie przy takiej formie rejestracji jest konsekwencją doświadczeń poczynionych i omówionych w światowym piśmiennictwie bibliotekarsko-dokumentacyjnym¹. Preferencja tego typu centralnych katalogów jest tak oczywista, że w krajach gdzie publikuje się taką rejestrację — ma ona zakres ogólny, jeśli chodzi o rejestrację nowych nabytków, natomiast centralne katalogi całości zasobów bibliotecznych w zakresie *časopism* miewają odrębną publikację dla nauk matematyczno-przyrodniczych, technicznych, medycyny i rolnictwa — razem, pomijając nauki społeczne (np. *World list of scientific periodicals*, J. Lomský: *Soupis cizozemských periodik technických a přibuzných*).

W Polsce powojennej rejestracja specjalna (centralne katalogi dziedzinowe) wyprzedziła rejestrację uniwersalną o zasięgu ogólnokrajowym, ponieważ w kraju zdeorganizowanym wojną łatwiejszą była realizacja odcinka niż wielkiej całości, potrzeby zaś były palące. Uniwersalny centralny katalog,

¹ Zob. zestawienie bibliograficzne w: J. Czerniatowicz, J. Gruszecka: *Centralne katalogi*, *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego* T. 5, 1957 nr 3 s. 197—204.

obejmujący ogrom różnorodnych materiałów, wymagał organizacji odrębnego ośrodka wyposażonego w budżet i wykwalifikowany personel oraz pomieszczenie. Nie mogło to nastąpić od razu, prędzej więc wystartowały katalogi o ograniczonym zakresie i o mniejszych rozmiarach. Przedstawiciele zorganizowanego życia bibliotekarskiego na Zachodzie zaskoczeni zostali wiadomością o istnieniu w Polsce znacznej liczby centralnych katalogów specjalnych i jak można zrozumieć z bardzo zresztą ostrożnej wypowiedzi, zjawisko to nie wzbudziło aplauzu, lecz zastrzeżenia u wybitnych specjalistów tych zagadnień². Oczywiście tu nieznaną nam jest ciężkich warunków, które składają nieraz do wysiłków większych i realizacji nieekonomicznych, by załatwić palące potrzeby.

O ile centralne katalogi specjalne lub sieciowe są zjawiskiem niekorzystnym ze względu na nieekonomiczność w kalkulacji ogólnokrajowej — o tyle organizowanie katalogów regionalnych czy lokalnych jest tendencją nader szczęśliwą. Może to być ważny etap w budowie ogólnokrajowego katalogu. Zresztą odpowiednia sieć katalogów regionalnych zdoła w pewnej mierze załatwić jeden olbrzymi katalog centralny.

Uniwersalność zakresu rzeczowego materiałów objętych rejestracją implikuje zrozumiałe trudności z jego układem. W kwartalniku przyjęto układ systematyczny, najchętniej widziany przez czytelnika; wymaga on jednak umiejętnej klasyfikacji materiału, co nastręcza wiele kłopotu w świecie bibliotekarskim. Znany jest wszystkim fakt, że bibliotekarstwo przyciąga głównie humanistów, rzadkie natomiast zjawisko w bibliotece stanowi przedstawiciel innych specjalności. Braki te można wprawdzie załatwić zorganizowaniem konsultacji, lecz nie usunie to trudności jeśli przypomni sobie, że klasyfikowanie jest w ogóle czynnością subiektywną do tego stopnia, że nawet specjaliści jednej dyscypliny nie są zgodni ze sobą co do przynależności poszczególnych dziedzin, co pociąga za sobą różnice w zaklasyfikowaniu tego samego dzieła. Biblioteki niezależnie od typu obsadzone prawie wyłącznie przez humanistów (nawet biblioteki techniczne i branżowe) z reguły klasyfikują różnorodnie, niektóre zaś nieumiejętnie. Gdy do centrali spływają zaklasyfikowane już opisy z różnych bibliotek, można śledzić na nich cały wachlarz możliwości klasyfikacyjnych, nie mówiąc już o opisach, które noszą oznaczenia klasyfikacyjne prawdopodobne, lecz — jak się później okazuje — błędne, lub takie, które już na pierwszy rzut oka zdradzają nieodpowiedzialność katalogującego. Konsultacja specjalistów zapobiega wielu kłopotom, lecz nie usuwa ich, jak o tym była mowa. Można sprawdzić z książką zredukowałyby ilość błędów, lecz zważywszy oddalenie bibliotek całego kraju od centrum redakcyjnego opracowania przy wydawnictwie operującym dziesiątkami tysięcy opisów periodycznie i w wielkim tempie — trzeba to uznać za nierealne, tak jak z tej samej przyczyny nie da się sprawdzać bibliograficznie poprawności każdego opisu, a są one w dużym procencie wadliwe. Redakcja zdaje sobie z tego sprawę, lecz założenie zasadnicze, że katalog ma być informatorem sygnalizującym pojawienie się w bibliotekach now-

² Zob. E. Egger: *Die Gesamtkataloge in Europa. Stand und Probleme*. Libri vol. 8: 1958 nr 2 s. 171.

szych wydawnictw, zwalnia Redakcję od bibliograficznej dokładności na rzecz śpieszniejszej informacji.

Rozczłonkowany system klasyfikacyjny sprzyja rozrostowi pomyłek w przydziale, toteż Redakcja, idąc tu za głosem użytkowników, wprowadza w Se-riach B i C uproszczenia przy wydatnej pomocy konsultantów — specjalistów, ograniczając podziały zasadniczo do dwóch stopni³. Dla szczególnie aktualnych najnowszych dziedzin wiedzy, stanowiących jednak niższy stopień podziału, zachowano wyodrębniający nagłówek. Przy klasyfikowaniu materiałów zastosowano przydział według przedmiotu, nie zaś ujęcia. Tak więc ekonomika poszczególnych przemysłów znajdzie się przy odpowiednich przemysłach, bibliografia budownictwa zaś nie w dziale ogólnym pod „Bibliografia”, lecz przy budownictwie itp.⁴.

Ze względów oszczędnościowych zastosowano tylko jednokrotny przydział dzieła, pomimo że niektóre z nich należą do paru dziedzin pokrewnych. Nie jest to wygodne dla użytkownika, lecz duże rozmiary publikacji kazały porzucić na najniezbędniejszej notyfikacji — jednokrotnej, zastępując wielokrotność odsyłaczami ogólnymi.

Kwartalnik zatytułowany *Nowe Nabytki* stosownie do sformułowania swego tytułu podaje nie tylko najnowsze publikacje, lecz wszystkie otrzymywane bieżąco, więc i starsze, stawiając jednak tu granicę — 1939 r. Ta wczesna data liczy się z koniecznością zapełnienia luki w dopływie wydawnictw zagranicznych spowodowanej wojną. Fakt sprowadzenia ich obecnie zza granicy dowodzi, że pozycje te nie straciły swej wartości, a więc należy je notyfikować. Stuszny postulat, by *Katalog* podawał możliwie dużo najnowszych wydawnictw, a więc datowanych rokiem bieżącym — napotyka na przeszkodę nie do przewyżczenia. Narzekamy przecież na horrendalnie przeciągającą się okres sprowadzenia książki zza granicy przez nasze centra zakupu. Narzekamy też, że za długo trwa jej opracowanie w bibliotece, zanim stanie ona na półce bibliotecznej. Dodajmy teraz okres opracowania redakcyjnego i publikację *Centralnego Katalogu*, a w wyniku — wiadomość o nowonabytej książce ukaże się w *Centralnym Katalogu* po roku od chwili zamówienia książki w centrali zakupu. Toteż mało sobie będziemy obiecywali w *Centralnym Katalogu* pozycyj roku bieżącego, przeważać będą zawsze te z lat poprzednich. *Centralny Katalog* zresztą nie jest katalogiem nowości wydawniczych, jak już o tym była mowa, lecz katalogiem nowych nabytków bibliotecznych, ułatwiającym dostęp do nich.

Ogólnokrajowa rejestracja nowych nabytków zagranicznych wymaga nawiązania współpracy ze wszystkimi bibliotekami, które otrzymują wydawnictwa zagraniczne. Zadzierżgnięte już wieloletnie stosunki Biblioteki Narodowej z innymi bibliotekami w związku z rejestracją bieżących czasopism zagranicznych ułatwiły organizację tej współpracy. Na apel skierowany do tych bibliotek wiele spośród nich odpowiedziało nadsyłaniem materiałów,

³ Np. Fizyka zawiera działy — Fizyka teoretyczna z poddziałami: Mechanika, Termodynamika, Teoria względności — i Fizyka doświadczalna, w której wyróżniono Technikę laboratoryjną, Fizykę molekularną, Fizykę jądrową itd.

⁴ Bliższe szczegóły dotyczące układu podają wstępy do nr 1 i nr 4 *Centralnego Katalogu*.

Iecz znaczna liczba bibliotek apel ten przemilczała, co można tłumaczyć zbyt-
nim zaabsorbowaniem personelu bibliotecznego własnymi czynnościami. Prze-
widziana Zarządzeniem skromna opłata za opisy (1 zł za skrócony odpis
karty katalogowej) rozumiana jest raczej jako rekompensata za trud ponie-
siony dla dobra ogólnego, niemniej jednak nie zniechęca ona, gdyż przy
liczniejszych wpływach biblioteki przynosi pokaźne kwoty. Ponawianie wez-
wań do współpracy odnosi swe rezultaty, zwiększając grono współpracujących
bibliotek. Kwartalnik w zasadzie nastawiony jest na ujęcie całości nabytków
w skali ogólnokrajowej, lecz zmierza do tego stopniowo, ponieważ traktuje
się tu pierwszy rocznik jako teren prób, koniecznych dla osiągnięcia formy,
która zaspokoi potrzeby użytkownika.

W kwartalniku współpracują obecnie 402 biblioteki naukowe główne i za-
kładowe. Dobrano roztropnie najróżniejsze dziedziny, by zorientować się
w trudnościach układu i usłyszeć opinie użytkowników specjalistów. Nie-
wielka stąd liczba pozycji w poszczególnych działach nie przesądza ich wyso-
kości w najbliższej przyszłości.

Wspomniana liczba 402 bibliotek daleka jest jeszcze od planowanej wy-
sokości — winna ona przekroczyć cyfrę 2000. Rozrost materiałów będzie mu-
siał pójść w parze z selekcją także chronologiczną, w kierunku poprzesta-
wania na najnowszych wydawnictwach; pozostałe zostaną przesunięte do
Centralnego Katalogu Książek Zagranicznych — Nabytki powojenne, groma-
dzonego w formie kartoteki.

Metody gromadzenia materiałów do kwartalnika na razie są zróżnicowane.
Formą właściwą jest systematyczne, comiesięczne nadsyłanie przez biblioteki
odpisów kart katalogowych nowych nabytków. Dotychczas jednak z koniecz-
ności czerpie się też materiał z publikowanych bieżących wykazów nabytków
poszczególnych bibliotek. Ta ostatnia metoda zostanie z czasem zupełnie
wyczerpana, gdyż wykazy te nie gwarantują ani kompletności, podając
zazwyczaj wybór otrzymanych nowości, ani poprawności opisu, część ich
ponadto jest nieczytelna z powodu niestarannego odbijania. Z góry pomija
się tu wszelkie centralne wykazy biblioteczne, jak wzmiankowane: *Biuletyn
Zagranicznych Nabytków Bibliotek Polskiej Akademii Nauk*, *Centralny Kata-
log Wydawnictw Zagranicznych treści społeczno-ekonomicznej* wydawany
przez Szkołę Główną Planowania i Statystyki, wreszcie *Biuletyn Głównej
Fibloteki Lekarskiej*, by nie powtarzać ogólnie dostępnych, publikowanych
materiałów.

Gromadzone materiały „zamykane” są co trzy miesiące celem zredago-
wania zeszytu w trzech seriach. Czynności redakcyjne początkowo spełniał
parosobowy zespół, praktyka zmusiła jednak do znacznego rozszerzenia gro-
na redakcyjnego i podziału jego na dwie redakcje: alfabetyczną, której zada-
niem jest uporządkowanie całości w jednym szeregu alfabetycznym, wyłowienie
pozycji identycznych i skumulowanie cytaty siglowej oraz zredagowanie
opisu według przyjętych zasad publikacyjnych; redakcja rzeczowa zajmuje
się następnym etapem pracy: rzeczowym układem materiału i ostatecznym
przygotowaniem katalogu do publikowania. Pomimo zespołowej formy prac
okres redagowania i publikacji wciąż zbyt długo się przeciągał. Dopiero
zwiększenie zespołu przyniesie oczekiwane przyspieszenie prac do tego stop-

nia, że kwartalnik będzie ukazywał się normalnie — co trzy miesiące, czego należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Przejście na dogodniejszą dla użytkowników periodiczność miesięczną będzie możliwe dopiero po przeniesieniu Biblioteki Narodowej do jej nowego, cobszerniejszego pomieszczenia, co pozwoli na korzystniejszą organizację ośrodka i prac.

Dobiegający końca rocznik 1958 zaprojektowany z góry jako eksperymentalny przechodził szereg przeobrażeń. Redakcja uważnie wsluchuje się w głosy krytyki, zbiera spostrzeżenia użytkowników, przyjmuje uwagi oraz sugestie i w toku pracy stara się uwzględnić wszystkie słuszne postulaty.

Biblioteka Narodowa żywi niepłonną nadzieję, że ośrodki biblioteczne i dokumentacyjne docenią użyteczność jej wysiłków i nie poskąpią swego wkładu w dostarczaniu materiałów. Tylko bowiem wspólny wysiłek może ulepszyć wydawnictwo, którego tak się domagano na różnych zjazdach i konferencjach bibliotekarskich.

B-ka Narodowa
Zakł. Kat. Centr.

Janina Czerniatowicz

PODRÓŻE NAUKOWE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Wśród stypendiów przyznanych na studia zagraniczne dla polskich pracowników nauki przez Fundację Forda w r. 1958 trzy przypadły na studia w zakresie bibliotekarstwa.

Doc. dr Jan Baumgart, dyr. Biblioteki Jagiellońskiej, odbył podróż naukową po Stanach Zjednoczonych w czasie od 9 marca do 4 czerwca 1959 r. zajmując się badaniem organizacji bibliotek naukowych, w szczególności uniwersyteckich, wyższego szkolnictwa bibliotekarskiego oraz budownictwa bibliotecznego.

W ciągu trzymiesięcznej podróży naukowej był w 18 miejscowościach, a mianowicie: New York, New Haven, Princeton, New Brunswick, Philadelphia, Baltimore, Washington, College Park (w pobliżu Washingtonu), Detroit, Ann Arbor, Chicago, Urbana, Denver, Boulder, Berkeley, Palo Alto, Boston, Waltham (w pobliżu Bostonu) i ponownie New York. Zwiedził 16 bibliotek uniwersyteckich, 13 innych bibliotek naukowych (w tym największa Library of Congress w Washington), 8 bibliotek publicznych, 8 innych pałaczków naukowych (w tym National Archives w Washington i Massachusetts Historical Society w Bostonie), 4 uniwersyteckie ośrodki kształcenia bibliotekarskiego, 11 nowoczesnych budynków bibliotecznych, 1 bibliotekę znajdującą się w budowie, oraz uczestniczył w naradzie z architektami w sprawie nowoczesnego modularnego budownictwa bibliotecznego.

Władysław Piasecki, przewodniczący Komisji Budownictwa Bibliotecznego SBP i dyrektor Biblioteki Głównej AGH w Krakowie, odbył w czasie od 9 marca do 20 sierpnia 1959 r. zawodową podróż badawczą, poświęconą nowo-

czesnemu budownictwu bibliotecznemu, uzyskawszy na ten cel stypendium Fundacji Forda. W Piasecki zwiedził kilkadziesiąt bibliotek w Stanach Zjednoczonych A.P., przeprowadził szereg rozmów i konferencji z bibliotekarzami i architektami, zebrał liczne materiały i nawiązał kontakty osobiste ze znawcami nowoczesnego budownictwa bibliotek. Po trzech miesiącach podróży po Ameryce Piasecki udał się do W. Brytanii, gdzie w ciągu kilku tygodni na terenie Anglii i Szkocji wizytował interesujące z punktu widzenia budownictwa biblioteki i osoby. Następnie w tym samym celu podróżował po Francji, gdzie szczególnie interesujące przewodnictwo i informacje uzyskał w Direction des Bibliothèques de France. Obecnie Piasecki przygotowuje się do opracowania wyników i materiałów uzyskanych w następstwie tej podróży.

Prof. dr Helena Więckowska, dyr. Biblioteki Uniw. Łódzkiego, otrzymała stypendium Fundacji Forda na trzymiesięczną podróż naukową w Stanach Zjednoczonych, poświęconą studiom nad zagadnieniami bibliotekarskimi. Jako temat studiów obrała amerykańskie szkolnictwo bibliotekarskie, tj. jego organizację, metody nauczania i przydatność dla pracy zawodowej. W ciągu 3 i pół miesiąca — od 15 września do końca grudnia 1958 r. — zwiedziła w sumie 9 uniwersyteckich ośrodków kształcenia bibliotekarzy, tzw. szkół bibliotekarskich oraz 20 wielkich bibliotek uczelnianych i publicznych wraz z Biblioteką Kongresu. Przeprowadziła szereg interesujących rozmów z wykładowcami i kierownikami bibliotek, brała udział w wykładach, seminarjach i ćwiczeniach, uczestniczyła w zebraniach fakultetów i klubów studenckich. W kilku ośrodkach uniwersyteckich (Columbia, Washington, Chicago, Berkeley) wygłaszała odczyty o systemie szkolenia bibliotekarzy w Polsce i organizacji studiów uniwersyteckich. W żywych dyskusjach rozważano wspólnie różne programowe i metodyczne oraz wszystkie płynące stąd korzyści dydaktyczne.

Wymiana poglądów i doświadczeń, a także poznanie interesujących metod pedagogicznych eksperymentowanych w szkołach amerykańskich pozwoli na wprowadzenie niejednego ulepszenia w organizacji i sposobach nauczania naszych katedr bibliotekoznawstwa. Nawiązanie bliskich kontaktów osobistych z bibliotekami doprowadziło do ustalenia wymiany międzybibliotecznej i przysporzyło naszym bibliotekom wiele cennych darów.

Szczegóły i wrażenia z podróży opisane zostały w oddzielnej broszurze pt. *Uniwersyteckie Szkolnictwo Bibliotekarskie w Stanach Zjednoczonych* (Łódź 1959), która jest na składzie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi.

KONFERENCJA W SPRAWIE UCZELNIANYCH BIBLIOTEK ZAKŁADOWYCH

W dniach 3—6 czerwca 1959 r. na Uniwersytecie Łódzkim odbyła się Konferencja w sprawie uczelnianych bibliotek zakładowych, zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Łodzi z polecenia Komisji dla Spraw Bibliotek RGSW.

Celem Konferencji było omówienie właściwego uwzględnienia problematyki sieci bibliotek w statutach uczelnianych zgodnie z Ustawą o szkołach wyższych z dnia 5 XI 1958 r. Z zamierzonej przez organizatorów narady

robotniczej bibliotekarzy Konferencja stała się okazją do zmanifestowania roli i znaczenia bibliotek uczelnianych. W obradach wzięło udział ok. 120 uczestników, profesorów, dyrektorów bibliotek i bibliotekarzy bibliotek głównych i zakładowych oraz przedstawiciel MSW. Pozwoliło to po raz pierwszy w tej formie naświetlić zagadnienie bibliotek zakładowych od strony wszystkich zainteresowanych w uczelni.

Na program złożyły się kolejne referaty: mgr Maria Zwolińska (Bibl. Uniw. w Poznaniu): *Biblioteki zakładowe w literaturze zagranicznej*; mgr Janina Tyszkowska (Bibl. Jag.): *Stan i problematyka uniwersyteckich bibliotek zakładowych*; mgr Anna Kochańska (Bibl. Uniw. w Warszawie); Koreferat; mgr Maria Salomea Wielopolska (Bibl. Gł. Politechniki w Szczecinie): *Biblioteki zakładowe wyższych szkół technicznych w Polsce*; mgr Krystyna Olewnik (Bibl. Gł. Politechniki Warszawskiej): *Koreferat dr Adam Bocheński (Bibl. Ak. Med. w Gdańsku): Biblioteki zakładów i klinik akademii medycznych*; dr Helena Drzażdżyńska (Bibl. SGPIŚ w Warszawie): *Biblioteki zakładowe w Wyższych Szkołach Ekonomicznych*; mgr Jan Pasierski (Bibl. Gł. Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu): *Stan i problematyka uczelnianych bibliotek zakładowych w Wyższych Szkołach Rolniczych*. Czterodniowa dyskusja na podstawie wygłoszonych referatów była dowodem żywotności spraw, których problematykę sformułowano w końcowych wnioskach. Wbrew wszelkim schematom ogólnego regulowania spraw związanych z bibliotekami zakładowymi uznano słuszność rozstrzygnięcia problemów sieci bibliotecznej na terenie poszczególnych uczelni zgodnie z ich specyfiką i w oparciu o statut uczelniany.

Materiały Konferencji zostaną opublikowane.

B-ka Uniw.
w Łodzi

Janina Racięcka

KOMUNIKAT

REDAKCJI KSIĘGI JUBILEUSZOWEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

M. ST. WARSZAWY

Wobec tego, że z powodów niezależnych od Redakcji trzeba było przesunąć chwilę ukazania się *Księgi Jubileuszowej* — Redakcja tej *Księgi* zawiadamia dla celów bibliograficznych i dla ochrony praw autorskich, że w czerwcu 1957 r. dr Marian Łodyński złożył w Redakcji dwie prace, a mianowicie: 1. *Biblioteka Rzplitej, Żaluskich zwana, na tle ówczesnych bibliotek zagranicznych i jej znaczenie dla bibliotek krajowych*, oraz 2. *Wpływ wytycznych Komisji Edukacji Narodowej na państwową politykę biblioteczną Księżstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w latach 1807 do 1831*.

Obie te rozprawy, po przejściu jeszcze w roku 1957/58 pozytywnej oceny recenzenta wydawniczego p. dra P. Bańkowskiego — weszły w skład ogólnego rękopisu *Księgi Jubileuszowej Biblioteki Publicznej*.

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE

Redaguje Sekcja Bibliograficzna Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich

Z działalności Instytutu Bibliograficznego. W Instytucie Bibliograficznym w Zakładzie Bibliografii Retrospektywnej znajduje się kartoteka bibliograficznych opisów artykułów z czasopism zagranicznych. Są to opisy polonistów zagranicznych otrzymywane w drodze wymiany materiałów z narodowymi ośrodkami bibliograficznymi krajów demokracji ludowej, a ponadto Szwecji i Norwegii. Materiał ułożony jest systematycznie według działów *Bibliografii Zawartości Czasopism*. Kartoteka zawiera wiele cennych i ciekawych pozycji od 1958 r. i jest dostępna dla wszystkich interesujących się polonistami zagranicznymi.

Wydawana przez Instytut Bibliograficzny *Bibliografia Zawartości Czasopism* ukazuje się od szeregu miesięcy z dużym opóźnieniem z powodu niedotrzymania przez drukarnię ustalonych terminów. Do chwili obecnej udało się opublikować całość materiałów za 1958 rok. Kilka kolejnych numerów z 1959 r. jest w produkcji drukarskiej. Bieżący materiał jest w całości opracowany i dostępny w kartotekach w Zakładzie Bibliografii Bieżącej Specjalnej. Przewiduje się w okresie półroczu uzupełnienie istniejących braków i wydawanie Bibliografii na bieżąco.

Prace bibliograficzne zarejestrowane ostatnio w kartotece Instytutu Bibliograficznego.

Bibliografie osobowe:

Bibliografia druków Krasickiego z XVIII w. Oprac. Z. Goliński (Dział Oświecenia Inst. Badań Liter. PAN)

Bibliografia dzieł Krasickiego. Oprac. Z. Goliński (Dział Oświecenia Inst. Badań Liter. PAN)

Bibliografia Mickiewiczowska. Podm. i przedm. (B-ka Muzeum Mickiewicza) Materiały do bibliografii norwidowskiej 1905—1958. (Katedra Hist. Liter. Pol. Uniw. Warsz.)

Bibliografia utworów Słowackiego i piśmiennictwa o nim. Za lata 1945—1959. (Wojew. i Miejska B-ka Publ. w Zielonej Górze)

Bibliografie dziedzin i zagadnień:

Bibliografia etnografii Górnego Śląska. Red. M. Gładysz (Zakł. Etnogr. Inst. Hist. Kult. Mater. PAN — Kraków)

Bibliografia etnografii polskiej. Oprac. A. Kutrzeba-Pojnarowa (Zakł. Etnogr. PAN)

Bibliografia etnograficzna pln.-wsch. Mazowsza. (Zakł. Etnogr. PAN Warszawa)

Bibliografia etnograficzna za rok 1955—1957. Oprac. B. Gawin (Zakł. Etnogr. PAN)

Bibliografia polskich prac etnograficznych za ostatnie dziesięciolecie (Pol. Tow. Ludozn.)

- Materiały do bibliografii etnografii polskiej 1945—1954. Oprac. Halina Bittner-Szewczykowa
- Materiały do biografii etnograficznej regionu krakowskiego (Zakł. Etnogr. Uniwer. Jagiell.)
- Bibliografia historii farmacji polskiej. Oprac. Witold Głowacki — Poznań Dzierżyńskiego 107
- Bibliografia Drugiej Wojny Światowej. — Polska w Drugiej Wojnie Światowej. Materiały polskie i polonica zagr. (Inst. Hist. PAN — Zakł. Hist.)
- Bibliografia opracowań symbolizmu z lat 1900—1957. Oprac. Ewa Korzeniewska (Inst. Badań Liter. PAN)
- Bibliografia staropolskiej poezji politycznej XVI—XVIII w. Oprac. J. Nowak-Dłużewski (Katedra Hist. Liter. Pol. Uni.w. Warsz.)
- Bibliografia religioznawcza polskich druków zwartych 1878—1944. Oprac. Kazimierz Zieleniewski — Lublin Pstrowskiego 5
- Polska bibliografia religioznawcza. (Centr. Ośrodek Inf. Stow. Ateistów im. Wolnomyśl. — Warszawa PKiN)
- Polska współczesna bibliografia religioznawcza 1945—1964. Oprac. Kazimierz Zieleniewski — Lublin, Pstrowskiego 5
- Bibliografia wojskowa za rok 1955. Cz. 1: Polska; Cz. 2: Obca. (Wydział Dokum. Nauk. Biura Hist. WP)
- Bibliografia wychowania wojskowego. Cz. 1: 1934—1939; Cz. 2: 1943—1957. Oprac. Edward Drzymała (Wojsk. Akad. Polit.)

SPROSTOWANIE

W poprzednich *Wiadomościach Bibliograficznych* na s. 189 wiersz 5—6 od góry prosimy poprawić w sposób następujący:

Przegląd Biblioteczny 1927—1955. Błędna zawartość. Oprac. I. Treichel.

Indeks do *Kroniki Przewodnika Bibliograficznego* (dawnego). Cz. 1: 1878—1914. Oprac. I. Treichel.

SPROSTOWANIE

W nrze 1 *Przeglądu Bibliotecznego* z 1959 r. w artykule Z. Przybyło pt. *Zwarte magazynowanie zbiorów w bibliotekach* Redakcja wprowadziła w czasie druku błędne określenie narodowości dwu z wymienionych na s. 30 w wierszach 23 i 24 od góry bibliotekarzy obcych: w rzeczywistości bowiem Gawrecki jest Czechem, a Liebers Niemcem. Prostuając niniejszą omyłkę Redakcja jednocześnie przeprosza Autorkę artykułu.

R É S U M É S

JAN PASIERSKI: Spécialisation planifiée d'une bibliothèque scientifique.

Le problème d'une spécialisation bien définie d'une bibliothèque considéré souvent sous son aspect théorique n'est pas réalisé en Pologne. En cherchant les causes de cette situation, l'auteur les voit dans l'impasse de l'organisation de nos bibliothèques scientifiques, d'une part, et dans le manque d'une coordination de ses travaux, de l'autre. Il faudrait que les autorités centrales responsables de réseaux des bibliothèques s'occupassent de cette question. Pour préciser le thème, l'auteur donne quelques informations sur la spécialisation des bibliothèques aux Etats-Unis, en Allemagne et dans les pays scandinaves.

BOLESŁAW ŚWIDERSKI: Coopération des bibliothèques en Angleterre.

L'auteur présente une analyse détaillée de la littérature professionnelle anglaise sur ce sujet.

JANINA BŁAŻEWICZ: Organisation du service bibliographique dans la Bibliothèque Lenine.

L'auteur donne ses propres impressions sur ce sujet et aussi quelques informations qu'elle avait reçues pendant son séjour à Moscou en novembre 1958.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:

JAN PASIERSKI: Planowa specjalizacja bibliotek naukowych — Spécialisation planifiée d'une bibliothèque scientifique	193
BOLESŁAW ŚWIDERSKI: Współpraca bibliotek w Wielkiej Brytanii — Coopération des bibliothèques en Angleterre	200
JANINA BŁAŻEWICZ: Organizacja służby informacyjno-bibliograficznej w Państwowej Bibliotece im. Lenina — Organisation du service bibliographique dans la Bibliothèque Lenine	230

Recenzje i sprawozdania — Comptes - rendus:

Z ROZWAŻAŃ NAD SŁOWNIKIEM BIOGRAFICZNYM (W <i>told Wieczorek</i>). — HIERONIM ŁOPACIŃSKI I BIBLIOTEKA JEGO IMIENIA W LUBLINIE 1907—1957. Lublin 1957 (<i>Bernard Olejniczak</i>). — JAROSLAV DRTINA: Předmětový katalog. Praha 1957 (<i>Elžběta Stodkowska</i>). — BIBLIOGRAFIA HISTORII POLSKI XIX WIEKU. Wrocław 1958 (<i>Aleksandra Holdonowicz</i>). — UWAGI O CENTRALNYM KATALOGU KSIĄŻEK ZAGRANICZNYCH WYDAWANYM PRZEZ BIBLIOTEKĘ NARODOWĄ (<i>Romuald Klekowski</i>). — BIBLIOGRAFIA RASPRAVA, ČLANAKA I KNIŽEVNIH RADOVA. Zagreb 1956—1957 (<i>Stefania Skwirowska</i>)	236
Polemika (<i>Edward Stańczak — Stefan Kotarski</i>)	263

Z życia — Actualités:

Nagroda Krakowa	272
Sprawozdanie z działalności SBP za okres od 9 listopada 1958 r. do 19 maja 1959 r.	272
Protokół z posiedzenia plenarnego Zarządu Gł. SBP odbytego w Warszawie dn. 20 V 1959 r.	277
Sesja IFLA w Warszawie	286
Eksternistyczne studium bibliotekarstwa w Łodzi (<i>Mchal Kuna</i>)	287
Wakacyjne Seminarium Bibliotekarskie (<i>Mar a Dembowska</i>)	288
Centralny katalog książek zagranicznych — Nowe nabytki (<i>Janina Czerniatowicz</i>)	292
Podróże naukowe bibliotekarzy polskich	299
Konferencja w sprawie uczelnianych bibliotek zakładowych (<i>Janina Racięcka</i>)	300

P.4/2

Cena zł 12.—

Komunikat Redakcji Księgi Jubileuszowej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy	301
Wiadomości Bibliograficzne — Nouvelles biblio- graphiques	302
Résumés	304

Nakład 1300. Zam. 342. Obj. ark. druk. 7÷2. Pap. druk. sat. kl. V, 60 g,
70×100. Oddano do składu 29.VIII.59. Druk ukończono XI.1959 r. — W-71

Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, ul. Sniadeckich 8.